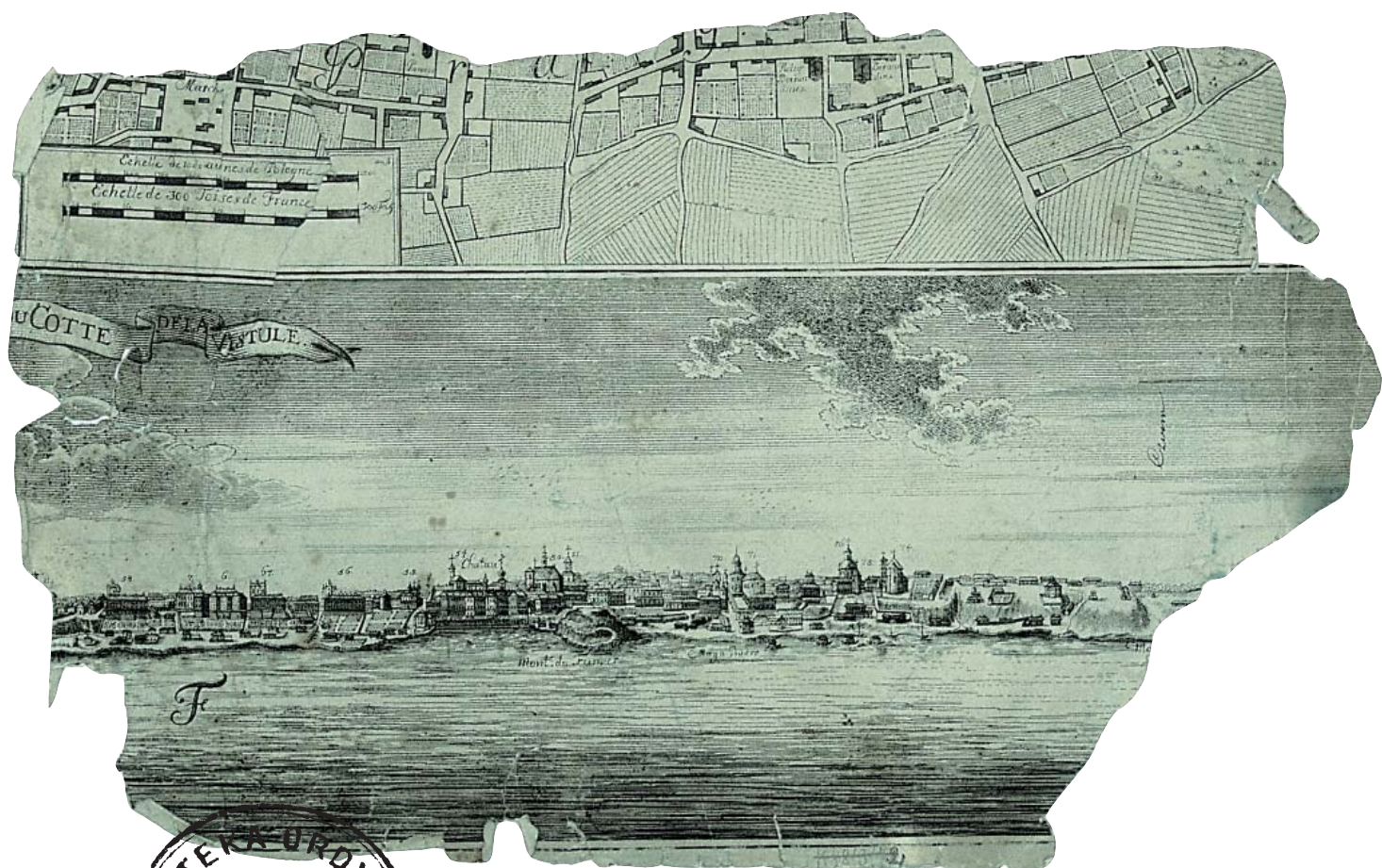


Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej

4/163/2002



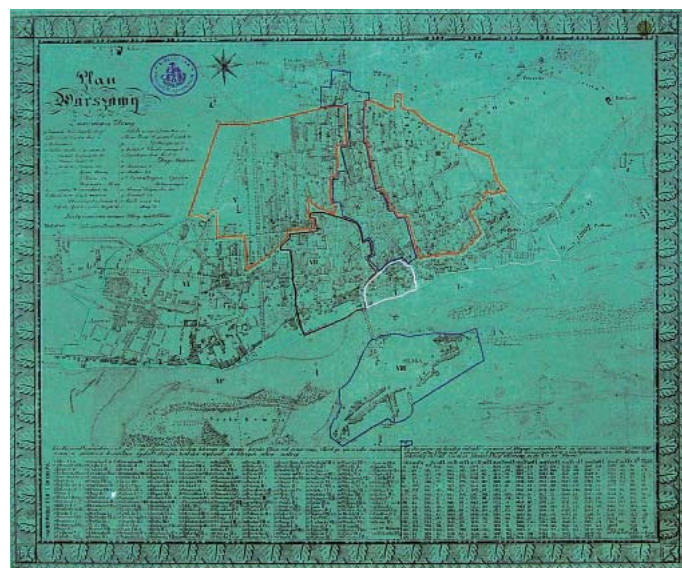
Upraszam [...] o moralną opiekę nad Biblioteką i Muzeum, które, śmiem marzyć, staną się nie tylko pożytkiem dla kraju, ale też i ozdobą Warszawy, zaszczytem dla naszej rodziny, a – gdyby jej nie stało – pamiątką po Krasiejskich.

Edward Krasiejski, 1930 r.

W numerze:



Losy i stan obecny jednej z najbardziej reprezentacyjnych i zarazem najtragiczniejszej polskiej budowli bibliotecznej to temat powracający w tym numerze „Biuletynu” wielokrotnie. O „Okólniku” z okresu chwały w latach trzydziestych XX wieku, tragedii roku 1944 oraz o jego współczesnym stanie i statusie piszą m.in. Stanisław Czajka, Jerzy Majewski, Halina Tchorzewska-Kabata.



Tematem rozważań autorów – kustoszy zbiorów w BN są zarówno zachowane szczątkowo kolekcje specjalne Krasieńskich: pięć średniowiecznych kodeksów i ukryty w jednym z nich najdawniejszy zapis polifonii polskiej, nieliczne mapy i atlasy, rysunki i grafika, jak i ocalałe w większości bogate zasoby dziewiętnasto- i dwudziestowieczne (do 1939 r.) – książki, czasopisma, dokumenty życia społecznego.

Przygotowanie tego numeru „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej” wsparł finansowo Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A.



Losy Biblioteki Ordynacji Krasieńskich splatały się z dziejami Biblioteki Narodowej parokrotnie. Spektakularnie – w końcu roku 1930, kiedy prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki uroczystie inaugurował działalność Biblioteki Narodowej w tymczasowo przyznaczonych jej pomieszczeniach Wyższej Szkoły Handlowej, a trzy dni później otwierał wspólną siedzibę Biblioteki Ordynacji Krasieńskich przy ul. Okólnik. Dramatycznie – gdy w roku 1941, wbrew historycznym kształtom bibliotecznych kolekcji, Niemcy wydzielili trzy kategorie obiektów, łącząc zbiory specjalne BN z pozostawionymi w swej siedzibie cymeliami Krasieńskich, a nowsze piśmiennictwo polskie skupiając w gmachu zajmowanym przez Bibliotekę Narodową. I wreszcie najtragiczniejsze wspólne doświadczenie – po 19 października 1944 roku w zniszczonym gmachu Krasieńskich pozostały już tylko połączone popioły najcenniejszych zbiorów trzech warszawskich bibliotek: Krasieńskich, Uniwersyteckiej i Narodowej.

Po wojnie ocalałe zbiory nowsze Krasieńskich i Narodowej pozostały już razem, a wraz z nimi nieliczne zachowane cymelia. Od roku 1952 zbiory BOK stają się formalnie jedną z najważniejszych kolekcji historycznych Biblioteki Narodowej. Książki, czasopisma, grafika, mapy i inne dokumenty Krasieńskich, włączone do odpowiednich kategorii zbiorów BN, zachowują jednak szczególny charakter – egzemplarze archiwalnych, cymeliów, zbiorów szczególnie chronionych. O ich historycznej przynależności i randze księgozbioru, z którego pochodzą, przypominają zapisy proveniencyjne w katalogach i komputerowych bazach danych oraz charakterystyczne pieczętki na niemal każdym egzemplarzu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.

Z okazji siedemdziesięcioletniego jubileuszu Książnicy Narodowej pamięć o zachowanej w jej zbiorach „pamiętce po Krasieńskich” przywołuje też niniejszy numer „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej”.



Kolegium Redakcyjne: Maciej Dąbrowski, Ewa Krysiak (Witryna elektroniczna), Małgorzata Józefaciuk (redaktor naczelny; Wiadomości, Galeria Przyjaciół BN), Helena Kamińska, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Elżbieta Stefańczyk, Halina Tchórzewska-Kabata (koncepcja i realizacja numeru), Wojciech Tyszka, Mirosława Zygmunta (Informatorium), Wacław Żurek (Z oficyny BN). **Opracowanie redakcyjne:** Zakład Redakcji Czasopism BN. **Sekretarz Redakcji:** Ewa Kaca-Chojecka. **Projekt graficzny:** Katarzyna Trzeszczkowska. **Tłumaczenie angielskie:** Wojciech Tyszka. **Opracowanie techniczne:** Alicja Węgierska. **Skanowanie ilustracji:** Andrzej Dybowski. **Nakład:** 450 egz. **Druk:** Zakład Graficzny BN. **Adres redakcji:** Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. 608-27-30, 608-22-52, e-mail: bnczas@bn.org.pl. „Biuletyn” jest dostępny także w wersji elektronicznej (oprac. Wojciech Buksowicz): <http://www.bn.org.pl/wydawnic.htm>

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów i niewielkich zmian w tekście.

Na okładce: Zachowany fragment czteroarkuszowego Planu Warszawy autorstwa P.R. Tirregaille'a, skala 1:6700, miedzioryt, 1762 (arkusz prawy dolny); **druga strona okładki:** Zygmunt Vogel Katafalk S.K. Potockiego, 1821, rysunek, akwarela; Juliusz Kolberg Plan Warszawy, skala 1:20 000, 1827, litografia ręcznie kolorowana.

Autorzy zdjęć w numerze: Grzegorz Dymarski, Michał Kabata, Krzysztof Konopka, Andrzej Kossobudzki-Orłowski, Roman Stasiuk

spis treści

Halina Tchorzewska-Kabata, Wprowadzenie
Biblioteka Ordynacji Krasieńskich
1844-1944

W siedzibie BOK

Halina Tchorzewska-Kabata, Chwała
i klęska „Okólnika”

Jerzy S. Majewski, Pod złą wróżbą...

Stanisław Czajka, O historii „Okólnika”

Ze zbiorów Krasieńskich

Anna Kaludzka, Kolekcja druków zwartych
nowszych ze zbiorów BOK

Barbara Michalik, Małgorzata Nowik,
Do przekatalogowania z autopsji...

Barbara Majewska, Zbiory kartograficzne
Biblioteki Ordynacji Krasieńskich

Agnieszka Jablonka, Średniowieczne
rękopisy z Biblioteki Krasieńskich

Elżbieta Wojnowska, „Kras. 52” – europejski
zabytek polskiej kultury muzycznej
z I połowy XV wieku

Hanna Widacka, Grafika w kolekcji Krasieńskich

Zofia Głowicka, Dokumenty życia
społecznego z Biblioteki Krasieńskich

Ewa Mahrburg, Kolekcja katalogów
ze zbiorów BOK

Renata Słoma, Album fotograficzny
Edwarda Krasieńskiego

Propozycje, projekty, programy

Hanna Widacka, Stare druki a problemy
badawcze grafiki dawnej

Halina Tchorzewska-Kabata, Wokół
Krasieńskich. Kilka propozycji wydawniczych

Z oficyny BN

Zbigniew J. Wójcik, Osiemnastowieczny
atlas Śląska

Wiadomości

Galeria Przyjaciół Biblioteki Narodowej

contents

Halina Tchorzewska-Kabata, Introduction
The Library of the Krasieński Entail
1844-1944

In the Seat of the Krasieński Library

Halina Tchorzewska-Kabata, The Glory and the Disaster
of the “Okólnik”

Jerzy S. Majewski, Under a Bad Omen...

Stanisław Czajka, On the History of the “Okólnik”

From the Collections of the Krasieński Library

Anna Kaludzka, The Collection of 19th and 20th c.
Monographs from the Krasieński Library

Barbara Michalik, Małgorzata Nowik, *To Be Recatalogued
on an Autopsy Basis...*

Barbara Majewska, Cartographic Collections from the Library
of the Krasieński Entail

Agnieszka Jablonka, Medieval Manuscripts from the
Krasieński Library

Elżbieta Wojnowska, “Kras. 52” – a European
Monument of Polish Musical Culture from the 1st Half of the
15th Century

Hanna Widacka, Graphics in the Krasieńskis’ Collections

Zofia Głowicka, Documents of Social Life from the
Krasieński Library

Ewa Mahrburg, The Collection of Catalogues from the Library
of the Krasieński Entail

Renata Słoma, The Photographic Album of
Edward Krasieński

Proposals, Projects, Programmes

Hanna Widacka, Old Prints and Problems of Research into
the Old Graphics

Halina Tchorzewska-Kabata, Around the Krasieński
Collections. A Few Publishing Proposals

The NL's Publications

Zbigniew J. Wójcik, The 18th Century Atlas of
Silesia

News

The National Library's Hall of Friends

Biblioteka Ordynacji Krasińskich 1844-1944

Podobny innym bibliotekom dynastycznym – rodowym i królewskim – księgozbiór Krasińskich powstawał przez wieki, a jego zaczątków szukać należy, jak w przypadku większości tego typu zbiorów polskich, w XVI stuleciu. Szereg zasłużonych dla Biblioteki członków rodu Krasińskich rozpoczynają: Stanisław (1534-1598), Jan Andrzej (1550-1612), Jan Dobrogost (1640-1717). Książki i dzieła sztuki – nabywane, darowywane, wnoszone w posagu i dziedziczone po mieczu i kądzieli – gromadzone w odległych od siebie majątkach, przez członków rodu niekiedy luźno ze sobą spokrewnionych, złożyły się jednak w odpowiednim czasie, gdy dbałość o kulturalną tradycję narodu stała się podstawowym obowiązkiem patriotycznym, na wartość, którą latem 1844 roku zinstytucjonalizowano, zapewniając jej odpowiednie fundusze i rangę pod nazwą: Biblioteka Ordynacji Krasińskich.

1844

30 sierpnia zostaje oficjalnie ustanowiona, staraniem Wincentego Krasińskiego (1782-1858), Ordynacja opinogórska hrabiów Krasińskich. Art. 2 statutu powoływał ordynacką Bibliotekę. Jej siedzibą był pałac Czapskich przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, wniesiony w posagu wraz z cennym księgozbiorem przez Marię Urszulę Radziwiłłównę (1777-1822), żonę Wincentego i matkę Zygmunta Krasińskiego.

1844-1858

Generał Wincenty Krasiński systematycznie powiększa połączone zbiory biblioteczne, własne i Tomasza Czapskiego, poprzez planowe zakupy w kraju i za granicą oraz dzięki przyłączaniu kolekcji rodzinnych, m.in. zbiorów z Radziejowic, Krasnego, Zegrza, Sterdyni. Rozrasta się również kolekcja sztuki i zbiory militariów, zwłaszcza słynna zbrojownia i pamiątki z okresu napoleońskiego.



1856

Najcenniejsze zbiory Wincentego Krasieńskiego prezentowane s podczas wystawy w pałacu hr. Augusta Potockiego w Warszawie.

1858

Umiera Wincenty Krasieński, majtek ordynacji, w tym Biblioteka, przechodzi zgodnie ze statutem na wyłczn wlasno jego syna Zygmunta Krasieńskiego.



Zbiory Wincentego Krasieńskiego ze Złotego Potoku (1800 wol., duży dział z zakresu wojskowości) przeniesiono po jego śmierci do Warszawy.

1859

Po śmierci Zygmunta Krasieńskiego ordynacja przechodzi na jego małoletniego syna Władysława, którego prawnym opiekunem zostaje Ludwik Krasieński (1833-1895) z Krasnego.

1860

Ludwik Krasieński zgłasza chęć przejęcia opieki nad niezwykle cennymi, obszernymi (ok. 30 tys. wol.) zbiorami Muzeum Polskiego Konstantego Świdzińskiego (1793-1855), po zrzeczeniu się praw do tego zapisu przez Aleksandra Wielopolskiego.

W czerwcu Ludwik Krasieński odbywa pertraktacje z rodzin Świdzińskich dotyczce warunków przejęcia opieki nad zbiorami Konstantego Świdzińskiego.

3 lipca następuje podpisanie dwóch aktów urzędowych i jednego prywatnego, w których określono warunki przejęcia – w formie darowizny

dla ordynata Władysława Krasieńskiego – zbiorów Świdzińskiego przez Ordynację Krasieńskich. Na ustanowiony dla połączonych bibliotek fundusz składać się mają: zapis rodziny Świdzińskich na Sulgostowie (9 tys. rubli) oraz wieczyste renty na Krasnem (15 tys. rubli) i na Krasnosielcu (6 tys. rubli) – Ludwika i Karola Krasieńskich. Połączone księgozbiory mają mieć charakter publiczny.

1861

28 listopada, po wielomiesięcznych staraniach, ukazuje się carski ukaz zezwalający na przewiezienie zbiorów Świdzińskiego do Warszawy i przyłączenie ich do Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.

Bibliotekarzem Biblioteki Ordynacji Krasieńskich i zbiorów Muzeum Polskiego zostaje Władysław Chomętowski, który w latach następnych będzie przejmował do BOK zbiory Świdzińskiego.

Aleksander Wielopolski przekazuje Krasieńskim krakowski księgozbiór Konstantego Świdzińskiego.

1862

Według katalogu, księgozbiór Krasieńskich liczy 4688 dzieł, w większości historycznych i literackich.

27 marca przewiezione do Warszawy zbiory Muzeum Polskiego Konstantego Świdzińskiego zostają protokolarnie przekazane do Biblioteki Ordynacji Krasieńskich i umieszczone w pałacu Czapskich (od strony ul. Berga, obecnie Traugutta).

1865

Opiekę nad BOK przejmuje, po osiągnięciu pełnoletności, hr. Władysław Krasieński (1844-1873), syn Zygmunta Krasieńskiego.

Do BOK wpływają zbiory rodzinne Krasieńskich: Ludwika (z Krasnego), Karola Joachima (z Radziejowic).

Powstaje program serii wydawnictw źródłowych o nazwie: Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, opracowany przez nowego ordynata i realizowany na jego koszt.

1868

Ukazuje się pierwszy tom serii Biblioteka Ordynacji Krasieńskich. Jest to edycja naukowa *Diariusza Sejmu Piotrkowskiego r. p. 1565, poprzedzonego kronik 1559-1562*, w opracowaniu Władysława Chomętowskiego.

1873

We Francji umiera Władysław Krasieński, opiekę nad jego nieletnim synem Adamem, a tym samym nad ordynacją i Bibliotek obejmuje ponownie Ludwik Krasieński.

1874

Do zbiorów Biblioteki trafia cenny zbiór dyplomów pergaminowych i rękopisów, nabyty od Romualda Hubego.

1876

Po uzyskaniu zagwarantowanej zapisem wpłaty od Świdzińskich, opublikowano pierwszy tom serii wydawnictw źródłowych, noszącej podwójną nazwę: Biblioteka Ordynacyi Krasieńskich. Muzeum Konstan-



tego Świdzińskiego. Jest to *Korespondencja Jana Karola Chodkiewicza, poprzedzona opisem rękopismów*, w opracowaniu Chomętowskiego.

Umiera Władysław Chomętowski. Jego prywatny księgozbiór powiększa zbiory Biblioteki.

Obowiązki bibliotekarza BOK podejmuje Ignacy Janicki (1823-1886), dawny wychowawca synów Zygmunta Krasieńskich.

1886

Po śmierci Ignacego Janickiego, jego następcą zostaje Aleksander Rembowski (1847-1906), historyk państwa i prawa, znakomity badacz i wydawca wielu źródeł historycznych BOK. W tym samym roku pracę w Bibliotece rozpoczyna również Józef Wolski, w którego gestii pozostają sprawy biblioteczne.

1895

Ordynację obejmuje, po śmierci Ludwika, Adam Krasieński (1870-1909), syn Władysława. Nowy ordynat nadaje zbiorom i działalności Biblioteki Ordynacji Krasieńskich wysoką rangę, doprowadza ponadto do uregulowania spraw finansowych, przejmując zobowiązania rodziny Świdzińskich dotyczące utrzymania i opracowania księgozbioru, zapisując Bibliotece rentę wieczystą w wysokości 450 rubli rocznie.

1896

Do Biblioteki Krasieńskich wpływa cenny zbiór Józefa Wolffa. Zbiory Biblioteki powiększają się o część bogatej kolekcji Władysława Pobóg-Górskiego, przekazaną BOK (i Bibliotece Jagiellońskiej) przez jego córkę.

1901

Zapada decyzja o oddzieleniu obowiązków bibliotekarza od zadań redaktora wydawnictwa, którym pozostał A. Rembowski. Nowym bibliotekarzem mianowano Józefa Kallenbacha (1861-1929), który wkrótce zrezygnował z pracy w BOK. Jego miejsce zajmuje historyk Stanisław Kętrzyński (1876-1959), który zainicjował systematyczne prace inwentaryzacyjne i katalogowe. Obowiązki pomocnika bibliotekarza obejmuje historyk Franciszek Pułaski (1875-1956).

1908

Zapoczątkowanie serii wydawniczej *Collectanea Biblioteki Ordynacyi hr. Krasieńskich*.

Spadkobiercy Józefa Drège'a przekazują do Biblioteki jego niezwykle cenny księgozbiór – 4258 dzieł z zakresu ogrodnictwa, gospodarstwa wiejskiego, w tym unikaty.

1909

Umiera Adam Krasieński. W testamencie przekazał Bibliotece cenne archiwum rodzinne (m.in. materiały związane z Wincentym i Zygmuntem Krasieńskimi) oraz zapewnił systematyczne finansowanie zakupów książek i pracy bibliotekarzy.

Nowym właścicielem i wkrótce ordynatem zostaje Edward Krasieński (1870-1940). Biblioteka zyskuje oddanego opiekuna, ale traci prawo do lokalizacji w pałacu Czapskich (odziedziczonym przez innego członka rodu).



Pracę w Bibliotece rozpoczyna, jako pomocnik Kętrzyńskiego, Ignacy Tadeusz Baranowski (1879-1917), przyszły dyrektor BOK.

1910

Do zbiorów nabyto m.in. 40 dokumentów z XV w., druki krakowskie Hallera, rozprawy Glicznera, korespondencję Radziwiłłów, Sapiehów i Szembeka. Wśród licznych darów przekazywanych w tych latach Bibliotece znajduje się m.in. księgozbiór Włodzimierza Spasowicza.

Zapada decyzja o budowie nowej siedziby dla coraz bogatszych zbiorów bibliotecznych i muzealnych.

W kwietniu Edward Krasieński zleca architektowi Juliuszowi Nagórskiemu wykonanie projektu nowej siedziby Biblioteki oraz opracowanie kosztorysu.

1 października E. Krasieński nabywa plac przy ul. Okólnik 9 jako miejsce pod przyszły gmach Biblioteki. Fundusze na ten zakup uzyskuje ze sprzedaży majątku Radziejowice.

Edward Krasieński odbywa wraz z Ignacym Baranowskim podróże zagraniczne (Austria, Francja, Niemcy, Belgia) w celu poznania nowoczesnego budownictwa bibliotecznego i organizacji pracy w bibliotekach europejskich.

1911

W styczniu Ignacy Tadeusz Baranowski zostaje dyrektorem Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.

Poza bieżącymi znacznymi zakupami Edward Krasieński przekazuje Bibliotece zbiory z Radziejowic, a jego matka, Helena ze Stadnickich – kolekcję cennych rękopisów.

Do Biblioteki wpływa m.in. dar Leopolda Meyéta – obszerna kolekcja XIX-wiecznych rękopisów literackich, wśród których są autografy utworów Juliusza Słowackiego i jego listy do matki.

Opracowaniem zbiorów i przygotowywaniem publikacji zajmuje się nieliczny zespół pracowników Biblioteki, m.in. Helena Drège (1888-1956) i Maria Gorzechowska (1883-1961).

W prace architektoniczne i budowlane związane z nową siedzibą BOK włącza się inż. Henryk Gay.

1912

Trwają prace budowlane na Okólniku realizowane przez firmę Martens i Daab, prowadzone pod osobistym nadzorem Edwarda Krasieńskiego.

Pracę w Bibliotece podejmuje Witold Kamieniecki (1883-1964), historyk.



10 grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie fundamentów pod gmach Biblioteki Ordynacji Krasieńskich i wmurowanie aktu erekcyjnego.

1913

W październiku rozpoczęto – trwającą cztery tygodnie – przeprowadzkę zbiorów (1400 pak, osiem osób) z pałacu Czapskich do wykończonego już magazynu w gmachu przy Okólniku.

1914

W styczniu otwarto prowizoryczną czytelnię w prywatnym lokalu przylegającym do magazynu Biblioteki.

W związku z wybuchem wojny następuje wstrzymanie budowy gmachu.

1915

Odnotowuje się znaczny wzrost frekwencji i zainteresowania zbiorami BOK.

Zakończono prace nad katalogiem działowym zbiorów Biblioteki.

Ukazuje się drukiem katalog rękopisów BOK opracowany przez Franciszka Pułaskiego *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasieńskich*.

1917

Umiera Ignacy Baranowski, co stanowi znaczącą stratę dla organizacji pracy w Bibliotece i jej budowy. Funkcję kierownika BOK przejmuje okresowo Helena Drège (do 1920 r.).

1918

Z powodu braku funduszy na dalsze prace budowa Biblioteki nie jest wznawiana. Część gotowych lokali wynajęto w celach zarobkowych.

1920

W styczniu dyrektorem Biblioteki Ordynacji Krasieńskich zostaje Jan Muszkowski (1882-1953),

bibliotekarz i bibliograf. Pod jego kierunkiem BOK staje się wyspecjalizowanym i cenionym warsztatem pracy naukowej.

Dzięki wpływom z wynajęcia pomieszczeń możliwe staje się podjęcie prac wykończeniowych we frontowej części gmachu.

Zbiory w pierwszych powojennych latach, z powodu wstrzymania zakupów, są rozbudowywane niemal wyłącznie dzięki darom.

1927

Rozpoczęto ostatnie prace wykończeniowe w gmachu przy Okólniku.

1929

Dzięki korzystniejszej sytuacji finansowej zintensyfikowano zakupy do zbiorów: wpływają też liczne dary, m.in. K. Morawskiego i „Wiadomości Literackich”.

1930

W czerwcu Pałac Krasieńskich przy Okólniku w całości oddano do użytku; pomieścić wszystkie zbiory biblioteczne oraz bogate muzealia i kolekcję dzieł sztuki Krasieńskich.

2 grudnia odbywa się imponująca uroczystość otwarcia nowej siedziby zbiorów Krasieńskich z udziałem najwyższych władz państwowych i kościelnych.

1935

Przestaje pracować w BOK Jan Muszkowski.

1936

W styczniu stanowisko dyrektora BOK obejmuje Witold Kamieniecki, dotychczasowy zastępca Jana Muszkowskiego.

Do wybuchu II wojny światowej Biblioteka funkcjonuje jako ceniony w kraju i Europie warsztat naukowy, a zarazem znana i podziwiana instytucja kultury.

1939

24 i 25 września podczas walk o Warszawę w gmachu Biblioteki trafiają bomby burzące, uszkadzając najbardziej reprezentacyjną, frontową część budynku (łącznie z czytelnią).

Niemcy zamykają Bibliotekę Ordynacji Krasieńskich (do sierpnia 1940 r.).

1940

W sierpniu Edward Krasieński przekazuje opiekę nad Biblioteką prof. Stanisławowi Kętrzyńskiemu, pod którego kierunkiem rozpoczynają się prace zabezpieczające i porządkowe. Uczestniczą w nich między innymi: Józef Siemieński, Janusz Woliński, Marian Łodyński.

1940

W grudniu umiera w obozie w Dachau ordynat Edward Krasieński.

1941

W maju, po nieudanych pertraktacjach ze spadkobiercami Edwarda Krasieńskiego, władze niemieckie włączają Bibliotekę Ordynacji Krasieńskich do Staatsbibliothek Warschau (utworzonej w lipcu 1940 r. z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie).

Rozpoczęło się przemieszczanie zbiorów bibliotecznych. Druki nowsze BOK, polskie i obce, trafiają odpowiednio do Bibliotek: Narodowej i Uniwersyteckiej. Do pałacu na Okólniku przeniesiono zbiory specjalne obu tych bibliotek i połączono z rękopisami, starymi drukami, zbiorami muzycznymi i teatralnymi, kartograficznymi i ikonograficznymi Biblioteki Krasieńskich.

1942-1944

Trwają prace nad porządkowaniem i katalogowaniem zbiorów. Przy połączonych kolekcjach rękopiśmiennych (ok. 50 tysięcy jednostek) pracują: Stanisław Bodniak, Irmina Sliwińska, J. Zathey.

1944

Po wybuchu powstania podjęto w gmachu Biblioteki Krasieńskich działania zabezpieczające: organizowane są całonocne dyżury, najcenniejsze zbiory przenosi się do piwnic.

5 września gmach Biblioteki Krasieńskich jest bombardowany. Zburzono niemal całkowicie magazyny, na wyższych piętrach wybuchł pożar, który strawił część zbiorów. Pewną liczbę uratowano, wyrzucając książki na podwórze. Najcenniejsze zbiory ukryte w piwnicy pozostały nietknięte.

19 października oddziały Brandkommando, na specjalny rozkaz władz niemieckich, podpaliły znajdujące się w gmachu Biblioteki zbiory.

Łącznie „na Okólniku” spłonęło niemal 80 000 starych druków (w większości cenne polonika z XVI-XVIII w.), 26 000 rękopisów, 2500 inkunabułów, 100 000 rysunków i grafik, 50 000 nut i teatraliów, bogate zbiory kartograficzne, część katalogów i inwentarzy.

W listopadzie, specjalna komisja polsko-niemiecka, której powołanie zapewniał akt kapitulacji Warszawy, odnalazła w spalonej siedzibie Biblioteki Krasieńskich niemal wyłącznie prochy najcenniejszych, bezpowrotnie utraconych zabytków polskiego i europejskiego piśmiennictwa.

oprac. H. T. K.

Chwała i klęska „Okólnika”



Gmach dawnej Biblioteki Krasieńskich przy ul. Okólnik 9, styczeń 2003

Pusta, niszcząca budowla na zapleczu wykwintnego Nowego Świata to dawna siedziba Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. Wzniesiona w zasadniczym kształcie w latach 1911-1913 przez ordynata Edwarda Krasieńskiego dla zbiorów bibliotecznych i muzealnych rodowej Biblioteki (ustanowionej w roku 1844 przez Wincentego Krasieńskiego), w okresie międzywojennym uzyskała swój ostateczny wygląd, stając się „pełnym chwały pomnikiem dla założyciela”¹, a zarazem niewątpliwą ozdobą architektoniczną i dumą kulturalną tamtej Warszawy.

Gmach przy ul. Okólnik 9 nadspodziewanie trudną służbę biblioteczną pełnił ponad 70 lat. Takie było zresztą jego architektoniczne założenie. Wymyślił go, choć może raczej należałoby powiedzieć: wymarzył i marzenie to zrealizował Edward Krasieński. Od początku (1910 r.) był planowany, projektowany, wznoszony i wyposażany jako budowla biblioteczno-muzealna. Uroczystie otwarty w grudniu 1930 roku,

¹ Osiemnastowieczny, łaciński napis umieszczony na Pałacu Danilowiczowskim, siedzibie Biblioteki Załuskich.

wzbudził powszechny zachwyt zarówno architektoniczną urodą, jak i nowoczesnością rozwiązań bibliotecznych. W pierwszym okresie swego funkcjonowania był cenionym ośrodkiem pracy naukowej i chętnie odwiedzanym centrum muzealnym. Podczas II wojny światowej stał się jedną z siedzib powołanej przez okupantów Staatsbibliothek Warschau jako jej oddział III (Abteilung III). Zbiory nowsze BOK trafiły wówczas do Bibliotek: Uniwersyteckiej i Narodowej, natomiast w gmachu przy Okólniku Niemcy gromadzili od roku 1941 najcenniejsze kolekcje historyczne i zabytkowe objekty trzech największych warszawskich księżnic. Do pozostawionych w swojej siedzibie unikatowych kolekcji Krasieńskich dołączyły cymelia Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej. Fakt ten, postrzegany jako wstępny etap przygotowań do wywiezienia bezcennych zbiorów z kraju, budził duże zaniepokojenie środowiska. Represje po powstaniu warszawskim przyniosły jednak rozstrzygnięcie inne, ostateczne – zgromadzone na Okólniku skarby piśmiennictwa i kultury polskiej, ale także europejskiej, niemal w całości

splonęły podpalone w akcie bestialskiego odwetu. Znacznym zniszczeniom uległ też wówczas gmach ordynackiej biblioteki. Edward Krasieński, zmarły wcześniej w Dachau, zagłady dzieła swego życia już – na szczęście – nie widział.

Po wojnie, odbudowany częściowo budynek otrzymała w roku 1958 Biblioteka Narodowa, której już wcześniej, w roku 1946 (oficjalnie w 1952), przekazano ocalałą część zbiorów BOK, przede wszystkim tę, którą Niemcy ulokowali poza Okólnikiem: głównie piśmiennictwo obce i polskie XIX i XX wieku. Zatem zarówno zachowane zbiory Krasieńskich, jak i wzniesiona dla nich siedziba znalazły się pod opieką Biblioteki Narodowej. Zbiory po przekatalogowaniu włączono do głównego zasobu BN, a na Okólniku umieszczono drukarnię i introligatornię. Przez następne lata niedoinwestowany, wykorzystywany niezgodnie z pierwotnym przeznaczeniem gmach niszczał, a pracujący w nim ludzie marzyli o przeprowadzce do nowej,



Tablica upamiętniająca dzieje gmachu Biblioteki Krasieńskich



Urna z prochami książek spalonych w Bibliotece Krasieńskich po upadku powstania warszawskiego

własnej siedziby Biblioteki Narodowej, wznoszonej od roku 1977 na Polu Mokotowskim. W końcu lat osiemdziesiątych pracownie i drukarnia otrzymały wygodne i obszerne pomieszczenia w gmachu przy al. Niepodległości. Opuszczony budynek „na Okólniku” przekazany został władzom miasta.

W tym momencie wydaje się kończyć zainteresowanie Biblioteki Narodowej, i bibliotekarzy w ogóle, losami samego gmachu. Pozostał przywoływany przy różnych okazjach symbol – „Okólnik”. Mocno nacechowany emocjonalnie, obowiązkowo wspomniany przy okazji różnych bibliotecznych i kulturalnych rocznic – częściej w kontekście losów Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej niż Krasieńskich – stał się hasłem, wytrychem otwierającym od czasu do czasu zbiorową pamięć o nieodwracalnych i niewyobrażalnych stratach polskiej kultury.

Pozostał jednak także materialny kształt tego symbolu, czyli istniejąca do dzisiaj budowla – współcześni Edwardowi Krasieńskiemu mówili „pałac” – w której nie dzieje się obecnie nic. Mauzoleum pamięci narodowej z niezrozumiałych powodów od

lat wydaje się skazane na ruinę. A przecież, wydawać by się mogło, kulturalna, literacka (tu spłonęła między innymi cała spuścizna rękopiśmienna Zygmunta Krasieńskiego) oraz martyrologiczna legenda gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, połączona ze świetną urbanistyczną lokalizacją i minioną, co prawda, ale do odzyskania urodą architektoniczną, powinny zapewnić mu współczesny, komercyjny wręcz rozkwit. Chyba szkoda, że swego czasu Biblioteka Narodowa zrezygnowała z jego posiadania, bo niezależnie od moralnego obowiązku opieki nad owym monumentum, to właśnie w tych murach można było ulokować planowane niegdyś Muzeum Książki. Takie było przecież ich pierwotne przeznaczenie, a i urna z prochami spalonych ksiąg z Okólnika (eksponowana na tle Biblioteki Wilanowskiej w Pałacu Rzeczypospolitej) miałyby tu z pewnością bardziej przejmującą wymowę.

Muzeum Książki dotychczas nie powstało, a i gmach przy ul. Okólnik 9 stoi obecnie pusty. Sam budynek jest bardzo zniszczony, poza lakoniczną informacją na niewielkiej tabliczce, daremne byłoby poszukiwanie szerszych informacji o tym, czym był, a zwłaszcza czym stał się ten gmach dla Polaków, przede wszystkim bibliotekarzy, po październiku 1944 roku. Naprzeciwko dawnej siedziby Biblioteki Ordynacji Krasieńskich mieści się Akademia Muzyczna. Studenci, muzycy, muzykolodzy, ludzie kultury obojętnie mijają popadającą w ruinę budowlę, w której niespełna 60 lat temu spłonęły również bezcenne autografy muzyczne i niezliczone świadectwa dawnej kultury muzycznej w Polsce. Niekiedy być może zwróci czyjąś uwagę zachowana na frontonie budynku dawna sentencja, rodowe zawołanie Krasieńskich: *Amor patriae nostra lex*. Nasze współczesne poczucie przyzwoitości i szacunku dla samych siebie nakazywałoby, aby tym dobrowolnym

obowiązkiem miłości i czci dla narodowej tradycji objąć również gmach, na którym te słowa tak długo i tak wiele przetrwały.

*

Ponad siedemdziesiąt lat temu, 2 grudnia 1930 roku, świętowano w Warszawie otwarcie nowej siedziby Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich – wspaniałego, specjalnie dla ich zbiorów zbudowanego gmachu przy ul. Okólnik 9. Uroczystość powiązana została z siedemdziesiątą rocznicą przekazania do publicznego użytku (w 1860 r.) połączonych księgozbiorów Krasieńskich oraz Konstantego Świdzińskiego. Dodatkowo wagę tego wydarzenia jako faktu „doniosłego dla kultury i nauki” podkreślono włączając otwarcie Biblioteki do programu obradującego wówczas w Warszawie V Zjazdu Historyków Polskich.

Uroczyste obchody w siedzibie Biblioteki Ordynacji Krasieńskich dokładnie opisały bądź przynajmniej odnotowały niemal wszystkie warszawskie i krajowe (również obcojęzyczne) czasopisma, a także prasowe serwisy zagraniczne². Tekstom towarzyszył na ogół materiał fotograficzny prezentujący przede wszystkim wygląd zewnętrzny gmachu oraz wnętrza muzealne i biblioteczne, dużo rzadziej pokazywano przy tej okazji cenne zbiory. Z samej uroczystości najchętniej publikowano zdjęcia gości, wśród których byli najwyżsi ówczesni dostojnicy: prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, ks. kardynał Aleksander Kakowski, biskup Antoni Szlagowski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomir Czerwiński i minister spraw zagranicznych August

² Zachował się, pochodzący z BOK, zestaw wycinków prasowych z artykułami relacjonującymi to wydarzenie. Na podstawie tych materiałów powstał już artykuł opublikowany w „Roczniku Warszawskim” (H. Tchorzewska-Kabata *Okólnik* 9. T. 27, s. 179-195).



Uroczystość otwarcia Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich, 2 grudnia 1930 r.

Zaleski, nuncjusz papieski Francesco Marmaggi, posłowie Szwajcarii, Szwecji i Francji, wojewoda Władysław Jaroszewicz, prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, gen. Jan Romer, płk. Adam Głogowski. Z zagranicy przybyli m.in. prezes Międzynarodowego Związku Bibliotekarzy – dyrektor Królewskiej Biblioteki w Sztokholmie i przewodniczący Międzynarodowej Federacji Związku Bibliotekarzy dr T.P. Svensma; sekretarz generalny Federacji, kierownik Biblioteki Ligi Narodów dr I. Collin; sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Historyków p. Lheritier. Obecni byli także inni członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, uczeni polscy i zagraniczni, literaci i dziennikarze. To dzięki tym ostatnim możliwe jest tak dokładne odtworzenie przebiegu całej ceremonii, opisanej wieloma piórami i z różnych punktów widzenia. Zawsze jednak pozytywnie.

Jedną z rzadkich uroczystości odbywała się wczoraj wieczorem w stolicy. Cicha zazwyczaj ulica Okólnik ożywiła się około godziny 6-ej, gdy pod piękny stylowy gmach „Biblioteki Ordynacji Krasieńskich” zaczęły zajeżdżać auta i inne pojazdy, wiozące wyższych przedstawicieli rządu, duchowień-

stwa, nauki, sztuki, literatury i prasy. Obecni byli już z ministrów pp. August Zaleski i Sławomir Czerwiński, z duchowieństwa, oprócz reprezentanta Stolicy Apostolskiej, kardynał Kakowski i biskup Szlagowski, kiedy przybył ze swiątą P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Mościcki, łączący tym razem tym bardziej w swej osobie godność najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej ze stanowiskiem jednego z najwybitniejszych uczonych Europy.³

W obszernej sali biblioteki zasiedli przybyli na uroczystość przedstawiciele rządu, nuncjusz apostolski Mrg. Marmaggi, ks. Kard. Kakowski, przedstawiciele państw obcych, władz administracyjnych, miejskich, goście zagraniczni, rektorowie i profesorowie wyższych uczelni warszawskich, historycy przybyli na odbywający się w Warszawie zjazd i wielu innych. O godz. 18.10 przybył, witany przez p. ordynata Krasieńskiego, p. Prezydent Rzeczypospolitej.⁴

Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia gmachu przez J. E. Ks. Biskupa Szlagowskiego, który w pięknym przemówieniu podniósł zasługę ordynata Edwarda Krasieńskiego. Fundator gmachu biblioteki – mówił znakomity kaznodzie-

³ „Kurier Poranny” 1930 (z 3 XII).

⁴ „Nowy Kurier Poznański” 1930, nr 282 (z 5 XII).

ja – poszedł śladami Zygmunta Krasieńskiego, gdy ten powiedział: „zgińcie me pieśni, wstańcie czyny moje”, tylko że czyn ordynata tę wyższość ma nad innymi; np. nad bojowym, który bez śmierci i ofiar obyć się nie może, albo nad politycznym, w którym zawsze dostrzec można czasowe korzyści, że jest czynem kultury, czynem będącym zarzewiem świetności ojczyzny.⁵

Po przemówieniu ks. Biskupa Szlagowskiego, nuncjusz apostolski wręczył ordynatowi Krasieńskiemu portret z własnoręcznym podpisem Ojca św.⁶

Podczas uroczystości przemawiał również, jak wynika z prasowych relacji, fundator Biblioteki, ordynat Edward Krasieński. Tekst jego wystąpienia, przytaczany we fragmentach przez dziennikarzy, w całości opublikowany został jako niewielki druczek upamiętniający tę uroczystość.⁷ To z tego tekstu pochodzą przywoływane już przy innej okazji słowa: „Abyśmy pod znakiem światła stali się mędrszymi”⁸.

Oficjalne podziękowanie ordynatowi i całemu rodowi Krasieńskich, z powodu „wielkiej przysługi, jaka została oddana kulturze polskiej przez fakt stworzenia biblioteki”, złożył minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomir Czerwiński. W swym wystąpieniu wskazał między innymi na znaczenie, jakie w odrodzonej Polsce miało zachowanie dawnych form mecenatu prywatnego – wynikającego z poczucia narodowego obowiązku – którego nie był w stanie zastąpić w pełni oficjalny mecenat państwowy.

⁵ „Kurier Warszawski” 1930 (z 3 XII).

⁶ „Nowy Kurier Poznański”, dz. cyt.

⁷ We wspomnianym zespole materiałów prasowych przechowywanych w BN zachował się egzemplarz tego druku będący własnością prof. Alodii Kaweckiej-Gryczowej.

⁸ Por. H. Tchórzewska-Kabata *Pod znakiem światła*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2001, nr 4.

Dalszą część uroczystości wypełniły kolejne wystąpienia: wygłosili przemówienia, składając gratulacje z powodu otwarcia Biblioteki p. dr Collin, dr Svensma, prof. dr St. Zakrzewski, prezes V. Zjazdu historyków polskich, p. Morozowicz, delegat Polsk. Ak. Umiej., dyr. Edward Kuntze, prezes Zw. Bibliotekarzy Polsk., wreszcie dr Jan Muszkowski, który skreślił dzieje powstania Biblioteki.⁹

Po części oficjalnej goście zwiedzili ekspozycję muzealną i salę biblioteczną. Prezydenta Ignacego Mościckiego oprowadzał Edward Krasiński, dla którego dzień ten był zwieńczeniem dwudziestoletnich trudów wynikających z odpowiedzialności za zbiory i ich siedzibę. Ordynat sam przecież spędza w tej oazie kultury przynajmniej pół dnia, od 9-ej z rana do 2-ej po południu, codziennie. Każdy przedmiot, każdy gwóźdź, na którym wisi obraz przeszedł przez jego ręce. Dopilnował osobiście każdego szczegółu w urzędzeniu.¹⁰

Długoletnie wysiłki Edwarda Krasińskiego, związane z wzniesieniem, zorganizowaniem i urządzeniem nowej siedziby Biblioteki, przynajmniej w dniu jej otwarcia zostały publicznie dostrzeżone i uhonorowane. Nie wielu chyba znajdzie się ludzi, zajmujących się nauką w Warszawie, którzy by w tej lub innej formie nie zetknęli się kiedyś w swym życiu z biblioteką Krasińskich, którzy by nie pracowali w mrocznej dotychczas i ciasnej czytelni i z ręką sławnego p. Wiktora nie otrzymywali upragnionych foliantów. Chodziło się przecież „do Krasińskich” za czasów uniwersyteckich, tutaj – już później – szukało się przeróżnych co radszych druków, których gdzie indziej dostać nie można było. My wszyscy, którzy pamiętamy te tak niedawne, a już minione czasy, ze specjalnym

wzruszeniem wchodziliśmy we wtorek po wielkich schodach granitowych, prowadzących do nowej czytelni i na poziom pierwszego piętra muzeum, gdzie mieści się szeroka galeria o wykroju prostokątnym; z tej galerii pierwszego piętra wyprowadzone są schody na drugie piętro, na galerię o wykroju okrągłym, otoczoną lekką balustradą. Na tych dwóch piętrach umieszczono obrazy i większą część zbiorów. Bogato i dostojnie wygląda to wszystko – a niewiele dziś znajdzie się w Polsce takich, zwłaszcza prywatnych, ośrodków nauki czy sztuki, które by wyglądały tak właśnie zasobnie i dostojnie. Przywykliśmy u nas, niestety, właśnie do mrocznych biednych sal, w których kątach kryje się nasz współczesny kopciuszek: nauka polska i ze specjalną radością podziwiamy te wielkie pałacowe sale, do których wprowadzono teraz tego biednego kopciuszka. Z nieklamany też wzruszeniem myśli się o tym, że ten pałac nauki i sztuki wzniosła ręka prywatna, że tego cudu dokonała inicjatywa jednego człowieka, niewspartego żadnymi subwencjami czy dotacjami państwowymi, rozumiejącego na czym polega ich wartość i chcącego w jak największej mierze udostępnić korzystanie z nich szerokiemu ogółowi.¹¹

Ten tekst, zatytułowany *Święto kultury polskiej*, oddaje zarówno rangę przypisywaną zbiorom Krasińskim, jak i społeczną ocenę dzieła ordynata Edwarda Krasińskiego. Jednak w dziejach Biblioteki, kierowanej przez ostatnich dziesięć lat przez dr. Jana Muszkowskiego, dzień 2 grudnia 1930 roku – data otwarcia gmachu „na Okólniku” – traktowany był, niejako proroczo, nie tyle jako obiecujący początek nowego etapu, co raczej świetne zwieńczenie dotychczasowej, kilkudziesięcioletniej działalności. W sposób wyraźny podkreślili to sami organizatorzy, wyznaczając

datę otwarcia nowej siedziby Biblioteki w sześćdziesiątą rocznicę publicznego udostępnienia połączonych zbiorów Świdzińskiego i Krasińskich, włączając ową uroczystość w program naukowy zjazdu historyków, dla których od lat Biblioteka była ważnym warsztatem naukowym i sumiennym wydawcą polskich źródeł historycznych, nawiązując wreszcie w pamiątkowym napisie nad drzwiami czytelni i w przemówieniu Edwarda Krasińskiego do chlubnej przeszłości i zasług poprzedników, podobnie jak zrobił to w przygotowanej z tej okazji publikacji znakomity wieloletni dyrektor Biblioteki Ordynacji Krasińskich dr Jan Muszkowski¹².

Uroczystości na Okólniku odbywały się niemal bezpośrednio po równie podniosłym akcie oficjalnej inauguracji działalności – powołanej dwa lata wcześniej – Biblioteki Narodowej. Otwarcie BN święcono 28 listopada 1930 roku w użyczonych narodowym zbiorom pomieszczeniach Wyższej Szkoły Handlowej przy ul. Rakowieckiej. Nie tylko zbieżność w czasie sprawiła, że oba te wydarzenia niemal odruchowo łączono ze sobą, czego dowodzą również ówczesne relacje prasowe:

*Przed kilkoma dniami p. Prezydent Rzeczypospolitej dokonał uroczystego otwarcia Biblioteki Narodowej w Warszawie, a oto w tym samym podniosłym nastroju z udziałem Głowy Państwa odbyło się w stolicy znowu otwarcie Biblioteki Ordynacji hr. Krasińskich.*¹³

*Po dokonanych dn. 28 z. m. otwarciu Biblioteki Narodowej mamy do zanotowania nowe bardzo doniosłe w dziejach kultury polskiej zdarzenie. Wczoraj, o godz. 6 w. nastąpiło uroczyste otwarcie Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich.*¹⁴

⁹ „Gazeta Lwowska” 1930, nr 282 (z 6 XII).

¹⁰ Jaxa [Zdzisław Dębicki] *Oaza kultury*, „Kurier Warszawski” 1929, nr 161 (z 15 VI).

¹¹ A. Chorowiczowa *Święto kultury polskiej*, „Kurier Polski” 1930, z 4 XII.

¹² J. Muszkowski *Biblioteka Ordynacji Krasińskich w latach 1844-1930*, Warszawa 1930.

¹³ Wycinek nieopisany.

¹⁴ „Kurier Warszawski” 1930 (z 3 XII).

W ciągu jednego tygodnia w Warszawie i krajowi przybyły zatem oficjalnie – bo przecież działały już wcześniej – dwie ważne i zasobne księżnice. Obie powstawały zarówno dzięki pasji i poświęceniu konkretnych osób, jak i wysiłkowi społecznemu. Obie za swą najważniejszą powinność uznawały ochronę polskiego dziedzictwa kulturalnego. Ta, której byt zależał od mecenatu państwowego, robiła to w ciasnych, nie swoich pomieszczeniach; ta, za którą stała fortuna jednej z bogatszych ordynacji, rozkwitła w stylowych wnętrzach nowoczesnej bibliotecznej rezydencji. Nic zatem dziwnego, że późniejsze o parę dni obchody w Bibliotece Krasieńskich nieco przyćmiły, zdaje się, fakt otwarcia dla czytelników pierwszej polskiej Biblioteki Narodowej, której księgozbiór był już wówczas chyba nie mniej cenny,



Wnętrze gmachu Krasieńskich, z lewej częściowo widoczne drzwi do sali bibliotecznej

choć z pewnością mniej znany od zbiorów Krasieńskich. One jednak dysponowały w tym momencie atutem promocyjnym, który trudno przecenić – wspinałym, budzącym powszechne

uznanie gmachem. Podziw zwiedzających i piszących budził już wygląd zewnętrzny okazałej budowli. Jej fronton o klasycystyczne czyste linie ozdobiły cztery kolumny z piaskowca, wspierające prostokątną attykę, w którą wielkimi literami, na dwóch tablicach, wpisano rodzową dewizę Krasieńskich: *Amor patriae – nostra lex*. Tablice z tekstem wkomponowane zostały pomiędzy cztery płaskorzeźby przedstawiające zbroje. Z obu stron zamykał attykę herb Krasieńskich – Ślepowron. Poniżej, nad głównym wejściem umieszczono alegorie dwóch aniołów z koroną i tarczą herbową. Przestrzeń pomiędzy oknami również były ozdobione płaskorzeźbami.

Główne wejście do gmachu prowadziło wprost do ogromnej, „mleczno-białej” sali na parterze, czy – jak chcą inni – holu. Wnętrze bardzo przestrzenne, z potężnymi, pod strop sięgającymi kolumnami, wysokie na dwie kondygnacje, prześwietlone, zachwycało piszących czytelną konstrukcją oraz finezyjnymi rozwiązaniami: klatki schodowej, galerii otaczającej drugie piętro oraz przejrzystej tafli dachu. Uwagę zwracano zwłaszcza na znakomicie powiązaną kompozycję galerii drugiego piętra i nakrywającego ją szklanego dachu.

Tu ogarnia nas wrażenie nadzwyczaj mile. Na drugim piętrze znajdujemy się na okalającej całą klatkę schodową galerii, o bardzo smacznej empirowej balustradzie, światło splywa potokami przez oszklony dach i przesącza się wszędzie. Jest tu białe jak w świątyni greckiej. To rozwiązanie architektoniczne przypomina grobowiec Juliusza II-go u Ś-go Piotra w Rzymie i transpozycję tego grobowca u Inwalidów w Paryżu, gdzie spoczywają zwłoki Napoleona. Podniosłe przypomnienie.¹⁵

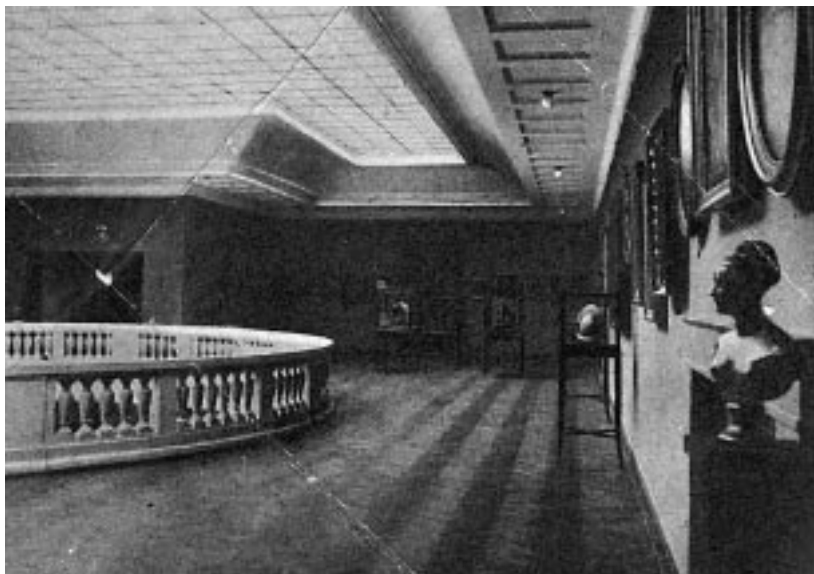
Powierzchnie ekspozycyjne wszystkich trzech kondygnacji głównego gmachu (podłogi i ściany) zajmowały zbiory muzealne,

uporządkowane w odrębnych działach: galeria obrazów, zbrojownia i skarbiec. W ogromnym holu na parterze – na prześwietlonej, niczym niepodzielonej powierzchni, w szklanych szafach i gablotach – eksponowano część zbiorów zbrojowni. Na prawo i na lewo od wejścia, za pięknie kutą żelazną kratą, przewidziano miejsce na dwa skarbcze. Na ścianach rozmieszczono galerię malarstwa. Wśród portretów były podobizny królów polskich: Stanisława Leszczyńskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego, Jana III Sobieskiego z Marysieńką. Zawisły też wizerunki Tadeusza Reytana, Andrzeja Stanisława Załuskiego, Stanisława Małachowskiego, Hugona Kołłątaja, Adama Mickiewicza, portrety przedstawicieli rodów magnackich: Krasieńskich (między innymi szesnastowieczny portret biskupa Franciszka Krasieńskiego i „arcydzieło Ary Scheffera” – wizerunek Zygmunta Krasieńskiego), Lubomirskich, Zamoyskich i innych. Wśród eksponowanych obrazów były dzieła Graffa, Lampiego, Bacciarellego, Wańkowicza.

W prostokątnej galerii na pierwszym piętrze prezentowano słynną zbrojownię Krasieńskich: wspinały zespół mundurów i ryszunku pierwszego pułku szwoleżerów Napoleona I oraz mundury i chorągwie wojska polskiego z okresu 1750-1830. Umieszczone centralnie marmurowe popiersie cesarza symbolizowało oddawany mu w tym miejscu kult, jakkolwiek obok kolekcji pamiątek napoleońskich eksponowano też bogate szesnasto- i siedemnastowieczne, a także wcześniejsze kolekcje militariów, a wśród nich cenne stare zbroje.

Krąg galerii drugiego piętra wypełniały obrazy i portrety, głównie włoskie, flamandzkie i francuskie, również wiele polskich, m.in. Juliusza Kossaka i Januarego Suchodolskiego. W kolekcji rysunków były prace Franciszka Smuglewicza, Aleksandra Orłowskiego, Zygmunta Vogla, Cypriana Norwida, Piotra Michałowskiego.

¹⁵ Jaxa, dz. cyt.



Ekspozycja muzealna w galerii na drugim piętrze

W gablotach eksponowano cenne miniatury. Dziennikarze opisujący wnętrza muzealne nie zapominali i o innych kolekcjach: *Do Biblioteki należą również cenne zbiory artystyczne w postaci pięknych okazów złotnictwa polskiego, numizmatów, kosztownych opraw, bogatej kolekcji sztychów, gdzie zgromadzono prawie wszystkie sztychy Falcka, Chodowieckiego, widoki miast polskich itd.*¹⁶

Doskonale skomponowane szerokie granitowe schody (ściany klatki schodowej również były udekorowane portretami i obrazami) wiodły z holu na parterze wprost do ciężkich, pięknych drzwi sali bibliotecznej, nazywanej też pracownią naukową. Umieszczony nad futryną napis głosił: *Edward Krasiński, syn Józefa i Heleny ze Stadnickich, postawił własnym sumptem gmach ten dla Biblioteki i zbiorów Ordynacji Krasińskich, pragnąc w tych murach zabezpieczyć skarby przeszłości, skrzętną ręką minionych pokoleń gromadzone i ocalone od zagłady i udostępnić je współczesnym, a przekazać potomnym ku chwale i pożytkowi nauki polskiej i rodzimej Warszawy. MCMXII – MCMXXX.*¹⁷

¹⁶ M. Biblioteka Ordynacji hr. Krasińskich, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 41.

¹⁷ Za: M. Czapska Muzeum i Biblioteka Krasińskich, „Kobieta Współczesna” 1930, nr 51.

Wnętrze obszernej, widnej i zarazem zacisznej sali bibliotecznej (obliczonej na około 70-80 osób) utrzymano również w stylu pierwszego cesarstwa. Ściany ozdabiała mahoniowe boazerie, pośrodku ustawiono ciężkie stoły i krzesła, a raczej, jak pisano, „prześlicznego kroju” fotele. Miejsca do pracy oświetlały „brązowe” lampy. Wzdłuż ścian umieszczono półki na książki i szafy „z najpiękniejszego wykonane mahoniem”.

*Z prawej strony na szafie, ustawiono przepiękny z postacią Chrystusa z kości słoniowej, mahoniowy krucyfik; w głębi, na wprost wejścia, wśród 300-letnich tureckich makat zawieszono prastary, badacza ciał niebieskich, Kopernika portret; z lewej ustawiono na szafie nie widywany już nigdzie dziś kunsztowny glob ziemi; w rogach starożytnych mędrców posągi.*¹⁸

Te posągi to cztery popiersia: Homera, Sofoklesa, Juliusza Cezara i Marka Aureliusza, symbolizujące kategorie piśmiennictwa dominujące w zbiorach Biblioteki. Na półkach rozmieszczono tomy w złożonych oprawach. Wśród około 5000 woluminów

¹⁸ M. Kania Biblioteka i muzeum Krasińskich (W 70-ą rocznicę publicznego otwarcia Biblioteki, 1860-1930), „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 50.

księgozbioru podręcznego były: *najnowocześniejsze powszechne i specjalne encyklopedie i słowniki, bibliografia i heraldyka, oraz wydawnictwa ciągle towarzystw naukowych. Narożne szafy, wykonane kunsztownie na kształt drzwi, wypełniły się szeregami nowoczesnych alfabetycznych i szczegółowych działowych katalogów.*¹⁹

Komunikacja z księgozbiorem przechowywanym w magazynach otaczających salę biblioteczną miała odbywać się przez małe, w ścianie ukryte okienko. *Przez to okienko podawać się będzie tzw. dezyderatkę, poczem natychmiast urzędujący przy stoliku pod tym okienkiem za ścianą woźny nada kartce bieg i dostarczy możliwie szybko żadaną książkę.*²⁰

Ogromne zaplecze magazynowe stanowiło przedmiot specjalnej dumy fundatora i jego bibliotekarzy. To tu przede wszystkim wykorzystane zostały nowoczesne rozwiązania techniczne, podpatrzone w licznych, najlepszych bibliotekach europejskich, to te wnętrza, w całości wykonane z betonu i żelaza, zapewnić miały bezpieczeństwo zbiorom i właściwe warunki ich przechowywania.

Nie można oprzeć się uczuciu radości przy zwiedzaniu jeszcze nie ukończonego gmachu Biblioteki i muzeum Krasińskich. Fundator przy budowie pamiętał o najdrobniejszym szczególe, który nie psując wrażenia całości, mógł być sam w sobie piękny i użyteczny zarazem w myśl zasady Ruskina, że piękno i pożytek powinny się wzajemnie dopełniać. Na sześciu piętrach ustawiono na pomieszczenie rękopisów i inkunabułów w specjalnie obmyślonych komodach, tudzież w starych szafach jesionowych. W gablotkach drzemią stare, cudnie oprawne księgi z super-exlibrisami, wytłaczanymi na skórze, a obok nich psalterze, wśród których znajduje się słynna księga do nabożeństwa Marii Leszczyńskiej. Wszystko to jest godne najwspanialszych zbiorów ksiąg iluminowa-

¹⁹ M. Kania, dz. cyt.

²⁰ Jaxa, dz. cyt.



Modlitewnik, iluminowany rękopis w języku tacińskim, XV w., pergamin

nych z *British Museum* i z muzeum *Plantina*!²¹

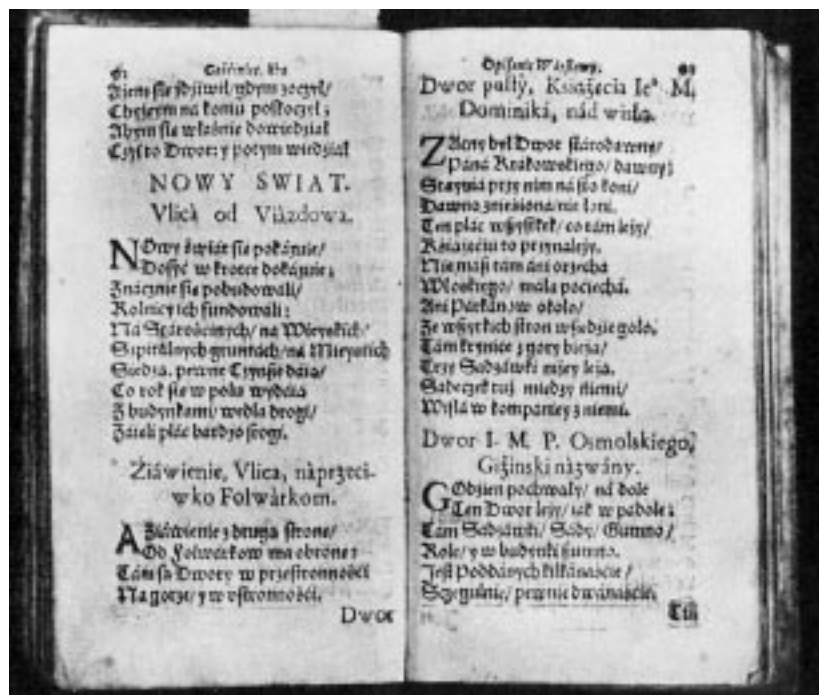
Księgozbiór Biblioteki Ordynacji Krasieńskich miał charakter przede wszystkim historyczno-polonistyczny, a zasadniczą jego część stanowiły polonika. Złożyły się nań, poza zasobami rodzinnymi Krasieńskich, przede wszystkim zbiory Czapskiego i Świdzińskiego – wszystkie zasobne w średniowieczne iluminowane rękopisy, rzadkie inkunabuły, szesnastowieczne druki polskie, cenne sztychy. *Spośród rzadkości należy wymienić: autografy królewskie od w. XIV do XVIII, katechizm Brzeski, polski rękopis muzyczny z XVI w., zieleńnik Stefana Falimierza, prawie kompletny zbiór dzieł Glicznera, Niemojewskiego, Stopnicy, „Rozmowy Charona z Palinurem” w przekładzie Biernata z Lublina, „Gościeńiec” Jarzembkiego z roku 1643, zachowany tylko w jednym egzemplarzu, broszury polityczne z w. XVIII, odezwy z czasów powstania Kościuszki, własnoręczne listy Barbary Radziwiłłówny itd.*²²

Spis inwentarzowy z dnia 1 października 1930 roku określał

zbiory Krasieńskich zgromadzone na Okólniku następująco: 5815 rękopisów, 1755 druków z XV i XVI wieku, 86 292 tytuły dzieł nowszych (w ponad 200 000 tomów), 809 atlasów, map i planów, 670 dyplomów, 1184 przedmioty muzealne (zbrojownia – 840). Poza tym spisem pozostawała nieokreślona jeszcze wówczas część skarbcza, muzeum,

zbiorów rycin, medali i numizmatów, a także znaczna liczba rękopisów. Charakter zbiorów i ich wartość sprawiły, że i w nowej siedzibie księgozbiór zachować miał charakter prezencyjny, zwłaszcza że znakomite warunki pracy naukowej stworzone w gmachu na Okólniku całkowicie taką decyzję usprawiedliwiały. Walory siedziby Biblioteki Ordynacji Krasieńskich wyczerpująco scharakteryzował Stefan Łoś: *Nowy gmach zapewnia przede wszystkim odpowiednie warunki konserwacji dla zbiorów rękopiśmiennych, książkowych i graficznych, stojące na wysokości najbardziej rygorystycznych wymagań bibliotekonomii współczesnej.*

Wystarczy zaznaczyć, że np. *ani Paryż ani Bruksela nie posiadają gmachu bibliotecznego tego typu, poprzestając nawet dla najobfitszych i najlepiej uposażonych kolekcji państwowych na adaptacji starych budynków, często niedostatecznej i niepozabawionej braków. W Polsce gmach Biblioteki Krasieńskich jest jedynym, jako pomieszczenie zbiorów muzealno-*



Gościeńiec albo krótkie opisanie Warszawy z okolicznościami iey. Dla kompaniey Dworskiej przez Adama Jarzembkiego muzyka I.K.M. y Budowniczego Ujazdowskiego, wydany Roku P. 1643

²¹ Z. Rabska Nowa biblioteka Krasieńskich, „Kurier Gdański” 1924, nr 2.

²² A. Dzieciotowski Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, „Kurier Warszawski” 1930, nr 335 (z 7 XII).

-bibliotecznych tak obszerne i o takich urządzeniach technicznych, przewiduje on bowiem oprócz magazynów na rękopisy, książki, mapy i ryciny, dogodnie i odpowiadające wymaganiom muzeologii nowożytnej pomieszczenia dla innych zbiorów, jak zbrojownia, galeria obrazów i skarbiec, przechowywanych dotąd (z wyjątkiem zbrojowni) w ukryciu, co umożliwi udostępnienie ich, dla badań naukowych, dla pouczenia i rozkoszy estetycznej szerokich warstw społeczeństwa. Obszerne, jasne i wspaniale urządzone czytelnia ułatwi i uprzyjemni pracę uczonym i studiującym, zapewniając im warunki, przyczyniające się do zwiększenia jej wydajności. Biblioteka Krasieńskich stała się jedną z najbardziej wartościowych i najpiękniejszych osobliwości stolicy, co posiada również niemałe znaczenie propagandowe ze względu na coraz liczniejszy napływ cudzoziemców.²³

*

Opisywana z takim podziwem Biblioteka od ponad 58 lat nie istnieje. Ocalała część jej księgozbioru, a na przeciąg kilkudziesięciu lat również siedzibę, podobnie jak zbiory zniszczoną, przejęła po wojnie Biblioteka Narodowa. Wiązało się to i wiąże nadal nie tylko z obowiązkiem bezpośredniej opieki nad dziesiątkowanymi zbiorami, ale również z pewnym imperatywem moralnym wyrażającym się chociażby w trosce o to, by pamięć o świetności jednego z najważniejszych polskich księgozbiorów nie zaczęła rozpadać się podobnie jak jego równie niegdyś wspaniała siedziba.

Halina Tchórzewska-Kabata

Pod złą wróżbą...

Przy ul. Okólnik w Warszawie wznosi się gmach dawnej siedziby biblioteki i muzeum ordynacji hrabiów Krasieńskich. Dziś budynek jest od dłuższego czasu opustoszały, a jego mury wciąż noszą ślady II wojny światowej.

Zanim zbudowano bibliotekę znajdował się tu tatarsal, czyli ujeżdżalnia prowadzona przez panią Wodzińską. Na przejażdżkach konnych chętnie spotykały się tu znane osoby z towarzystwa. W 1910 r. właścicielka sprzedała posesję wraz z przyległym domem i ogrodem ordynatowi Edwardowi hr. Krasieńskiemu. W tym bowiem miejscu Krasieńscy postanowili ulokować nowy gmach przeznaczony na pomieszczenia biblioteki i zbiorów muzealnych.

Pałac dla białych kruków

Biblioteka, założona w 1844 r. z inicjatywy generała Wincentego hr. Krasieńskiego, mieściła się w stanowiącym siedzibę ordynacji pałacu Czapskich przy Krakowskim Przedmieściu. Z czasem do jej zasobów weszły bogate księgozbiory Leona hr. Łubieńskiego, Kazimierza i Huberta hr. Krasieńskich, Ludwika i Władysława

Pobóg-Górskich, Leopolda Meyeta i innych. Do białych kruków w zbiorach Krasieńskich zaliczano jedyny zachowany egzemplarz *Gościńca*... Adama Jarzębskiego (z 1643 r.), najstarszego przewodnika po Warszawie, czy listy Barbary Radziwiłłówny.

Pierwotny projekt nowego gmachu sporządził Juliusz Nagórski, plany wykończył jednak inny architekt, Henryk Gay, który był zapewne projektantem kilku sąsiednich kamienic wznoszonych w tym samym czasie w rejonie Okólnika. W 1912 r. przystąpiono do prac budowlanych. Przedsięwzięcie zaczęło się nieszczęśliwym wypadkiem, który można było uznać za złą wróżbę dla dalszych losów inwestycji. 2 października, w trakcie rozbiórki tatarsalu, zawałiła się ściana przyniatając trzech robotników: Leśniewskiego, Karola Cholewę i Józefa Nogała. Dwa miesiące później, 10 grudnia dokonano uroczystego



Gmach dawnej Biblioteki Krasieńskich wraz ze skrzydłami mieszkalnymi, styczeń 2003

²³ S. Łoś *Biblioteka Krasieńskich*, „Więści z Polski” 1931, nr 4.



Tarcza herbowa Krasieńskich nad głównym wejściem do gmachu

poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach.

Ponieważ budynek biblioteki miał być częściowo utrzymywany z najmu mieszkań, najpierw wzniesiono dwa boczne skrzydła mieszkalne. Stały one już na przełomie czerwca i lipca 1913 r. Mury położonego pomiędzy nimi gmachu bibliotecznego wyprobowano dopiero jesienią tego roku; nieco wcześniej ukończono budowę usytuowanego w głębi posesji tylnego skrzydła gmachu, w którym mieściły się biblioteczne magazyny.

Siedemnaście lat przenosin

Już w październiku 1913 r., gdy trwały prace przy wznoszeniu reprezentacyjnej frontowej części gmachu, rozpoczęto pod kierunkiem dr. Ignacego Tadeusza Baranowskiego i dr. Witolda Kamienieckiego przeprowadzkę zbiorów bibliotecznych do nowego gmachu. Na sześciu kondygnacjach części magazynowej, połączonych windą i stalowymi schodkami, ustawiono nowoczesne półki stalowe na żelaznych słupach, mieszczące ponad 300 000 tomów książek.

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał prace prowadzone nad wykończeniem gmachu. Pomimo to w prowizorycznej czytelni udostępniano nadal zbiory

biblioteczne. Oficjalne otwarcie całkowicie wykończonego gmachu, z udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego nastąpiło dopiero 2 grudnia 1930 r. Niższy budynek frontowy, ożywiony czterema masywnymi kolumnami, ujęły z boków czteropiętrowe skrzydła mieszkalne. Ponad kolumnami ustawiono kamienne zbroje oraz wyryto na attyce łacińską maksymę: *Miłość ojczyzny naszym prawem*.

Dekorację elewacji dopełniły wieńce, pochodnie oraz orły o rozpostartych skrzydłach. Nad portalem głównego wejścia do biblioteki umieszczono kamienny kartusz z herbem Krasieńskich – Ślepowron. Całość budowli, utrzymana w duchu wczesnego modernizmu, odwoływała się do sztuki empiru. W kompozycji można było też odnaleźć wpływ ówczesnych rozwiązań francuskich.

Najwspanialszym pomieszczeniem nowego gmachu był obszerny, dwukondygnacyjny hall z reprezentacyjnymi schodami i galeriami. Jego wnętrze oświetlał przebity w suficie świetlik. Ściany hallu zdobiły liczne obrazy oraz dość gęsto rozstawione zbroje rycerskie.

Dyrektorem biblioteki był krytyk literacki i bibliofil dr Jan Muszkowski, muzeum prowadziła dr Maria Kociatkiewiczówna.

Spalone rękopisy

Druga wojna światowa przyniosła zagładę biblioteki. Okupanci utworzyli tu jeden z oddziałów Staatsbibliothek Warschau, gromadząc w jej gmachu zbiory specjalne z innych warszawskich bibliotek. Przed wybuchem powstania warszawscy bibliotekarze w piwnicach biblioteki złożyli bezpieczne zbiory z całego miasta.

Żołnierze niemieccy z Brandkommando zaczęli podpalać je już w pierwszych dniach września 1944 r. Książki były poskładane ciasno, tak by w razie pożaru ograniczyć do nich dostęp powietrza i tym samym ograniczyć możliwość ich spalania. Włodzimierz Kalicki z „Gazety Wyborczej” pisał, że przystępując do zniszczenia Biblioteki Niemcy najpierw usunęli spod stropów wierzchnie warstwy książek i dokumentów, aby tym kanałem mogło napływać powietrze. Przez kilka dni nasączali księgi łatwopalnymi płynami. Złoża starego papieru i pergaminu wypalały się od góry ku dołowi, powoli, przez wiele dni. Jeden z esesmanów miał się skarżyć, że ułożone w stosy książki palą się bardzo trudno.

Na Okólniku spłonęły zbiory osiemnastowiecznej Biblioteki Załuskich, liczne archiwalia, cymelia z bibliotek Warszawy, inkunabuły, rękopisy, rysunki, ryciny, nuty, mapy. Sam budynek, dzięki solidnej żelbetowej konstrukcji przetrwał, jednak pełnemu zawaleniu uległo skrzydło magazynowe. Po 1958 r. umieszczono w gmachu m.in. drukarnię i wydawnictwo Biblioteki Narodowej. Jednak od wielu już lat gmach stoi pusty. W 1993 r. fragmentarycznie odnowiono elewację budynków mieszkalnych. Kilka lat później pojawiły się projekty przystosowania budynku na pomieszczenia biurowe. Żadnych prac jednak nie podjęto.

Jerzy S. Majewski

Autor jest historykiem, dziennikarzem „Gazety Wyborczej”

O historii „Okólnika”

Poza obecną, własną siedzibą na Polu Mokotowskim, Biblioteka Narodowa przed wojną i po wojnie, „pomieszkiwała” w blisko 20 obiektach na terenie Warszawy, a tuż po wojnie w 12 jednocześnie. Przed wojną były to m.in.: Biblioteka Publiczna na Koszykowej, Uniwersytecka na Krakowskim Przedmieściu (tu znajdowała się część rękopisów rewindykowanych z Rosji), Centralna Biblioteka Wojskowa mieszcząca się w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Al. Ujazdowskich (przechowywano tu zbiory rapperswilskie), a także różne lokale MWRiOP w al. Szucha.

Zlicznych historycznych obiektów użytkowanych przez Bibliotekę Narodową w przeszłości cztery miały dla jej bieżącej egzystencji i rozwoju znaczenie zasadnicze:

- „Rakowiecka” – jedna z kilku przedwojennych siedzib, znana pod tą nazwą ze wspomnień pracowników Biblioteki (były to pomieszczenia przy ul. Rakowieckiej 6, w tylnej części gmachu projektowanego przez Jana Koszyc-Witkiewicza dla Szkoły Głównej Handlowej)
- budynek przy ul. Hankiewicza 1 (projektowany przez Bohdana Pniewskiego, użytkowany był przez BN od 1962 do 1997 r.)
- Pałac Rzeczypospolitej przy pl. Krasińskich 3/5 (wzniesiony w latach 1677-1682, projektowany przez Tylmana z Gameren) – siedziba zbiorów specjalnych BN od 1957 roku do chwili obecnej
- gmach dawnej Biblioteki Ordynacji Krasińskich, zwany „Okólnikiem” od nazwy ulicy, pod której numerem 9 się znajdował.

Ze wszystkich obiektów, z których przyszło Bibliotece Narodowej korzystać, siedziba Biblioteki Krasińskich zapisała się w historii Biblioteki Narodowej oraz pamięci wielu jej pracowników, i nie tylko jako miejsce niezwykle i wyjątkowe, choć nie był to – spośród wymienionych wcześniej adresów i lokali – adres numer jeden ani obiekt najlepiej przystosowany do potrzeb zloka-

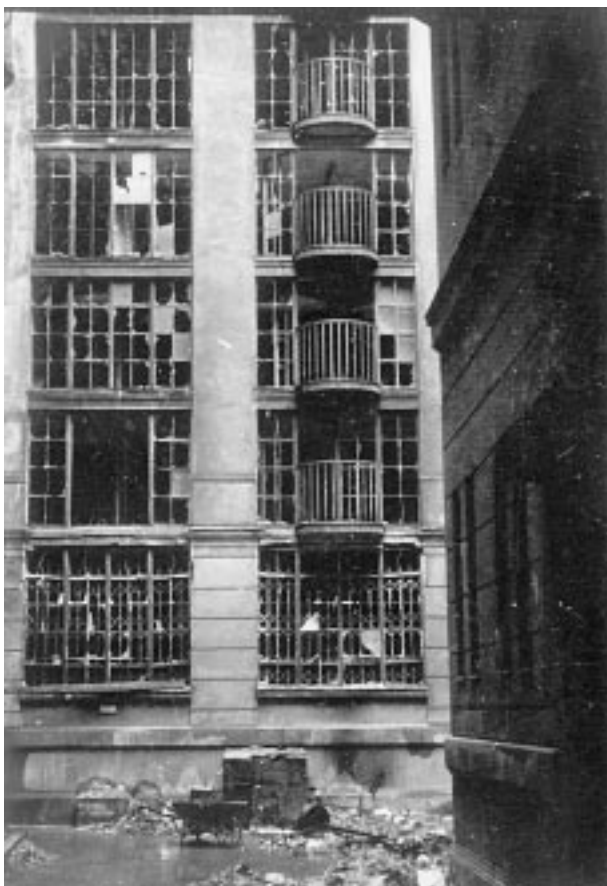
lizowanych w nim zakładów BN. O tak szczególnej randze zdecydowały nie jego funkcjonalne walory, ale bogata, niezwykła i tragiczna historia, symbolizująca dramat wojenny polskiej kultury, o którym ciągle przypomina urna z popiołami spalonych starych druków przechowywana w Sali Wilanowskiej Pałacu Rzeczypospolitej. Los budynku na Okólniku to symbol nieodwracalności skutków zniszczeń poczynionych przez okupanta na polskim dziedzictwie kulturalnym. Dzieje „Okólnika”, jak go zwykle nazywaliśmy, mówią także wiele o trudnej drodze, jaką Biblioteka Narodowa przebyć musiała, aby z powojennej bie-

dy przejść do normalności i nowoczesności, i osiągnąć obecną pozycję w polskim bibliotekarstwie.

Zanim gmach przy ul. Okólnik 9 stał się jedną ze znaczących siedzib BN, zdążył już na dobre zaistnieć w historii polskiej książki. W pierwszych latach XX wieku ufundował go na Bibliotekę i Muzeum Ordynacji hr. Edward Krasiński, syn Józefa, aby rozwiązać problem rozrastających się systematycznie zbiorów rodowych, pamiątek historycznych i starych ksiąg, których był namiętnym zbieraczem. Jeszcze zanim skonkretyzowały się plany budowy nowej siedziby dla Biblioteki Ordynacji Krasińskich, ona sama uchodziła za jedną z najznakomitszych kolekcji bibliotecznych swego czasu. Miała bogatą historię, a w jej zbiorach znajdowały się liczne białe kruki, rzadkie polonika i cenne dzieła kultury. Na budowę Biblioteki w latach 1910-1930 i urządzenie jej wewnątrz wydatkowano ogółem: 403 420 rb. i 45 kop. (w latach 1910-1916) oraz 257 159 zł i 26 gr. (1917-1930). W chwili uroczystego otwarcia gmachu w roku 1930 zbiory Biblioteki Krasińskich liczyły m.in. ponad 200 000 tomów (około 86 000 tytułów), 5815 rękopisów, 1755 starych druków i 670 dyplomów.



Zniszczony gmach Biblioteki Krasińskich, 1945 r.



Biblioteka
Krasieńskich, 1945 r.

II wojna światowa okazała się wyjątkowo tragiczna w skutkach dla Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. Pierwsze straty poniosła już w trakcie działań wojennych 1939 roku, choć na tle tego, co spotkało ją później, można powiedzieć, że były one niewielkie. Zniszczeniu uległa wówczas część wystawowa budynku (w westybulu) oraz urządzenia Czytelni Publicznej. Zbiory ocalały niemal w całości, także katalogi, inwentarze, dokumenty administracyjne oraz wszystkie depozyty. Do sierpnia 1940 roku Biblioteka Krasieńskich była zamknięta. W tym też okresie rozpoczęto zabezpieczanie zbiorów oraz naprawę uszkodzonej części budynku (dach). Uczestniczył w tych pracach między innymi dr Marian Łodyński, który później dokładnie opisał okupacyjne dzieje Biblioteki.

W końcu maja 1941 roku Bibliotekę Krasieńskich włączono do Staatsbibliothek Warschau. Wyodrębniono ze zbiorów i umieszczono poza ich siedzibą poloni-

ka i druki nowsze, zaś zbiory graficzne, kartograficzne, rękopisy i stare druki z XV i XVI w. pozostawiono na Okólniku i utworzono tu – po dołączeniu zbiorów specjalnych z Biblioteki Narodowej i z Biblioteki Uniwersyteckiej – Staatsbibliothek Abteilung III. Warto wiedzieć, że zbiory te wówczas podlegały służbowo kierownikowi Biblioteki Narodowej. Jak pisze M. Łodyński: *Z tragedii okupacyjnej wyszła Biblioteka dotkliwie pokiereszowana: został zniszczony mianowicie gmach, z pieczołowitością bibliofila i ofiarnością dużej miary obywatela budowany, uległy zniszczeniu w najważniejszej części najcenniejsze grupy zbiorów specjalnych, zniszczało całe archiwum biblioteczne, księgi inwentarzowe, katalogi zbiorów specjalnych i częściowo katalogi druków nowszych. Ocalało tylko w większości to, co pomieszczono w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz Bibliotece Narodowej przy ul. Rakowieckiej nr 6; ocalały mianowicie polskie druki periodyczne i nieperiodyczne, wydane po roku 1800*

*jak i obce druki XVII, XVIII, XIX, XX w., w łącznej liczbie około 130 tys. tomów oraz w znacznej części ich katalog alfabetyczny.*¹

Po upadku powstania warszawskiego budynek Biblioteki Ordynacji został celowo podpalony. Przepadły bezpowrotnie znajdujące się w nim zbiory – unikatowe kolekcje specjalne trzech największych warszawskich bibliotek. W wyniku pożaru całkowicie zostały zniszczone wnętrza (wystrój, sztukateria, posadzki, boazeria i inne elementy drewniane). Poważnemu uszkodzeniu uległa konstrukcja budynku, a także dach. We względnie dobrym stanie zachowała się główna elewacja, także nosząca wyraźne ślady ognia, bomb i artyleryjskich pocisków. Jak pisała w 1946 roku prof. Helena Więckowska: *Kiedy w lutym 1945 roku stanęliśmy nieliczni w progu Biblioteki naszej, zrozumieliśmy, że budować trzeba będzie wszystko od nowa.* To budowanie dotyczyło całego gospodarstwa Biblioteki Narodowej, także „Okólnika”.

Po odbudowie, która objęła całe zniszczone śródmieście Warszawy, główny korpus gmachu Biblioteki Ordynacji na Okólniku otrzymała do zagospodarowania Biblioteka Narodowa. Tym razem weszła tam z własnej woli, a nie woli okupanta. Remont budynku (wraz z jego przebudową) zakończono – w stanie surowym – w 1948 roku. Przez kilka lat odnawiane były wnętrza na pierwszym piętrze i na antresoli; zasiedlano je systematycznie, natychmiast po zakończeniu prac.

Biblioteka Narodowa użytkowała budynek dawnej Biblioteki Krasieńskich przez ponad 40 lat. Tu rodziła się BN-owska książka i drukowana była bibliografia narodowa. Najdłużej był „Okólnik” siedzibą Zakładu Graficznego, Introligatorni Spe-

¹ M. Łodyński *Okupacyjne dzieje Biblioteki Krasieńskich*, „Tygodnik Warszawski” 1946 (z dnia 3 XI).



Drukarnia Biblioteki Narodowej w budynku przy ul. Okólnik 9

cialistycznej i Oddziału Wydawniczego, choć w początkowym okresie zlokalizowane tam były również inne komórki Biblioteki Narodowej.

Gmach na Okólniku nie był właściwym miejscem dla zakładu produkcyjnego, jakim była drukarnia BN. Ten rodzaj działalności niekorzystnie odbijał się także na świeżo odbudowanym, lecz przeznaczonym do innych celów budynku. Dla Zakładu Graficznego BN, który przez kilka dziesięcioleci funkcjonował w trudnych warunkach – gmach Ordynacji był administrowany po odbudowie przez ADM – zaprojektowane zostały na Polu Moko-

towskim, w nowej, głównej siedzibie Narodowej, o wiele większe i bardziej funkcjonalne pomieszczenia z własnymi magazynami papieru, wewnętrzną komunikacją (winda) itp. Uwzględniono też nową technologię składu (zrezygnowano z linotypów stanowiących wcześniej podstawowe wyposażenia drukarni).

Już w 1985 roku pierwsze komórki organizacyjne Zakładu – kolportaż (Sekcja Ekspedycji Wydawnictw) oraz zorganizowany od nowa Oddział Fotoskładu umieszczone zostały prowizorycznie w budynku C przy al. Niepodległości 213, zaś w roku 1988 cały Zakład Graficzny i powiązany z nim Oddział Wydawniczy przeniesiono do docelowych lokali nowej siedziby BN. Na Okólniku do września 1989 roku pozostała Introligatornia Specjalistyczna. Jakiś czas jeszcze pomieszczenia gmachu Krasińskich służyły jako magazyn zbędnego wyposażenia, przeznaczonego do likwidacji (stare maszyny poligraficzne, meble itp.)

Obiekt na Okólniku – w chwili opuszczenia go przez Bibliotekę Narodową – był już mocno zdekapitalizowany. Wymagał generalnego remontu, podczas którego powinny też być ulec likwidacji zamontowane tam specjalistyczne instalacje, liczne budowlane prowizorki i niefachowe przeróbki dokonywane latami dla potrzeb poligrafii,

ciężkich maszyn drukarskich i introligatorskich. Gdy zaczęły materializować się plany budowy własnej siedziby, BN nie rozważała możliwości zachowania „Okólnika” dla swoich potrzeb. Przeprowadzka na Pole Mokotowskie oznaczała wreszcie stabilizację, szansę zerwania z prowizorką i tułaczką po cudzych kątach. Tęsknota za „wspólnym dachem”, pragnienie umieszczenia po latach w jednym miejscu porzucanych po Warszawie struktur Biblioteki i tym samym perspektywa wyeliminowania różnych niedogodności były zbyt silne, aby – ze względów historycznych i sentymentalnych – rozważyć inne rozwiązanie niż ostateczna wyprowadzka i tym samym zdecydowany rozbrat z tą legendarną, tak mocno związaną z książką siedzibą „drukarni” Biblioteki Narodowej.

Ważną okolicznością tłumaczącą rezygnację Biblioteki Narodowej z siedziby przy ul. Okólnik były też powszechne na początku lat 90. poszukiwania powierzchni lokalowych na terenie Warszawy, energicznie prowadzone przez różne nowo tworzące się instytucje, organizacje polityczne i społeczne. Przysłowiowy „głód” pomieszczeń, nękający stolicę Polski od dziesięcioleci, sprawił, że „Okólnik” – ze względu na położenie – stanowił atrakcyjny przedmiot pożądania. Były też plany jego wykorzystania na potrzeby kulturalnych stowarzyszeń związanych z książką. Spęły jednak na niczym.

W rezultacie tych i przytoczonych wcześniej powodów, 30 października 1989 roku Biblioteka Narodowa przekazała protokolarnie gmach przy ul. Okólnik 9 Administracji Domów Mieszkalnych, a władze lokalowe m. st. Warszawy przydzieliły go nowemu użytkownikowi – Regionowi „Mazowsze” NSZZ „Solidarność”.

Ten jednak nie cieszył się nim zbyt długo. Ale to już całkiem inna historia.

Stanisław Czajka



Introligatornia BN, ul. Okólnik 9

Kolekcja druków zwartych nowszych ze zbiorów BOK

W Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, według danych inwentarzowych z dnia 1 października 1930 roku, zgromadzono 86 292 dzieł nowszych w 200 000 tomach – liczba ta obejmowała oprócz wydawnictw zwartych także periodyki i druki o charakterze ulotnym¹.

Dane dotyczące wyłącznie zasobu druków nowszych, jaki posiadała Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w 1939 roku, nie zachowały się, dlatego trudno nawet w przybliżeniu ustalić, ile z nich uległo zniszczeniu bądź zagubieniu w czasie II wojny światowej. Niewątpliwie straty te w porównaniu z niemal całkowitym unicestwieniem zasobu starych druków i rękopisów są znacznie mniejsze – druki nowsze BOK przewiezione w 1941 r. do gmachów Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie a następnie, po powstaniu warszawskim, wywiezione do Niemiec, powróciły po wojnie do Warszawy niemal w całości.

Zachowane w zbiorach Biblioteki Narodowej druki zwarte nowsze polskie i obce z kolekcji BOK liczą ok. 75 000 woluminów. Księgozbiór ma charakter wybitnie humanistyczny i jest w zasadniczej części zbiorem wydawnictw dziewiętnastowiecznych. Analiza księgozbioru pod względem językowym wykazuje, że najliczniejszą jego część stanowią na równi pozycje w języku polskim i francuskim, następnie niemieckim, rosyjskim, angielskim, hiszpańskim, łacińskim oraz mniej liczne w języku m.in. czeskim, szwedzkim, duńskim, słowackim, ukraińskim.

Zainteresowania intelektualne i naukowe twórców biblioteki ordynackiej uwidoczniła do pewnego stopnia podział treściowy zasobu druków nowszych wykazany w 22 działach katalogu rzeczowego². Liczba tomów w poszczególnych działach przedstawia się następująco (dane przybliżone): encyklopedie – 300, słowniki – 400, bibliografia – 1500, bibliotekoznawstwo – 1500, filologia – 1000, literatura powszechna – 8000, literatura polska – 9000, historia powszechna – 8000, historia Polski – 20000, pamiętniki, życiorysy, panegiriki – 5000, wojskowość – 1200, nauki społeczno-ekonomiczne – 2000, prawo – 3000, nauki filozoficzne – 1500, teologia – 3500, geografia, krajoznawstwo, podróże – 2000, nauki przyrodnicze – 600, antropologia – 500, medycyna – 500, rolnictwo, leśnictwo, gospodarstwo domowe – 3000, szkolnictwo – 1500, sztuka – 1000. Krótkie omówienie wymienionych działów pozwoli chociaż w pewnej mierze zobrażać profil i zawartość księgozbioru BOK.

Encyklopedie ogólne i specjalne były gromadzone w bibliotece ordynackiej z przeznaczeniem

do księgozbioru podręcznego pracowni naukowej³. Są to najbardziej znane i podstawowe wydawnictwa S. Orgelbranda, S. Sikorskiego, Trzaski, Everta i Michalskiego i A. Wiślickiego. Stosunkowo dużą grupę stanowią encyklopedie polskie specjalne. Znacznie mniej jest encyklopedii obcych, wiele z nich jest też niekompletnych. Obok encyklopedii, które stanowią niejako dział ogólnonaukowy, zgromadzono także dzieła zebrane dotyczące różnych dyscyplin naukowych, takich autorów jak: E. Scherer, W. Spasowicz czy A. Tocqueville.

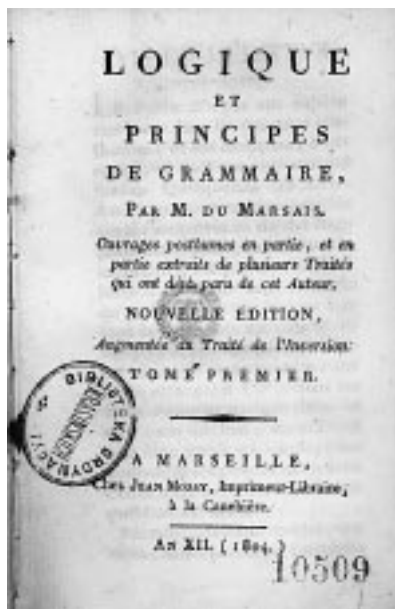
W dziale **słowników** znalazły się zarówno słowniki językowe, jak i rzeczowe. Na te ostatnie składają się słowniki pseudonimów, kryptonimów, słowniki religioznawcze, geograficzne, botaniczne oraz słowniki zawierające terminologię z rozmaitych dziedzin wiedzy. Uzupełnieniem działu słowników są wydawnictwa typu *who is who* oraz biografie zbiorowe, a także inne publikacje informacyjne o charakterze przewodnikowym przydatne do określonych prac badawczych.

Wśród **bibliografii** powszechnych i katalogów bibliotek z XIX i początków XX w., które znalazły się w zbiorach BOK, wymienić można wiele znanych tytułów, chociaż nierzadko zachowały się tylko pojedyncze tomy. Zawarte w dziale monografie z zakresu historii literatury mogą też być traktowane jako bibliografie czy słowniki bio-bibliograficzne. Inne bibliografie historyczne to różnego rodzaju przewodniki po zbiorach, bibliografie retrospektywne, podręczniki źródłoznawcze. Uzu-

¹ J. Muszkowski *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w latach 1844-1930*, Warszawa 1930, s. 20.

² I.T. Baranowski *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie*, Warszawa 1917, s. 30-31; *Sprawozdanie Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie 1928-1930*, Warszawa 1930, s. 8.

³ A. Olbrychski *Wycieczka we wspaniałą przeszłość*, „Obrona Kultury” 1939, nr 7, s. 7.



Césaire de Marsais *Logique et principes de grammaire*, Marseille 1804, 2 t.
Na stronie pierwszej nieliczbowanej tomu pierwszego pod odrębnym napisem:
„Naywyższa Izba Edukacji Publicznój”, autografy: Ignacego Potockiego,
Stanisława Staszica, Onufrego Kopczyńskiego, Karola Diehla i Samuela Bogumiła Lindego

pełnienie działu stanowią liczne katalogi księgarskie, aukcyjne, licytacyjne.

Treść publikacji zgromadzonych w dziale **bibliotekoznawstwa** odpowiada szeroko pojętej nauce o książce. Są bowiem wśród nich książki polskie i obce dotyczące teoretycznych problemów bibliografii, struktury książki, jej historii i wytwarzania (np. prace o piernictwie, drukarstwie, oprawach, iluminatorstwie, ruchu wydawniczym), jak również publikacje omawiające zagadnienia bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa (np. z zakresu techniki pracy z książką, księgarstwa, propagandy książki w postaci wystaw czy bibliofilstwa) oraz archiwistyki. Wszystkie wymienione dyscypliny teoretyczne i praktyczne nauki o książce są reprezentowane zarówno pracami o ujęciu historycznym, jak i metodycznym czy organizacyjnym. Obok pozycji książkowych bardzo liczne są w tym dziale drobne materiały (zwłaszcza o charakterze druków akcydensowych), które zawierają informacje o różnego typu bibliotekach, wypożyczalniach książek, czytelniach naukowych, wydawnictwach, wystawach.

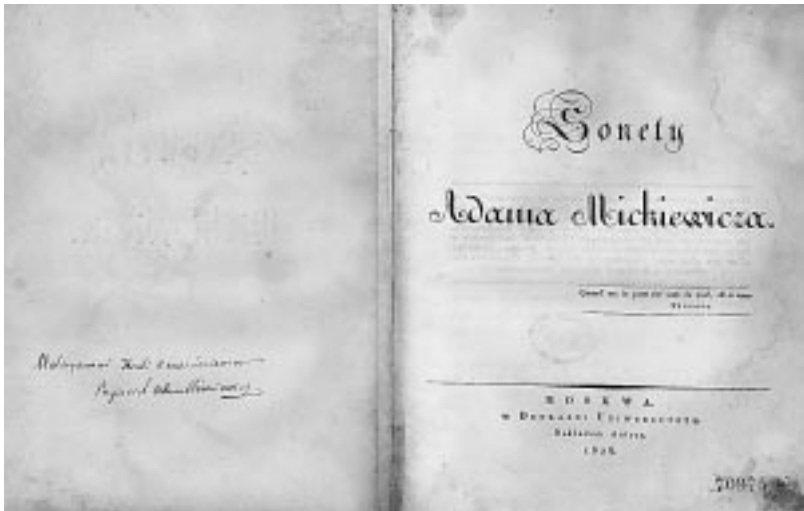
W zbiorach BOK znalazły się niemal wszystkie ważniejsze pozycje **językoznawcze** polskie oraz szereg obcych, które do dziś wykorzystywane są w badaniach naukowych. Należą do nich prace dotyczące historycznego rozwoju języków, pisowni, ortografii, dialektologii, onomastyki, toponomastyki oraz leksykografii. Niezbędnymi dla badań językoznawczych pozostają teksty staropolskie, a spośród nich można wymienić m.in. *Kazania gnieźnieńskie* w wydaniu W. Nehringa, *Kazania świętokrzyskie* w wydaniu J. Łosia i W. Semkowicza oraz inne teksty drukowane, np. w *Archiwum Komisji Prawniczej* czy *Kodeksie Dzikowskim* w wydaniu F. Piekosińskiego.

Występujące w schemacie klasyfikacyjnym biblioteki ordynackiej określenie: **literatura powszechna**, kryje w sobie pojęcie szersze – piśmiennictwo danego kraju obejmujące zabytki literatury pięknej oraz dzieła z zakresu nauki o literaturze (tj. historii i teorii literatury, krytyki literackiej). W dziale tym przeważają kolekcje tekstów literackich poszczególnych krajów, zawierające wydania oryginalne i przekłady

na różne języki. Wśród nich najliczniejsze są zbiory literatury francuskiej, następnie – niemieckiej, włoskiej, angielskiej i rosyjskiej. Mniej obszerne są działy, np. literatury klasycznej, orientalnej, hiszpańskiej, amerykańskiej, czeskiej. Duża liczba utworów literatury francuskiej, podobnie jak skompletowanie wielu dzieł teoretycznoliterackich dotyczących prozy, poezji i dramatu francuskiego, wskazuje wyraźnie na zainteresowania literackie twórców biblioteki ordynackiej. W kolekcji literatury francuskiej dominuje dziewiętnastowieczna proza. Zestaw autorów wykracza poza krąg twórców powszechnie znanych, a o bogactwie zbioru świadczą bibliofilskie wydania dzieł poszczególnych autorów oraz prezentacja ich twórczości w pełnym wyborze tytułów. Znaczny procent pozycji, które znalazły się w dziale literatury francuskiej stanowią, obok wydań oryginalnych, tłumaczenia na różne języki (np. komplet polskich przekładów T. Boya-Żeleńskiego wydawanych w serii Biblioteka Boya).

Grupa opracowań ogólnych i częściowych literatury pięknej poszczególnych krajów stanowi stosunkowo duży zespół z przewagą wydawnictw francuskich i niemieckich z pierwszej połowy XIX w., obok nielicznych polskich podręczników i monografii literatury powszechnej (m.in. P. Chmielowskiego, J. Szujskiego, T. Jeske-Choińskiego).

Literatura polska, drugi co do wielkości dział BOK, zawiera niemal wszystkie najważniejsze prace autorów polskich z dziedziny nauki o literaturze, wspaniałą wybór dzieł poetów, prozaików, dramaturgów, cymelia, rzadkie polonika. Księgozbiór polonistyczny biblioteki ordynackiej pełni ważną rolę w zbiorach Biblioteki Narodowej, uzupełnia jej zasoby i pozostaje cennym warsztatem naukowym w pracach badawczych nad literaturą polską. W zbiorach BOK odnajdujemy najwartościowsze publikacje z historii literatury polskiej



Pierwsze wydanie *Sonetów Adama Mickiewicza*, Moskwa 1826. Egzemplarz z dedykacją autora: *Waleyanowi Hrabi Krasinskiemu Przyjaciel Adam Mickiewicz*

i krytyki literackiej. Mniej zadowolająco prezentuje się dział teoretycznoliteracki z poetykami o znaczeniu historycznym i podręcznikami stylistyki. Bogaty jest zbiór monografii historycznoliterackich, np. pełny wybór rozpraw o Mickiewiczu, Słowackim, Krasieńskim i innych wybitnych twórcach literatury polskiej. Obok obszernych monografii i syntez dziejów literatury polskiej, w bibliotece ordynackiej znalazły się drobne prace o charakterze przyczynków, komunikaty, artykuły, krytyczne wydania nieznanymi tekstów – najczęściej w formie odbitek, nadbitek z czasopism, wydawnictw towarzystw naukowych czy Polskiej Akademii Umiejętności.

Zasadniczą część działu polonistycznego BOK, podobnie jak miało to miejsce przed wojną, stanowią teksty z literatury polskiej, przede wszystkim proza, poezja i mniej licznie reprezentowane utwory dramatyczne, w tym niemal cała literacka produkcja wydawnicza od lat 60. XIX wieku⁴. W zbiorze Krasieńskich znajduje się znaczna liczba tomików tak znanych serii wydawniczych, jak: Biblioteka Narodowa, Bibliote-

ka Pisarzy Polskich, Biblioteka Polska, Biblioteka Klasyków Polskich oraz kompletne wydania zbiorowe dzieł wielu pisarzy polskich. Na uwagę zasługują przede wszystkim pierwodruki dzieł wielkich romantyków: A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasieńskiego, ale również pierwsze edycje utworów m.in.: M. Mochnackiego, A. Chodźki, W. Syrokomli, W. Pola, J.I. Kraszewskiego, A. Wilkońskiego, N. Żmichowskiej. W dziale literatury polskiej znalazł się też obfity zbiór poloników, m.in. kolekcja różnojęzycznych przekładów utworów H. Sienkiewicza i W.S. Reymonta ofiarowana BOK przez redakcję „Wiadomości Literackich”⁵. Wartość wielu pozycji z omawianego działu podnoszą autografy, dedykacje twórców, notatki redaktorów czy wydawców na egzemplarzach korektorskich.

W dziale **historii powszechnej** dominują wydawnictwa w języku francuskim i niemieckim. Różnorodność i bogactwo treściowe dzieł zawartych w tym dziale pozwala na dokonanie jego podziału pod względem chronologicznym na historię: starożytną, średniowieczną, nowożytną i najnowszą, zaś pod względem rzeczowym na historię: polityczną, państwa i prawa,

społeczeństwa i kultury, kościoła czy poszczególnych dyscyplin wiedzy.

Całokształt dziejów powszechnych omawiają opracowania kompilacyjne z historii powszechnej i dzieła z zakresu kultury i obyczajów, wśród których na uwagę zasługują pozycje ogłaszane w serii *Allgemeine Geschichte in Einzeldarstellungen*. W zbiorze dzieł dotyczących historii nowożytnej najwartościowsze są publikacje na temat dziejów Francji oraz polonika, także w języku rosyjskim i niemieckim. W mniej obszernym dziale historii najnowszej przeważają prace na temat I wojny światowej i Ligi Narodów; stosunkowo nieliczne są wydawnictwa o historii ruchu robotniczego i rewolucji październikowej. Nierzadko spotykamy też opracowane komplety wycinków prasowych o ważniejszych wydarzeniach politycznych okresu międzywojennego.

W najobszerniejszym dziale **historii Polski** znalazły się prace prawie wszystkich polskich historyków działających do lat 30. XX wieku, nie zawsze zresztą reprezentowanych najważniejszymi ich dziełami, często tylko drobniejszymi pracami o charakterze przyczynkowym. Dział ten obejmuje też wydawnictwa polskie i obce z nauk pomocniczych historii.

Kolekcję dzieł historyków polskich otwierają dziewiętnastowieczne wydania kronik: Galla Anonima, W. Kadłubka, J. Długosza, W. Kochowskiego i S. Orzechowskiego. Większość prac z historiografii końca XVIII i początków XIX w. to monografie poświęcone panowaniu poszczególnych królów, studia nad dziejami miast, obyczajami, prawodawstwem, gospodarką, folklorem, nauką i oświatą, historią kultury oraz liczne publikacje związane z nurtem słowianofilskim. Bogato reprezentowana jest twórczość historyków z okresu międzywojennego, tzw. szkoły warszawskiej, szkoły krakowskiej, czy mniej znanej szkoły lwowskiej.

⁴ *Sprawozdanie Dyrekcji Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie za okres od 1 lipca 1930 do 30 czerwca 1935 roku*, Warszawa 1936, s. 9.

⁵ Tamże.

Obok opracowań monograficznych i cząstkowych z historii Polski znalazły się w księgozbiore Krasieński wydawnictwa źródłowe (np. *Starożytności Polski*) oraz, w większości publikowane przez PAU, teksty źródłowe: różne akta sejmikowe, kodeksy dyplomatyczne, kroniki i relacje poselskie.

Z dyscyplin pomocniczych historii zbiór Krasieński uwzględnia głównie heraldykę, numizmatykę, genealogię, ale nie brak też pozycji dotyczących chronologii, paleografii, kryptografii. W większości są to prace autorów polskich, broszury polemiczne, odbitki artykułów np. z „Miesięcznika Heraldycznego” i „Przeglądu Historycznego”.

Zespół **biografistyki, pamiętników i panegiryków** stanowi przede wszystkim uzupełnienie działów historii i literatury pięknej. W zbiorze pamiętników, zarówno polskich jak i obcych przeważają pamiętniki „literackie”: głównie są to publikacje polskie z okresu powstań narodowych, ale też relacje obcych autorów, zarówno w wersjach oryginalnych jak i tłumaczeniach. W zbiorze tym liczne są też pamiętniki francuskie, zwłaszcza pochodzące z XVIII wieku i dotyczące życia dworskiego.

W dziale biografistyki znajdują się różnego rodzaju opracowania życiorysów, sylwetek, m.in. wybitnych mężów stanu, polityków, pisarzy, ojców kościoła, filozofów, wojskowych, lekarzy, historyków. Wydawnictwa te mają niezwykle zróżnicowany charakter – od opracowań naukowych do popularnych szkiców, należących także do biografistyki literackiej.

Wiele drobnych utworów panegirycznych zgromadzonych w zbiorach Biblioteki Krasieński pochodzi z okresu Polski przedrozbiorowej i służy przedstawicieli rodów panujących, osoby cara, cesarza austriackiego, dygnitarzy państwowych, duchownych, artystów, zasłużonych obywateli i innych osób prywatnych.

Dział **wojskowości**, który pozostawał przedmiotem szczególnej troski założyciela BOK, gen. Wincentego Krasieńskiego, zawiera wybór najcenniejszych dzieł obrazujących dorobek polskiej i obcej myśli wojskowej. Szczególnie licznie reprezentowana jest literatura z tego zakresu z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego oraz piśmiennictwo Wielkiej Emigracji: są to głównie instrukcje, regulaminy, przepisy i podręczniki wojskowe. Z okresu I wojny światowej pochodzą podręczniki, regulaminy i instrukcje wydawane przez Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego dla potrzeb polskich formacji wojskowych.

Druki obce o tematyce wojskowej to przede wszystkim publikacje francuskie, angielskie i rosyjskie dotyczące historii wojskowości XIX i XX wieku, a zwłaszcza okresu wojen napoleońskich i I wojny światowej. Polskie prace historyczne to w sporej części opracowania historii poszczególnych jednostek wojskowych.

W kolekcji dzieł z dziedziny **nauk społeczno-ekonomicznych** najobszerniej prezentowane jest piśmiennictwo polskie poświęcone historii gospodarczej Polski i omawiające projekty reform stosunków społeczno-gospodarczych. W dziale tym znalazły się także tłumaczenia prac wybitnych ekonomistów, publikacje o tematyce socjologicznej oraz z zakresu ekonomii politycznej, przedstawiające szkoły i kierunki ekonomiczne (np. fizjokratyzm, liberalizm, merkantylizm) czy pojedyncze zagadnienia, jak: bogactwo, ceny, dochód narodowy, monopole, kapitał, pieniądź, praca, spółdzielczość. Obok nich sporo jest prac z zakresu polityki społecznej (kwestia kobieca, opieka społeczna i dobroczynność).

W dziale **prawa** zasób BOK obejmuje dzieła omawiające historię państwa i prawa szeregu krajów europejskich (opracowa-

nia ogólne i cząstkowe dotyczące np. zagadnień genezy państwa, typów i form państwa, władzy państwowej), publikacje poświęcone poszczególnym gałęziom prawa (obszerny zespół wydawnictw niemieckich i polskich na temat prawa np.: administracyjnego, cywilnego, karnego) oraz wydawnictwa źródłowe. Następną grupę tematyczną tworzą prace dotyczące prawa międzynarodowego i prawa polskiego z tekstami konstytucji i ich komentarzami. W zbiorach BOK znalazły się także znane podręczniki akademickie prawa rzymskiego, prawa kanonicznego oraz kodeksy Napoleona I. Niezbyt liczny natomiast jest zbiór publikacji z zakresu prawa rodzinnego i wydawnictw ujmujących rozmaite zagadnienia kryminalistyki i kryminologii.

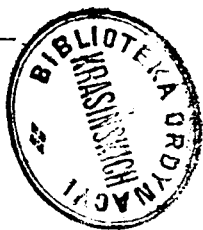
Cenną część zasobu druków prawnych stanowią wydawnictwa źródłowe, a z ważniejszych można wymienić: *Kodeks dyplomatów Litwy* A. Pawińskiego, *Starodawne prawa polskiego pomniki* A.Z. Helcela czy *Volumina Legum* wydane staraniem J. Ohryzki i A. Białeckiego. Na uwagę zasługują ponadto rzadkie polonika dotyczące prawodawstwa polskiego i rosyjskiego okresu zaborów.

W dziale **nauk filozoficznych** dominują pozycje polskie i francuskie z połowy XIX w. i okresu międzywojennego. Pod względem tematycznym najwięcej jest opracowań z zakresu historii filozofii, a następnie dzieł filozofów (w różnojęzycznych wydaniach), traktatów teoretycznych i historycznych z takich działów filozofii jak: antropologia filozoficzna, metafizyka, ontologia, logika, etyka. W zasobie działu interesująco reprezentowany jest nurt polskiej filozofii mesjanistycznej z pracami, między innymi, A. Cieszkowskiego, J. Gołuchowskiego, J.M. Hoene-Wrońskiego, K. Libelta, A. Towiańskiego, B. Trentowskiego. Znalazły się też w nim rozprawy poświęcone klasycznej filozofii niemieckiej, romantyzmowi, material-

GASTOŁ POWIEŚĆ

Ż M U D Z K A.

przez J. Hr. *Kras.* . . .



WARSZAWA 1833.

W DRUKARNI b. KOM. ośw. N. 1346. na feraz DA. DZ.
STARANIEM I NAKŁADEM TEGOŻ.

24407

Zygmunt Krasieński
Gastol.
Powieść żmudzka
Warszawa 1833

W księgozbiornie znajdują się także publikacje o religiach niechrześcijańskich, takich jak: religie starożytnych Greków i Rzymian, buddyzm, konfucjonizm, taoizm, hinduizm, judaizm oraz wydawnictwa o parareligiach (np. broszurki o magii, okultyzmie, spirytyzmie, o przepowiedniach, wróżbach czy tłumaczeniu snów).

Dział **geografii, krajoznawstwa i podróży** zawiera głównie przewodniki oraz publikacje poświęcone historii odkryć geograficznych i relacje z podróży. Najcenniejsze w tym dziale jest polskie piśmiennictwo geograficzne z pierwszej połowy XIX wieku, m.in. ogólne kompendia geograficzne, monografie obszarów, dykjonarze oraz studia historyczno-geograficzne, w których ujawnia się charakterystyczna tendencja do statystycznego ujmowania zjawisk geograficznych. Dorobek wybitnych geografów polskich schyłku XIX w. i okresu międzywojennego reprezentowany jest przede wszystkim drobnymi rozprawami z zakresu geografii ogólnej, fizycznej, gospodarczej, politycznej i historycznej. Bardzo różnorodna jest literatura o podróżach: pamiętniki, relacje z podróży, wypraw oceanicznych i morskich czy dziennikarskie szkice o wędrówkach po różnych kontynentach. Publikacje z zakresu krajoznawstwa to przede wszystkim dziewiętnastowieczne przewodniki i późniejsze opracowania popularne, przynoszące zasób wiadomości historycznych i geograficznych o wielu krajach. Najwięcej z nich dotyczy Polski, następnie Francji i Włoch.

W dziale **nauk przyrodniczych** znalazły się głównie wydawnictwa z zakresu botaniki i zoologii. Wśród prac z dziedziny botaniki dominują słowniki terminologiczne oraz klucze do oznaczania roślin. Trzonem zbioru prac zoologicznych są publikacje zawierające wyniki badań z zakresu np. entomologii, ornitologii, ichtiologii. Dział nauk

zmowi historycznemu i dialektycznemu, pozytywizmowi.

O poszczególnych działach filozofii początków XX w. traktują drobne przyczynki, mniejsze rozprawy i odbitki artykułów, np. K. Ajdukiewicza, K. Twardowskiego, A. Cressona, F. Znanieckiego. W dziale nauk filozoficznych znajdują się ponadto nieliczne prace z zakresu naukoznawstwa i psychologii.

Dział **teologii** w zasadniczej części zawiera polskie dzieła teologiczne i religioznawcze dotyczące takich dyscyplin jak: socjologia, psychologia i geografia religii. Obszerną grupę stanowią publikacje o historii i filozofii religii, wśród których obok dzieł o charakterze naukowym, znalazły się także opracowania popularne. Równie bogato pod względem ilościowym reprezentowane jest piśmiennictwo na temat

chrześcijaństwa. Większość tych publikacji dotyczy katolicyzmu, ale też protestantyzmu i prawosławia.

Do cenniejszych wydawnictw w tym dziale księgozbiornie Krasieńskich należą biblie w językach: polskim, francuskim, łacińskim, niemieckim i greckim. Źródła wiary chrześcijańskiej zawarte są ponadto w pismach Ojców Kościoła i teologów katolickich (np. św. Tomasza z Akwinu, św. Bernarda z Clairvaux). W zbiorach Krasieńskich znalazły się też liczne teksty kazań, listy pasterskie, teksty misji i katechizmy dla dorosłych, młodzieży i dzieci oraz teksty liturgiczne – modlitewniki, śpiewniki dla wiernych, brewiarze dla księży. Stosunkowo dużo prac dotyczy zagadnień życia zakonnego i zgromadzeń duchownych oraz papieżstwa (np. teksty soborowe i synodalne).

przyrodniczych uzupełniają podręczniki akademickie i gimnazjalne, prace popularnonaukowe dotyczące różnych dyscyplin nauk biologicznych i zoologicznych, materiały z kongresów, posiedzeń towarzystw przyrodniczych oraz przewodniki po ogrodach i zbiorach botanicznych.

Prace zgromadzone w dziale **antropologii** pochodzą z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Są to głównie: broszury, odbitki i nadbitki artykułów z czasopism, traktujące o rozwoju osobniczym i filogenicznym człowieka, przy czym najwięcej prac omawia zagadnienia antropogenezy, antropologii etnicznej i antropometrii.

Zbiór prac poświęconych **naukom medycznym** zawiera publikacje autorów polskich z połowy XIX w. i pojedyncze rozprawy naukowe wybitnych lekarzy polskich z początku XX wieku. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim dzieła dotyczące historii medycyny polskiej, dysertacje, komunikaty z obserwacji klinicznych, podręczniki m.in. interny, okulistyki, bakteriologii. Sporo jest również przystępnych publikacji na temat szpitalnictwa, higieny (na przykład materiały o działalności Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego) oraz poświęconych tematyce farmaceutycznej.

Dzieła z zakresu **rolnictwa, leśnictwa i gospodarstwa domowego** stanowią jednolity zbiór pod względem proveniencji, bowiem pochodzą z daru Józefa Drège'a, znanego bibliofila i badacza historii ogrodnictwa. Z dorobku polskiej i obcej literatury rolniczej znalazły się w nim opracowania ogólnorolnicze i kompilacyjne oraz z takich dziedzin, jak: agrotechnika, zootechnika, technologia przemysłu rolnego, ogrodnictwo i ekonomika rolna ze specjalistycznymi poradnikami dla rolników (np. o łąkarstwie, o uprawach zbóż i roślin pastewnych). Tematykę zootechniczną reprezentują głównie publikacje na temat hodowli koni

i pszczelarstwa. Na uwagę zasługuje także fachowa literatura ekonomiczno-rolnicza, której autorami byli publicyści i ziemianie, poświęcona zagadnieniom ustroju rolnictwa, prowadzeniu warsztatu rolnego, rachunkowości rolniczej.

Wśród publikacji z dziedziny ogrodnictwa przeważają prace o podbudowie botanicznej – głównie bogato ilustrowane albumy na temat ogrodnictwa reprezentacyjnego i parkowego. Leśnictwo w kolekcji J. Drège'a reprezentują publikacje na temat botaniki leśnej oraz gospodarstwa leśnego (np. o taksacji lasu, łowiectwie i technologii przemysłu drzewnego). W zbiorze tym najmniej licznie reprezentowane jest piśmiennictwo na temat ekonomiki i organizacji gospodarstwa domowego (są to zwłaszcza książki kucharskie i poradniki, także francuskie i niemieckie).

Podstawę działu **szkolnictwa** stanowią materiały do dziejów oświaty i szkolnictwa polskiego. Historiografii oświatowo-wychowawczej dotyczą prace wywodzące się z epoki Oświecenia oraz liczne monografie polskich uczelni pióra filologów klasycznych i historyków doby pozytywizmu (np. rozprawy drukowane w Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty). Piśmiennictwo obce na temat teorii wychowania i ważniejszych prądów pedagogicznych przybliżają tomiki serii Biblioteka Klasyków Pedagogiki.

Najobszerniej prezentowany jest w tym dziale księgozbiór Krasieńskich dorobek historyków szkolnictwa i oświaty z okresu międzywojennego. Tematyka prac dotyczy m.in. polskich i obcych ideałów wychowawczych, szkolnictwa jezuickiego, badań nad historią Komisji Edukacji Narodowej, polityki oświatowej zaborców, zagadnień oświaty dla dorosłych, szkolnictwa zawodowego i ludowego, spraw wychowania, kształcenia kobiet oraz kształcenia Polaków na uniwersytetach zagranicznych.

Znaczna część pozycji zgromadzonych w dziale **sztuki** stanowiła w BOK aparat podręczny przy opracowywaniu i inwentaryzacji zbiorów Muzeum i Zbrojowni, w których znalazła się kolekcja obrazów, zabytki sztuki snycerskiej i inne drobne przedmioty muzealne (m.in. tabakierki, porcelana, srebra, ordery i pieczęcie)⁶. Poza albumami z reprodukcjami malarstwa, grafiki, rzeźby, architektury, wydawnictwami kostiumologicznymi, katalogami muzeów i galerii przechowywanymi obecnie w zbiorach ikonograficznych BN, w dziale tym zgromadzono kompendia i encyklopedyczne opracowania historii sztuki – najwięcej z nich dotyczy sztuki francuskiej i włoskiej. Z historiografii sztuki polskiej znalazły się w kolekcji znane wydawnictwa z XIX w., zaś z okresu międzywojennego popularne prace poświęcone współczesnym sztukom plastycznym, architekturze i sztuce ludowej. Nieznaczna liczba publikacji dotyczy rzemiosła artystycznego, a uzupełnieniem wydawnictw zgromadzonych w tym dziale są ilustrowane katalogi wystaw, sprawozdania ze zjazdów historyków sztuki, opisy artystyczne miast i ich zbiorów muzealnych.

Księgozbiór biblioteki ordynackiej, chociaż obejmuje bardzo wiele dziedzin wiedzy i jest zróżnicowany pod względem proveniencji – złożyły się nań liczne kolekcje prywatne, nierzadko opatrzone ekslibrisami właścicieli, np. L. Łubieńskiego, L. Meyéta, A. Rembowski, Z. Mierosławskiego, W. Spasowicza, L. Pobóg-Górskiego, J. Wolffa, R. Oczykowskiego, rodziny Łozów i Czarnowskich z Rossochy – gromadzony był planowo. Do BOK nie wpływał egzemplarz obowiązkowy, ale jej zbiory powiększała, obok zakupów i da-

⁶ M. Kociatkiewiczówna *Przewodnik po Muzeum Ord. Krasieńskich*, Warszawa 1930, s. 4-35.

rów, wymiana z największymi bibliotekami naukowymi kraju i instytucjami zagranicznymi⁷. Ponieważ zbiór Krasieńskich nie jest jednolity pod względem proveniencji, zdarza się, że nie ma w nim częstokroć pozycji najważniejszych dla danej dziedziny wiedzy, są natomiast cenne i unikatowe prace o charakterze przyczynkarskim czy pozycje o dużej wartości bibliofilskiej.



Książki, broszury, odbitki, nadbitki, komplety wycinków prasowych mają pieczętki BOK (różne na przestrzeni lat), a identyfikują je także sygnatury składające się z cyfr arabskich, wybite na drukach w określonych miejscach. Wszystkie wydawnictwa zwarte nowsze są wpisane, obok starych druków i czasopism, do raptularza, który do chwili obecnej pełni rolę inwentarza zbiorów i wykazuje 100 300 sygnatur. Księgozbiór posiada także katalog alfabetyczny, liczący ok. 94 000 kart katalogowych umieszczonych w 120 pudłach.

Egzemplarze książek z BOK nie mają jednolitych opraw, chociaż najczęściej są one oryginalne, czasami cenne – z aksamitu czy skóry (trzy z nich pokazano na wkładce ilustracyjnej). Stan zachowania kolekcji nie jest najgorszy, jakkolwiek zdarzają się egzemplarze mniej lub bardziej zniszczone i zdefektowane.

Zbiór druków nowszych z biblioteki ordynackiej do dzisiaj służy w szerokim zakresie potrzebom

nauki i stanowi cenne uzupełnienie zbiorów narodowej księżnicy pozostając wartościowym warsztatem naukowym. Wśród jedynych egzemplarzy dzieł polskich z kolekcji BOK przeważają odbitki, nadbitki z czasopism, zdarzają się utwory literackie mniej znanych autorów, publikacje okolicznościowe i różnego typu podręczniki; jest także stosunkowo dużo poloników zagranicznych. Zdecydowanie jednak przeważają dziewiętnastowieczne dzieła obce i, jak się wydaje, właśnie one stanowią największą wartość księgozbioru Krasieńskich jako kolekcji dopełniającej zasób narodowej księżnicy.

W sierpniu 1980 r. zapoczątkowana została akcja przekatalogowywania książek ze zbiorów Krasieńskich. Celem jej było udostępnienie czytelnikom pełniejszej informacji o zawartości księgozbioru, dzięki bardziej szczegółowym opisom poszczególnych pozycji w katalogu alfabetycznym głównym i katalogach rzeczowych. Przekatalogowanie miało też ułatwić pracownikom sprawdzanie książek bez konieczności poszukiwań w dwóch katalogach, tj. katalogu alfabetycznym BN i katalogu Krasieńskich.

Metoda przyjęta przy opracowywaniu kolekcji polega na sukcesywnym przekatalogowywaniu dzieł ze starego katalogu, co ułatwia nie tylko opracowywanie wszystkich pozycji jednego autora, ale i poszukiwania w źródłach bibliograficznych. Stwarza też okazję do „kosmetyki” katalogu alfabetycznego, bowiem zasięg czynności przy przekatalogowywaniu obejmuje również pozycje ze zbiorów BN będące kolejnymi egzemplarzami dubletowymi do egzemplarzy z Biblioteki Krasieńskich.

Nowe opisy sporządzane są bardzo dokładnie: wiernie odwzorowują wszystkie dane zawarte w książce, a przy okazji dokonuje się melioracji i poprawek w opisach innych pozycji oraz przegląda wszystkie egzemplarze pod kątem uarchiwiania eg-

zemplarza o najlepszym stanie zachowania. Katalogowane druki Krasieńskich otrzymują nowe sygnatury (przedział sygnatur od 2 000 000 do 2 100 000), zaś dawne sygnatury BOK stają się automatycznie akcesjami (z dopiskiem Kras.) wskazującymi na pochodzenie egzemplarza. Po inwentaryzacji drukowane są nowe karty katalogowe, na których obok nowej sygnatury dla druków Krasieńskich, skumulowane są sygnatury wszystkich pozostałych egzemplarzy dubletowych.

W latach 1995-2002 wprowadzono do bazy komputerowej część opracowanych opisów druków Krasieńskich. Wprowadzanie danych z brudnopisów kart katalogowych nie polega na mechanicznym ich przepisaniu, ale na przeniesieniu danych bibliograficznych zgodnie z wymogami systemu. Nierzadko też tworzy się opisy od nowa – z autopisji – zarówno w zakresie opracowania formalnego jak i rzeczowego. Obecnie w bazie znajduje się 20 665 rekordów bibliograficznych (odpowiada to liczbie tytułów ze zbiorów Krasieńskich) i 21 032 rekordy egzemplarza (odpowiada to liczbie woluminów). Oprócz tego wiele pozycji z BOK znalazło się w bazie jako egzemplarze dubletowe przy okazji katalogowania bieżącego wpływu.

Prace nad całościowym przekatalogowaniem zasobu druków nowszych zwartych z dawnej biblioteki ordynackiej mogą potrwać jeszcze wiele lat i dlatego tak istotne wydaje się kontynuowanie wprowadzania do bazy INNOPAC opisów sporządzonych w minionych latach. Efektem tych prac jest bowiem, obok pełniejszej prezentacji zbiorów narodowej księżnicy, poszerzenie wiedzy o tak znacznej i ważnej kolekcji wcielonej do zasobu BN.

Opracowywanie zasobu druków zwartych nowszych BOK prowadzone jest w Zakładzie Książki i w Zakładzie Opracowania Rzeczowego.

Anna Kałudzka

⁷ I.T. Baranowski *Sprawozdanie Biblioteki Ord. Krasieńskich za rok 1914*, „Książka” 1914, R. 14, nr 8-12, s. 252.

Do przekatalogowania z autopsji...

Historia zbioru czasopism z kolekcji Krasieńskich, gromadzonych przez dziesięciolecia i dokumentujących nie tylko swoje czasy, ale i rozwój prasy polskiej, jest nierozzerwalnie związana, jak losy całej Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, z historią Polski. Najbardziej dramatyczny okres tej historii to II wojna światowa, kiedy celowe działania doprowadziły do rozproszenia kolekcji i zniszczenia znacznej jej części.

Zbiory czasopiśmienne Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w 1941 roku zostały przeniesione na mocy decyzji niemieckiego zarządu bibliotek do Biblioteki Narodowej, gdzie – podobnie jak zbiory własne BN – uległy rozdzieleniu i przemieszaniu z innymi księgozbiorami. W okresie okupacji w siedzibie Biblioteki Narodowej utworzono II Abteilung Staatsbibliothek Warschau, w którym umieszczono zbiory polskich druków periodycznych i książek wydanych po 1801 roku, pochodzące z trzech wielkich bibliotek warszawskich: Narodowej, Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ordynacji Krasieńskich. Obecnie wydawnictwa ciągle skupiono w BUW-ie. Najstarsze i najcenniejsze obiekty Biblioteki Krasieńskich pozostały w jej gmachu.

Polskie zbiory Biblioteki Ordynacji Krasieńskich wraz z kartkowym katalogiem alfabetycznym wywiezione po powstaniu warszawskim do Niemiec, po wojnie wróciły do Biblioteki Narodowej częściowo zdekompletowane. W roku 1945, w ówczesnym Oddziale Czasopism Biblioteki Narodowej, rozpoczęto wstępną selekcję ocalałych materiałów bibliotecznych, a w listopadzie przeprowadzono skontrum zbioru czasopism. Stwierdzono brak około 30% tytułów oraz około 50% kart katalogu alfabetycznego czasopism i kart inwentarza topograficznego. Inwentarz główny Biblioteki Narodowej zaginął i był po wojnie od-

tworzany. W najlepszym stanie zachowały się czasopisma scalone w czasie okupacji ze zbiorami Biblioteki Uniwersyteckiej oraz nieopracowane gazety z okresu międzywojennego.

Zbiory Krasieńskich początkowo porządkowano odrębnie, w wydzielonej jednostce organizacyjnej utworzonej w styczniu 1946 roku przy Oddziale Druków Zwartych. W ramach prowadzonego skontrum założono prowizoryczny raptularz, w którym były rejestrowane wszystkie typy dokumentów – druki zwarte, ciągłe oraz dokumenty ulotne – w układzie topograficznym według sygnatur. Liczący 6 ksiąg raptularz nie uwzględniał jednak przemieszczeń i zmian sygnatur dokonanych w obrębie księgozbioru jeszcze w okresie przedwojennym, dlatego też liczne wykazane w nim braki, przy szczegółowej weryfikacji zbiorów, mogą się w przyszłości okazać brakami pozornymi.

Segregacja, porządkowanie i częściowe katalogowanie czasopism obcych przypada na lata 1946-1950. W tym okresie prowadzona była wymiana wydawnictw z Biblioteką Uniwersytecką, a wśród nadchodzących z BUW-u materiałów bibliotecznych znajdowały się także pozycje z księgozbioru Krasieńskich. Akcja scalania czasopiśmiennej kolekcji BN, którą utrudniały problemy związane z identyfikowaniem poszczególnych roczników i numerów czasopism, została ostatecznie zakończona 30 stycznia 1950 r. Z BUW-u otrzymano

4696 woluminów czasopism obcych, do Biblioteki Uniwersyteckiej zwrócono 32 438 woluminów czasopism polskich.

Efektom końcowym prac bibliotecznych prowadzonych od czasu zakończenia wojny do końca 1950 roku było wydzielenie zbioru czasopiśmiennego Biblioteki Krasieńskich (status prawny zbiorów BOK jako depozytu Biblioteki Narodowej został w międzyczasie uregulowany), oraz uporządkowanie ocalałych kart katalogowych, na których podstawie założono katalog alfabetyczny, zajmujący 14 pudeł. Bezpośrednio po wydzieleniu odrębnego katalogu stan zbiorów czasopiśmiennych z Biblioteki Krasieńskich wynosił 4841 tytułów w 17 378 woluminach. Obecnie katalog alfabetyczny czasopism BOK mieści się w osiemnastu pudełach: czternaście pudeł zajmują czasopisma polskie (z czego trzy – czasopisma szkolne) oraz polonika zagraniczne, cztery – czasopisma zagraniczne. Łącznie jest to 7538 kart katalogowych z tytułami czasopism i 1364 karty odsyłaczowe od nazwisk redaktorów, wydawców, instytucji sprawczych. Czasopisma polskie zajmują około 4100 kart zawierających tytuły, które ukazywały się na terenie całego obszaru ziem polskich w okresie od 1801 do 1939 roku. W katalogu znajdują się też karty z polonikami zagranicznymi, wydawanymi w Paryżu, Petersburgu, Brukseli. W Bibliotece Krasieńskich gromadzone były gazety, tygodniki, miesięczniki o tematyce literackiej, historycznej, społecznej. Kompletowano rozprawy i sprawozdania towarzystw naukowych, sprawozdania szkolne szkół średnich, sprawozdania naukowe szkół akademickich, nie tylko z terenu ziem Polski, ale i spoza jej granic. Wśród czasopism obcych najliczniej reprezentowane są tytuły w języku francuskim (440), niemieckim



Karty katalogowe czasopism Biblioteki Ordynacji Krasieńskich

(310), rosyjskim (170), czeskim (100), angielskim (30), włoskim (20). Są też tytuły czasopism wydawanych w Hiszpanii, Belgii, Bułgarii, Szwecji, Japonii. Część tytułów prasowych gromadzona była w większej liczbie egzemplarzy.

Opisy tytułów zawarte na kartach katalogowych BOK są bardzo ogólne, często nieczytelne, z wieloma skreśleniami i poprawkami, np. haseł, transliteracji, także z licznymi dopiskami. Są również karty pięknie kaligrafowane, bez skreśleń i poprawek. W Bibliotece Krasieńskich stosowano różnego typu karty katalogowe. Pierwotnie były gładkie, bez nadruku, z numeracją odręczną w prawym górnym rogu. Następnie numer ten skreślono i obok pojawiają się stemplowane sygnatury Biblioteki Krasieńskich o znacznie wyższych numerach. Takim samym stemplowanym numerem sygnatury oznaczano zbiory BOK. W katalogu są też karty ręcznie liniowane, stemplowane numerami inwentarzowymi Biblioteki Krasieńskich. Następnie pojawiają się karty z nadrukiem „Bibl. Ord. Hr. Krasieńskich”, wykonane „w Tłoczni Wł. Łazarzkiego, w Warszawie”, o czym informuje napis w stopce karty. Wyszczególniono na nich następujące rubryki: „miejsce wydania, wydawca, miejsce druku, drukarnia, rok wydania, wydanie, uwaga oraz format, tom, vol., stron, tablic, kupiono”. Nie wszystkie te informacje były podawane przy opisie czasopisma. Na karcie rejestrowano jeden lub kilka roczników. Informacje o posiadanych rocznikach, niekiedy także z uwzględnieniem ich zawartości, często umieszczano też na odwrocie karty. Wydawnictwa o mniejszej częstotliwości, ukazujące się nieregularnie oraz serie wydawnicze są z reguły opisane indywidualnie – jeden tytuł zajmuje kilka kart, każdy kolejny rocznik znajduje się na oddzielnej karcie i ma odrębną sygnaturę. Używane były również karty odsyłaczowe z nadrukiem „Bibl. Ord. Krasieńskich „zob.” lub „vide”.

Jak czytamy w materiałach sprawozdawczych Zakładu Czasopism z lat 60., pierwszym działaniem mającym na celu ułatwienie użytkownikom dostępu do dokumentów, było powielenie informacji z wydzielonego katalogu BOK, bez weryfikacji z autopsji danych bibliograficznych i stanu zachowania poszczególnych egzemplarzy: *Dla wygody czytelników rozpoczęto w 4 kwartale 1960 r. przepisywanie katalogu zbioru Krasieńskich na karty formatu używanego w Zakładzie. Karty te włączane są do ogólnego katalogu czasopism, by informacje o posiadanych czasopismach skupić w jednym miejscu.* Akcją przepisywania kart objęto wyłącznie druki polskie. Tytuły czasopism, które w katalogu Krasieńskich zarejestrowane były na jednej sygnaturze, zachowały sygnaturę oryginalną. Karty przepisano tylko do katalogu alfabetycznego, nie tworzono duplikatów do inwentarza. Wobec pojedynczych egzemplarzy czasopism lub roczników posiadających własne sygnatury i opisy zastosowano odmienną procedurę. Poszczególne tytuły zostały scalone, przekatalogowane i zinwentaryzowane na jednej nowej sygnaturze zbiorów głównych BN, przy czym pierwotne sygnatury każdego rocznika lub ogólniejszą informację: „ze zb. Krasieńskich”, zachowano w strefie uwag. Nowe, nadane wówczas sygnatury uwzględniono zarówno w inwentarzu głównym BN (tomowym), jak i inwentarzu topograficznym.

Przepisane w tamtych czasach karty pozostają w katalogu czasopism do chwili obecnej, jednak zawarte w nich informacje częściowo zdezaktualizowały się w wyniku przeprowadzenia w BN, na przełomie lat 70. i 80., dwóch kolejnych operacji, a mianowicie archiwizowania zbiorów oraz przenoszenia pewnych typów publikacji – zinwentaryzowanych wcześniej w Zakładzie Czasopism – do innych kategorii zbiorów. Wydzielanie archiwalnych egzemplarzy czasopism było działaniem wtór-

nym w stosunku do funkcjonujących juŹ inwentarzy. Realizowane w poŹpiechu, na ogromnym zbiorze i przez wiêkszoŹ pracowników Zakładu, a nie tylko odpowiedzialn za ten odcinek pracy Sekcji Inwentarzy i Katalogu, wprowadziło znaczne zamieszanie w tej czêŹci zbiorów czasopiŹmiennych Krasieńskich, które wczeŹniej uzyskały zbiorc sygnatur zbiorów gwnych. Tytuły z sygnaturami oryginalnymi byy łatwe do identyfikacji, nie podlegay archiwizacji i jako kolekcja zamknta nie byy teŹ uzupełniane. Natomiast znaczna grupa tytuów scalonych, w których przypadku oryginalna sygnatura funkcjonuje tylko jako akcesja, zostaa potraktowana jak zbiory gwne. Doszo wiec w efekcie do przemieszania zasob. Egzemplarze noszce sygnatury pierwotnie przewidziane tylko dla ksiegozbioru Krasieńskich zostay zarchiwizowane lub uznane za kolejne egzemplarze uŹytkowe. Przez lata uzupeniano je pozycjami z bieŹcych wpyw, pozyskiwanych drog kupna, darw lub wymiany midzybibliotecznej.

W latach 80., w wyniku dopracowania zasad gromadzenia, nastpil okres masowego przekazywania pewnych typw wydawnictw cigych z Zakładu Czasopism do Zakładu Dokumentw Źycia Spoecznego oraz Zakładu Dokumentacji Ksiegoznawczej. CzasopiŹmienny ksiegozbir Krasieńskich uleg wwczas dalszym podziaom. Aby dziŹ odtworzy drog, jak przebyy poszczególne roczniki czasopism z Biblioteki Krasieńskich, potrzeba nie tyle detektywistycznych zdolnoŹci, co dokadnej znajomoŹci koncepcji opracowania tego ksiegozbioru w BN w minionych latach, bowiem nie wszystkie kolejne dziaania zostay odzwierciedlone na kartach katalogu BOK. I tak na przykad „Kalendarz MyŹliwski Ilustrowany” (w katalogu Krasieńskich kaŹdy jego rocznik posiada odrbn sygnatur), przeniesiono na sygnatur zbiorw gwnych, zaznaczajc przy kaŹdym roczniku w uwagach na karcie katalo-

gowej: „ze zb. Kras.”. Jednak pod t sam sygnatur znajduj sie teŹ roczniki z innych Źrde, co wyraŹnie Źwiadczy o przemieszaniu zasob. Podobnie „Popis Publiczny Uczniw Szkoy Wojewdzkiej Kieleckiej” – reprezentowany w zbiorach Krasieńskich kilkudziesiecioma rocznikami opatrzonymi indywidualnymi sygnaturami – zosta przeniesiony na zbiorc sygnatur zbiorw gwnych. Stosown adnotacj naniesiono na oryginalnych kartach katalogu Biblioteki Krasieńskich. Lecz proŹno byoby szuka tego tytuu w katalogu czasopism, bowiem w wyniku aktualizacji zasad gromadzenia, tytu ten w caoŹci zosta przekazany do Zakładu Dokumentw Źycia Spoecznego, o czym dowiadujemy sie tylko z karty inwentarzowej. Natomiast karty oryginalne tego tytuu pozostaj nadal w gestii Zakładu Czasopism.

W wielu przypadkach katalog czasopism nie notuje danego tytuu, poniewaŹ jego brak stwierdzono juŹ na etapie pierwszego skontrum. W innych przypadkach tytu jest notowany w katalogu gwnym, ale brak informacji o proveniencji poszczeglnych rocznik, dotyczy to na przykad pozycji „Kalendarz Polski, Pruski, Astronomiczno-Gospodarski”. Zdarza sie teŹ i tak, Źe karta tytuowa w katalogu Krasieńskich jest kart odsylaczow w katalogu czasopism, i dopiero pod tytuem wlciwym przy danym roczniku odnajdujemy pierwotn sygnatur.

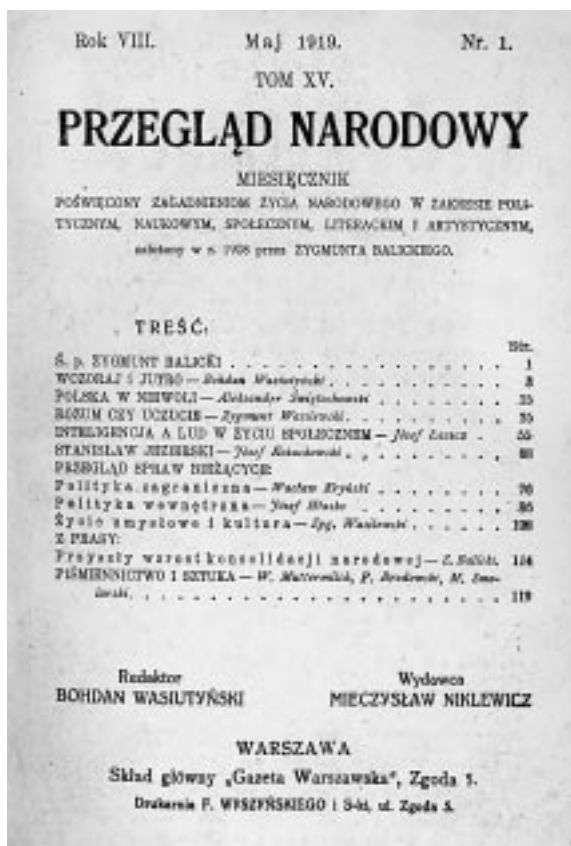
Problem zasad inwentaryzacji odŹy ponownie w drugiej poowie lat 80., kiedy zaczto przekazywa z Zakładu Drukw Nowszych do Zakładu Czasopism coraz wicej wydawnictw mylnie niegdyŹ zaklasyfikowanych jako ksizki, a teŹ rozdzielone roczniki tego samego tytuu. Na podstawie podjtych w 1987 roku decyzji, wydzielono odrbne cigi sygnatur (z podziaem wedug formatu), na które docelowo powinny zosta przekatalogowane wszystkie czasopiŹmienne zbiory

Krasieńskich. Dotychczas na nowe sygnatury wprowadzono 218 tytuw, z których czêŹ jest dostpna w komputerowej bazie danych BN. Oryginalny katalog Krasieńskich zosta przeoŹony w roku 2000 do 18 nowych pude.

Podstawowy zrb wydawnictw cigych ze zbioru Krasieńskich przechowywany jest w wydzielonym magazynie. Pozycje uszeregowane wedug pierwotnych sygnatur, z podziaem na czasopiŹmiennie polskie i obce, zajmuj cznie 11 boksw. Oddzielnie przechowywane s pozycje przekatalogowane i zinwentaryzowane na nowych cigach sygnatur, wydzielonych w 1987 roku. Pozostae tytuy, a nawet poszczególne roczniki i numery, zostay wczone do zbiorw gwnych. CzasopiŹmienny zbir BOK zaliczany jest w caoŹci do zespou drukw szczeglnie chronionych. Obiekty z tej kolekcji udostpniane s tylko wtedy, gdy Biblioteka nie posiada innych egzemplarzy danego tytuu. Pozycje z mikrofilmowane dostpne s wycznie w postaci dokumentw wtrnych.



Mino 60 lat od przekazania zachowanych zbiorw Biblioteki Ordynacji Krasieńskich pod opiek Biblioteki Narodowej. Podsumowujc ten okres naleŹy jednoznacznie stwierdzi, Źe ta unikatowa kolekcja – jakkolwiek przechowywana w przyŹwoitych warunkach magazynowych, pozostajca pod sta piecz konserwatorsk i czêŹciowo zabezpieczona poprzez sporzdzenie dokumentw wtrnych w postaci mikrofilmw – nie doczekaa sie dotychczas kompleksowego opracowania formalnego i rzeczowego. Z przykroŹci trzeba skonstatowa, Źe stan opracowania bibliograficznego niewiele sie przez



Miesięcznik „Przeгляд Narodowy” 1919, t. XV

ny do ich naukowego opracowania, choć i takie prace są podejmowane. Jest natomiast bezspornie odpowiedzialny za stworzenie warsztatu dla takich badań, za kompleksowe, wyczerpujące opracowanie katalogowe, za tworzenie spójnej bazy danych, umożliwiającej dostęp do dokumentów poprzez różnorodne hasła, z wykorzystaniem możliwości, jakie obecnie oferuje praca w systemie zintegrowanym. Większość dotychczasowych działań w zasadzie polegała na powielaniu, a nie poszerzaniu źródeł informacji.

Wydawnictwa ciągle Krasieńskich będzie można uznać za w pełni opracowane, gdy wykonane zostaną następujące działania:

- w komputerowej bazie danych – na podstawie danych zweryfikowanych z autopsji – zostaną sporządzone rekordy: bibliograficzne, zasobu i kartoteki hasel wzorcowych
- zostanie przeprowadzone szczegółowe skontrum i odtworzona droga przemieszczeń każdego tytułu w obrębie BN
- poprzez bezpośredni kontakt z dokumentami zostaną wyłuskane wszystkie interesujące dedykacje, autografy, sygnowane artystyczne oprawy, w jakie ta kolekcja obfituje.

Realizacja tych zadań wymaga żmudnej weryfikacji: zbiorów, oryginalnego katalogu, raptularza, ksiąg inwentarzowych i kart inwentarza topograficznego. Jednak przede wszystkim potrzebna jest na realizację tego przedsięwzięcia stała obsada etatowa. Zwieńczeniem prac mogłaby stać się digitalizacja kolekcji, umożliwiająca bezpośrednie przejście od opisu katalogowego do konkretnego dokumentu w postaci elektronicznej. Najwyższy już czas, aby ten historyczny księgozbiór, będący spuścizną narodową bezcennej wartości, został udostępniony czytelnikom w formie odpowiadającej jego randze.

**Barbara Michalik
Małgorzata Nowik**

te lata zmienił. Pomimo prowadzenia w kolejnych okresach różnorodnych prac inwentaryzacyjnych i katalogowych, które z perspektywy czasu nie zawsze wydają się merytorycznie słuszne, oryginalny, ręcznie pisany katalog BOK z pierwszej połowy XX wieku pozostaje najpełniejszym źródłem informacji o tej unikatowej kolekcji.

Sama kolekcja nadal zaliczana jest do zbiorów opracowanych prowizorycznie, do których należą także zespoły dzienników z okresu międzywojennego oraz polskie i obce tzw. zbiory zabezpieczone. W Zakładzie Czasopism nigdy nie utworzono odrębnej sekcji, której zakres obowiązków uwzględniałby rekatalogowanie oraz meliorację zbiorów opracowanych prowizorycznie. Większość przeprowadzonych prac miała charakter działań dorywczych, sporadycznych, realizowanych w miarę ograniczonych możliwości czasowych lub w ramach prac zleconych. Ponadto, utrzymujący się co najmniej od 10 lat znaczny wzrost bieżących wpływów spycha na dalszy plan

opracowanie retrospektywne. Rekatalogowanie z autopsji – połączone z wprowadzaniem opisów do komputerowej bazy danych – prowadzone jest sukcesywnie przy okazji rejestracji uzupełnień, czyli katalogowania kolejnych wprowadzanych roczników lub numerów, dotyczy zatem przede wszystkim czasopism ukazujących się do chwili obecnej lub tytułów zamkniętych niekompletnych, podczas gdy księgozbiór Krasieńskich nie podlega uzupełnianiu. W sprawozdaniach rocznych Zakładu Czasopism, od 1977 roku w punkcie: *Postulaty* powtarza się stwierdzenie: „Do przekatalogowania z autopsji pozostało 40 205 woluminów wydawnictw ciągłych zagranicznych, 4536 woluminów gazet polskich z okresu międzywojennego (OK), około 50 000 numerów polskich wydawnictw ciągłych ze zbiorów zabezpieczonych opracowanych prowizorycznie oraz księgozbiór Krasieńskich”.

Zakład Czasopism kataloguje i inwentaryzuje zbiory Biblioteki Narodowej i nie jest zobligowa-

Zbiory kartograficzne Biblioteki Ordynacji Krasieńskich

Zbiory kartograficzne Biblioteki Ordynacji Krasieńskich podczas II wojny światowej pozostawały w siedzibie BOK, dokąd przeniesiono również, zarządzeniem władz niemieckich, najcenniejsze kolekcje innych bibliotek warszawskich.

Ówczesny kierownik Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, dr Marian Małuszyński, który uczestniczył w przewożeniu i rozmieszczaniu zbiorów BN na Okólniku, starał się ustawić je w ten sposób, aby najcenniejsze obiekty były łatwo dostępne w razie bombardowania czy innego niebezpieczeństwa, kiedy trzeba będzie jak najszybciej do nich dotrzeć. Nie mógł przewidzieć, że po upadku powstania warszawskiego specjalne oddziały niemieckie niszczące i wysadzające w powietrze budynki w stolicy spała w połowie października 1944 roku również gmach Biblioteki i zgromadzone w nim zbiory, a celowo podlane naftą najcenniejsze [pozycje] spłonęły najszybciej. Nieliczne atlasy z kolekcji Krasieńskich, które wojnę przetrwały, ocalały tylko dlatego, że nie zostały wylądzone przed 1939 r. z druków zwartych Biblioteki Krasieńskich¹. Natomiast katalogi zbiorów kartograficznych BOK również uległy zniszczeniu.

W roku 1936 w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich znajdowało się ok. 4000 pozycji kartograficznych, w tym ponad 2000 skatalogowanych. Obiekty z XVI wieku były nieliczne, ale znajdowała się wśród nich bardzo rzadka mapa Litwy Strubicza z wydania *Polonii* Kromera (1589 r.) oraz dwa wydania cennego atlasu

świata Orteliusa z lat 1574 i 1575. Znacznie więcej było pozycji kartograficznych z XVII i XVIII wieku, dotyczących głównie Europy Zachodniej i Środkowej. Zdarzały się jednak mapy krajów egzotycznych, na przykład, kilka map Brazylii z XVIII wieku oraz mapa Japonii Kaempfera z początków tego stulecia. Wszystkie zostały zniszczone w roku 1944.

W grupie poloników znajdowały się obiekty tak cenne jak plan Kamieńca Podolskiego Cypriana Tomaszewicza, sporządzony około lat 1672-1679, czy oryginał mapy województwa krakowskiego z 1797 roku. Jednak pozycję najwartościowszą stanowiła rękopiśmienna mapa województwa mazowieckiego autorstwa K. Perthéesa z roku 1783, z podkreśleniami Stanisława Augusta – pierwsza z map „szczególnych” województw. Wszystkie te poloniki również spłonęły w 1944 roku. Na szczęście przed 1939 rokiem, z inicjatywy prof. Karola Buczka, sporządzono ich klisze fotograficzne, przechowywane obecnie w Pracowni Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN².

W Bibliotece Krasieńskich znajdował się też znaczący zespół wojennych materiałów kartograficznych z XVIII i XIX wieku, którego część pochodziła z kolekcji gen. Wincentego Krasieńskiego. Najobszerniejszy jednak

był zbiór dziewiętnastowiecznych map krajów europejskich – głównie prac rosyjskich. W grupie poloników z XIX wieku w Bibliotece znajdował się, złożony w depozycie, bardzo cenny zbiór pułkownika Marcina Klemensowskiego obejmujący akta Kwatermistrzostwa Generalnego Polskiego z 1831 roku, a wśród nich plany bitew, dzieło oficerów Kwatermistrzostwa stanowiące jedyny tak bogaty i fachowo opracowany polski materiał kartograficzny z walk o niepodległość. Materiały te również zostały zniszczone w roku 1944. Historyk Waław Tokarz, który korzystał z nich przed 1944 rokiem, stwierdził, że wyróżnia się w nich swym wykonaniem plan bitwy pod Iganiami, sporządzony przez Prądzyńskiego [...] oraz szkice poszczególnych faz bitew pod Wawrem [Białolęką] i Grochowem wrysowane w powiększenie odbitki mapy [litografowanej] „Równiny pod Pragą”. W pierwszym wydaniu *Wojny polsko-rosyjskiej 1830 i 1831* (1930) znajdują się reprodukcje zarówno wspomnianych map, jak i planów bitew pod Boremlem i Wronowem oraz umocnień Warszawy. W drugim wydaniu *Wojny...* (1991) w reprodukcjach planów bitew pod Iganiami, Boremlem i Wronowem zabrakło pewnych elementów (lasów, łąk, sadów). Zostały także częściowo przerobione – oparte na szkicach z 1831 r. – plany bitew pod Dobrem i pod Ostrołęką. Jeśli chodzi o te ostatnie, to umieszczone w drugim tomie *Rozpraw i szkiców* Tokarza (1959) doznały jeszcze większych zmian. Włączono też do tego tomu, prawdopodobnie wiernie odtworzone, dwa szkice pułkownika Muchowskiego – dotyczące pewnych faz bitwy pod Ostrołęką. Jedenaście szkiców ze zbioru Kle-

¹ Z. Haczewska *Zbiory kartograficzne Biblioteki Narodowej w Warszawie*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 1992, nr 3.

² Za informację o tych kwestiach dziękuję panu dr. Henrykowi Rutkowskiemu z Pracowni Atlasów Historycznych IH PAN.

mensowskiego opublikowano w *Materialach do historii szturm w dniach 6-ym i 7-ym września 1831* („Bellona” 1919, nr 9/10, s. 766-791). Wydaje się, że reprodukcje są wierne.

Kierująca przed wojną Działem Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej Władysława Około-Kułakowa twierdziła³, że w zbiorach kartograficznych Biblioteki znajdowało się wiele „mniej znanych poloników” z XIX wieku, ale żadnych przykładów nie podała. Informowała o kolekcji *kilkudziesięciu planów Warszawy i jej okolic*, wymieniając też *bardzo dziś rzadką mapę okolic Grochowa sporządzoną przez Kwatermistrzostwo*. Jest to niewątpliwie wspomniana już mapa *Równiny pod Pragą* ze zbioru Klemensowskiego. Wbrew opinii Kułakowej nie powstała ona w związku z oblężeniem Warszawy w dniach 6-7 września 1831 r., ale w związku z bitwami pod Wawrem, Grochowem i Białoleką w dniach 19-25 lutego 1831 roku. Natomiast ze wspomnianej przez Kułakową kolekcji warsawianów, na którą składały się plany pochodzące z XVIII i XIX wieku, zniszczeniu uległy plany rękopiśmienne: Warszawy z 1794 roku (A. Karczewski sporządził dokładną kopię, która zapewne znajduje się w posiadaniu jego rodziny) oraz Solca i Saskiej Kępy z roku 1756 (zachowała się odbitka fotograficzna). Zaginął też, oparty na pomiarach kadetów, rękopiśmienny plan Łazienek z 1786 roku, opracowany przez Józefa Łęskiego.

Po zniszczeniach wojennych w zbiorach kartograficznych Biblioteki Narodowej znajdowały się w 1945 roku dokładnie: 4 globusy, 26 dawnych atlasów oraz 504 mapy i plany. Część tych obiektów pochodziła z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich – w obecnym zasobie Biblioteki Narodowej udało się zidentyfikować ok. 150

pozycji kartograficznych ze zbiorów Krasieńskich.

Wśród ocalałych atlasów z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich na największą uwagę zasługuje sześciotomowe dzieło *Civitates orbis terrarum*, które było pomyślane jako uzupełnienie do atlasu Abrahama Orteliusa *Theatrum orbis terrarum* (1570). *Civitates...*, opracowane i wydane w Kolonii przez Georga Bauna i Fransa Hogenberga, przedstawicieli kartograficznej szkoły flamandzko-holenderskiej, było parokrotnie wznawiane w latach 1572-1618. Ukazało się w językach: łacińskim, francuskim i niemieckim. Jest to pierwszy zbiór planów, widoków i opisów głównych miast, przede wszystkim europejskich, ale także niektórych azjatyckich, afrykańskich, a nawet amerykańskich. W dziele tym znalazło się szesnaście widoków i planów miast z terenu I Rzeczypospolitej, między innymi: Krakowa, Warszawy, Wilna, Poznania, Lwowa, Gdańska, Grodna, a także czterech miast ze Śląska, Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej (m.in. Szczecina i Legnicy). Większość poloników występuje w tomie 6, niektóre w pozostałych. Ze zbiorów Krasieńskich zachowało się dwanaście tomów *Civitates...* różnych edycji: tom 1 z lat 1575, 1577, 1623; tom 2 z 1575 r.; tom 3 z lat 1581 i 1616 (dwa egzemplarze); tom 4 z 1617 r.; tom 5 z 1598 r. (dwa egzemplarze); tom 6 z lat 1617 i 1618.

Z Biblioteki Krasieńskich pochodzi również osiemnastowieczne dzieło Henrika Châtelaina i Nicolasa Guedeville’a *Atlas historique...*, siedmiotomowa edycja wydawana w latach 1705-1739. Atlas obejmował okres od starożytności do czasów współczesnych autorom. Zawierał: mapy, części opisowe, tablice genealogiczne, widoki miast i herby. Ze zbiorów Krasieńskich zachowały się tomy pochodzące z różnych wydań (razem 15 woluminów). Tom piąty tego atlasu poświęcony jest między innymi Polsce.

Dwa nieco późniejsze atlasy ze zbiorów BOK dotyczą dziejów wojen: zmagania księcia Eugeniusza Sabaudzkiego z Turkami w latach 1683-1736 (*Batailles gagnées par... Eugène de Savoye sur les ennemis... par Jean Huchtenburg... par J. Du Mont*, 1720) oraz walk, w których uczestniczył marszałek Gouvion St. Cyr w latach 1792-1797 (*Atlas des cartes et plans relatifs aux campagnes du maréchal Gouvion St. Cyr*, 1828). Trzy inne atlasy pochodzą już z XIX wieku: atlas historyczny Rosji N.J. Pawliszczewa wydany w 1873 roku; *Atlas national illustré des 86 départements et des possessions de la France...* z lat 1845-1849, poświęcony Francji i jej koloniom oraz trzeci – *Histoire complète des voyages et découvertes en Afrique* z roku 1821 – ukazujący dzieje odkryć i podróży po Afryce.

Ze zbiorów Krasieńskich pochodzą 43 ważne polonika kartograficzne z XVIII i XIX wieku, obejmujące większe obszary kraju. Jednym z nich jest *Atlas Silesiae id est Ducatus Silesiae generaliter Quatuor Mappis nec non specialiter XVI Mappis tot...*, który ukazał się w 1752 r. w Norymberdze, w wydawnictwie Spadkobierców Homana. Zawiera cztery mapy ogólne w skali od 1:585 000 do 1:868 000 oraz szesnaście map poszczególnych księstw śląskich w skali ok. 1:92 800 do 1:218 000. Jest to pierwszy osobny atlas Śląska. Przy jego przygotowaniu współpracowali dwaj wybitni ówcześni uczeni: Tobiasz Mayer i Jan Mateusz Hase.

Ocalało też piąte wydanie (z 1845 r.) *Atlasu historycznego do dziejów Polski* Joachima Lelewela. Atlas ten powstał jako dodatek do sławnych *Dziejów Polski* tego autora. Wybitny historyk stał się w ten sposób – jako autor pierwszego atlasu do historii Polski – twórcą polskiej kartografii historycznej. Jego atlas zawiera jedną mapkę ukazującą Słowiańszczyznę w roku 850 oraz jedenaście map przekrojowo-

³ W. Około-Kułakowa *Warszawa jako warsztat naukowy w zakresie kartograficznym*, Kraków 1936.



Plan miasta Warszawy i okolic, skala 1:84 000. 1867. Litografia. Kolejna, pomniejszona przeróbka planu Józefa Koriota. Arkusz lewy górny

wych, przedstawiających ziemie polskie od roku 992 do 1795. Mapy Lelewela stały się podstawą licznych opracowań podejmowanych przez innych autorów przez niemal cały wiek XIX.

Ważne ogniwo w dziejach polskiej kartografii stanowi wydany w Paryżu w 1850 r. *Atlas de l'ancienne Pologne...* Opracowany przez Feliksa Wrotnowskiego i Adolfa Hipolita Dufoura jest pierwszym i – do czasów wydania w 1916 roku *Atlasu Polski* Eugeniusza Romera – jedynym narodowym atlasem. Przedstawia na dwunastu wielkich mapach folio, w skali 1:1 950 000, ziemie Polski przedrozbiorowej i obejmuje, wraz z tekstem objaśniającym, zagadnienia geografii fizycznej, geologii, hydrografii, stosunków narodowościowych i wyznaniowych. Okazała mapę geologiczną tego atlasu opracował znakomity przyrodnik Ignacy Domeyko na podstawie własnych badań i map.

Ze zbiorów BOK pochodzą też dwie cenne polskie mapy geologiczne. W księgozbiornie podręcznym Zakładu Zbiorów Kartograficznych znajduje się egzemplarz pierwszego wydania

epokowego dzieła Stanisława Staszica *O ziemiordztwie Karpatów i innych gór i równin polskich* (1815). Do tomu załączono czteroarkuszową mapę z roku 1806: *Carta geologica totius Poloniae, Moldaviae, Transilvaniae et partis Hungariae, et Valachiae...*, w skali 1:1 200 000 (lewy, dolny arkusz jest reprodukowany na wkładce ilustracyjnej). Jako pierwsza mapa geologiczna Polski należy do wielkich dzieł naszej kartografii, odegrała też zasadniczą rolę jako mapa ogólna tego obszaru ze względu na interesujące przedstawienie hydrografii i rzeźby terenu (metodą kopczykową). Zawiera informacje o 2000 punktów wysokościowych przedstawionych za pomocą ośmiostopniowej skali. Ze zbiorów Krasieńskich pochodzi też *Karta geognostyczna zagłębia węglowego w Królestwie Polskiem ułożona z rozkazu dyrektora wydziału górniczego generała majora Szenszyna. Pomierzył i oznaczył pokłady naczelny zwiadowca kopalni Jan Hempel roku 1856.*

Z kolekcji kilkudziesięciu dawnych planów Warszawy znajdujących się w przedwojennych zbiorach Krasieńskich ocalały dwa

obiekty osiemnastowieczne. Jednym z nich jest wielki plan Piotra Ricauda de Tirregaille'a *Plan de la ville Varsovie...* z roku 1762, przygotowany w skali ok. 1:6700, rytowany przez kapitana wojsk koronnych Jakuba Teofila Marstallera. Plan ozdobiony jest panoramą Warszawy widzianą od strony Wisły oraz widokami 18 kościołów i pałaców. Wywarł duży wpływ na plany Warszawy powstające w drugiej połowie XVIII wieku (m.in. na *Plan de Varsovie...* George'a Louisa Le Rouge'a z roku 1768, który jest przeróbką planu Tirregaille'a w skali 1:6500 i w dwóch arkuszach). Z czterech arkuszy składających się na dzieło Tirregaille'a zachowały się w całości tylko dwa, górny i dolny części lewej, oraz – szczerkowo – trzeci, dolny prawy (reprodukowane na wkładce ilustracyjnej).

Z planów Warszawy lub jej poszczególnych rejonów, pochodzących z lat 1820-1870, ocalała zapewne większość. Te, które się zachowały, noszą kolejne sygnatury: BOK 1651-1680. Brakuje jedynie ośmiu pozycji z tej numeracji, a na trzech obiektach z lat: 1821, 1838, 1855 opatrzonej pieczęcią Biblioteki Ordynacji Krasieńskich nie ma jej sygnatur.

Znaczna liczba dziewiętnastowiecznych planów Warszawy pochodzących z BOK sprawia, że przedstawić je można jedynie w wyborze – dotyczy to szczególnie obiektów powstałych po roku 1831. Zachowała się zatem seria planów z lat 1820-1822 wykonanych przez inżynierów wojska polskiego bądź na takich planach opartych. Wszystkie są litografowane. Do zbioru tego należy *Plan ogólny Warszawy podług zrobionego przez inżynierów wojskowych* (1820), w skali 1:19 700, przeróbka planu wykonanego przez tychże inżynierów w roku 1819. Dwa lata później powstał *Plan miasta stołecznego Warszawy obejmujący domy wojskowe i rządowe* (w skali 1:11 500) wykonany przez inżynierów wojskowych i zawierający

wykaz wspomnianych domów. Jego szczególne znaczenie polega na tym, że jest to pierwszy polski plan, na którym ukształtowanie terenu jest przedstawione nie za pomocą kreskowania, ale tak, jak jest to przyjęte obecnie, za pomocą warstwic.

Z roku 1822 pochodzi *Plan miasta stołecznego Warszawy wymierzony przez oficerów Korpusu Inżynierów w latach 1818 i 1819*, przygotowany w skali 1:4800 i zachowany w dwóch egzemplarzach pozostałych ze zbiorów BOK. Jest to plan dziewięcioarkuszowy, bardzo szczegółowy. Wyodrębniono na nim cztery rodzaje budynków: religijne, rządowe, wojskowe i prywatne, a te ich rodzaje podzielono z kolei na obiekty murowane i drewniane.



Pracą należącą całkowicie do kartografii cywilnej jest *Plan Warszawy*, w skali ok. 1:20 000, z roku 1827, autorstwa wybitnego kartografa Juliusza Kolberga (reprodukowany na drugiej stronie okładki). Na planie tym ukazano po raz pierwszy miasto w nowych granicach wraz z terenami na południu, przyłączonymi doń w roku 1825. Obejmuje Warszawę i Pragę w ich ówczesnym kształcie oraz niektóre miejscowości przyległe. Ukształtowanie terenu jest oddane za pomocą kreskowania. Na terenach gęsto zabudowanych autor starał się wyodrębnić ważniejsze gmachy. Plan posiada część opisową: spis ulic, które na planie oznaczone są numerami oraz wykaz ważniejszych gmachów (na planie oznaczonych literami).

Po zdobyciu Królestwa przez Rosjan w 1831 roku powstała seria planów Warszawy opracowanych przez armię rosyjską na podstawie planów wykonanych przez oficerów wojska polskiego przed powstaniem listopadowym. *Plan de la ville de Varsovie revu, corrigé [...] en 1838 sous la direction du général major [Karol] Richter, par les officiers d'Etat Major*, przygotowany w skali 1:4200, składa się z dziewięciu sekcji. Zawiera informację, że oparto go na triangulacji i zdjęciu wykonanym pod kierownictwem podpułkownika Józefa Koriota w latach 1825-1827. Oznacza to, że ów plan z 1838 roku jest unacześnioną wersją planu Koriota z roku 1829. Na planie Richtera uwidoczniła jest Cytadela – właśnie w roku 1838 ukończono przy niej podstawowe prace fortyfikacyjne. W późniejszych unacześnianych wersjach planu Richtera informacja o ich polskiej podstawie bywa zacierana. *Plan goroda Varšavy v 1/4200 dolju snjat v 1825,26,27 godach, oficeranu Generalnogo Štaba ispravlen 1859 g. Ispravljaj topograf Kondratenko v 1857* nazwiska Koriota nie zawiera.

Na podstawie planu Koriota pułkownik rosyjski Kalikst Witkowski opracował i wydał (1852 r.) w czterokrotnym zmniejszeniu (skala 1:16 800) dwujęzyczny, po polsku i rosyjsku, *Plan goroda Varšavy i okresnostej z dodatkowymi informacjami o położeniu geograficznym Warszawy i danymi statystycznymi*. Plan zawiera również poboczną mapkę *Varšava v 1656 godu* – jest to jedna z pierwszych rekonstrukcji historycznych planów Warszawy. Ze zbiorów Krasiejskich zachowało się wydanie z roku 1856; plan ukazał się jeszcze w latach 1862 i 1865. Zapewne był przeznaczony dla Rosjan, a dwujęzyczny tekst miał ułatwić uzyskanie potrzebnych informacji od Polaków.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku przystąpiono do regulacji zabudowy w okolicy ówczesnej ul. Aleksandrowskiej

(obecnie praski odcinek al. Solidarności). Wytyczony tam gwiazdowy układ ulic przedstawia *Plan sytuacyjny przedmieścia Pragi...* z roku 1854 (w skali 1:4200). W latach 1846-1873 najpopularniejszym planem Warszawy był plan kartografa Wilhelma Kolberga, syna Juliusza. W zbiorach Krasiejskich zachowały się plany jego autorstwa z lat 1846, 1848, 1867 i 1870. Wydawane w skali 1:16 800, stale unacześniane, wzorowały się niezmiennie na planie Juliusza Kolberga z 1827 roku. Miały dobrze rozwiniętą część opisową: wykazy ulic i ważniejszych gmachów.

Tematyka kilku planów Warszawy ze zbiorów Biblioteki Krasiejskich związana jest ze sprawami zdrowotnymi stolicy i jej infrastrukturą. W latach 1851-1855 powstał pod kierunkiem Henryka Marconiego pierwszy wodociąg warszawski. Jego przebieg obrazuje powstały w roku 1855 *Plan kierunku rur wodociągu warszawskiego*, opracowany przez Seweryna Oleszczyńskiego w skali ok. 1:4500. W połowie XIX wieku warunki zdrowotne w Warszawie były złe. Stan czystości poszczególnych budynków ukazuje *Plan miasta stołecznego Warszawy pod względem topograficzno-hygienicznym* z 1862 roku, w skali 1:8400, opracowany przez Karola Gregorowicza, natomiast *Skutki epidemii cholery w 1867 r.* obrazował plan wydany w 1869 r. i przygotowany przez G. Malka w skali 1:16 800. Jest to jedno z pierwszych ujęć kartograficznych problematyki służby zdrowia w Polsce.

Nieliczne szczątki owych bogatych niegdyś zbiorów kartograficznych Biblioteki Ordynacji Krasiejskich, przechowywane od kilkudziesięciu lat w Bibliotece Narodowej, zawierają materiały nadal ważne dla badaczy różnych aspektów naszej przeszłości. Wszystkie zachowane mapy, plany i atlasy ze zbiorów BOK opatrzone są pieczętkami dawnej Biblioteki Ordynacji Krasiejskich.

Barbara Majewska

Średniowieczne rękopisy z Biblioteki Krasieńskich

Przed rokiem 1939 w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich znajdowało się 82 000 dzieł w ponad 250 000 woluminów, w tym około 7000 rękopisów i 715 dokumentów¹.

Cenne rękopisy BOK stały się podstawą wielu publikacji źródłowych ogłaszanych w seriach zatytułowanych: *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich*, a następnie *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich i Muzeum Konstantego Świdzińskiego*².

Początek Bibliotece Ordynacji Krasieńskich dał księgozbiór rodzinny, który w statucie Ordynacji z roku 1844 został wymieniony jako część składowa ordynackiego majątku. W znaczny sposób powiększył wkrótce zbiory Ludwik Krasieński, przyłączając do nich obszerną bibliotekę Konstantego Świdzińskiego. Zasoby BOK wzbogaciły się w latach następnych między innymi o archiwa różnych linii Krasieńskich, zbiory gen. Tomasza Łubieńskiego, Józefa Wolffa, Józefa Weysenhoffa, archiwa rodzinne osób związanych z Krasieńskimi, a także o wiele innych, często bardzo cennych materiałów. W czasie II wojny światowej biblioteka poniosła ogromne straty³ i właściwie prze-



Illuminowany rękopis z wieku XV, spalony w gmachu Biblioteki Krasieńskich w październiku 1944 r. (reprodukowany w: „Grafika” 1930, z. 2)

¹ Jan Muszkowski w pracy *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w latach 1844-1930* (Warszawa 1930), na s. 20-21 przedstawia stan biblioteki na dzień 1 października 1930. Podaje tam liczbę 5815 rękopisów i 670 dyplomów, ale zaznacza niżej, że *Nie są jeszcze ustalone liczby dotyczące niewystawionej narazie części muzeum, skarbcza, zbiorów rycin, medalów i numizmatów, oraz znacznej ilości rękopisów, nieobjętych dotąd inwentarzem.*

² Ich dokładny wykaz podaje W. Kamieniecki *Straty Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w zakresie zbiorów rękopiśmiennych*. W: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, Warszawa 1955, t. 3, s. 175.

³ W. Kamieniecki *Straty...*, s. 143-176; A. Wolff *Zniszczone dokumenty Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*. W: *Straty bibliotek i archiwów warszawskich...* t. 3, s. 177-318.

stała istnieć. To, co ocalało, jest przechowywane w BN i Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Do czasów wojny opublikowano dwa katalogi rękopisów BOK: Franciszka Pułaskiego⁴ i Marii Hornowskiej⁵, obejmują one jednak tylko część zbiorów. Nie zachował się natomiast żaden kompletny spis rękopisów, a tym bardziej wykaz kodeksów średniowiecznych⁶, dlatego do-

⁴ F. Pułaski *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, Warszawa 1915.

⁵ M. Hornowska *Rękopisy Biblioteki Ordynacji Krasieńskich dotyczące dziejów szkolnictwa polskiego*, Warszawa 1930.

⁶ Ponieważ na podstawie opisów Pułaskiego trudno zorientować się czasem,

kładnie nie wiadomo, ile ich w zbiorach Krasieńskich było. Pracownicy Biblioteki podejmowali wiele przedsięwzięć inwentaryzacyjnych i edytorskich, przy okazji spisywali też inwentarze działowe, nikt jednak nie zajmował się w sposób szczególnie zbiorom rękopisów średniowiecznych. Istnieje tylko jedno źródło informacji o tej kategorii zbiorów BOK. Franciszek Pułaski w swoim katalogu opisuje 62 kodeksy

czy rękopis należy zaliczyć jeszcze do rękopisów średniowiecznych, czy miał on już charakter renesansowy, jako cezurę przyjęto koniec wieku XV. Tak więc nie zajmujemy się rękopisami, które według Pułaskiego pochodzą z XVI w.



powstałe przed wiekiem XVI: pięć rękopisów pochodziło z wieku XIV⁷, resztę stanowiły kodeksy piętnastowieczne. Ale, jak stwierdził w przedmowie do katalogu Edward Krasieński: *Pan Pułaski, pragnąc jak najrychlej wcielić w życie myśl ś.p. Adama Krasieńskiego, postanowił na razie opracować spis tych rękopisów, które uważał za najcenniejsze dla nauki polskiej*⁸. Czy wszystkie średniowieczne zabytki piśmiennictwa Biblioteki Ordynacji Krasieńskich uznał Pułaski „za najcenniejsze dla nauki polskiej”? Nie wiadomo. Jego spis daje jednak orientację, jaki charakter miały najstarsze zbiory tej zasobnej i ciekawej biblioteki.

Ze względu na treść można podzielić przedwojenny zasób średniowiecznych kodeksów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich na kilka grup, charakterystycznych dla wszystkich bibliotek, które

⁷ W. Kamieniecki w rozdziale o kodeksach średniowiecznych (*Straty...* s. 148-151) także opiera się wyłącznie na katalogu F. Pułaskiego.

⁸ F. Pułaski, dz. cyt.

powstawały głównie w wyniku kolekcjonowania rękopisów ze zbiorów poklasztornych.

Najwięcej w rękopiśmiennych zbiorach Krasieńskich było dzieł teologicznych i filozoficznych, wśród nich – poza tekstami znanymi i przepisywanymi w całej Europie – znajdowały się także prace polskich teologów, np. Stefana z Pacanowa *Traktat o komunii pod dwoma postaciami* – Kras. 2 (Pułaski 8)⁹.

Drugą grupę stanowiły rękopisy zawierające żywoty świętych i kazania, np. *Postilla sermonum ad populum* Mikołaja Wigandi – Kras. 59 (Pułaski 6), kazania Pawła z Zatora – Kras. 28 (Pułaski 27) czy pisane cyrylicą *Skazania o św. Joannie Bohosławie* Jana Złotoustego – Kras. 3398 (Pułaski 39). Rękopisy prawnicze zawierały zarówno opracowania ogólniejsze, czyli słowniki i traktaty średniowiecznych kanonistów, jak i sumariusze praw polskich i polskie statuty.

Kolejna grupa średniowiecznych kodeksów to Biblia oraz teksty liturgiczne i dewocyjne, wśród których, poza dwoma zachowanymi modlitewnikami (obecne sygn. akc. 11576 i akc. 13530), był też bogato zdobiony modlitewnik księcia de Soubise – Kras. 20 (Pułaski 49). Ponadto można wymienić trzy rękopisy o tematyce historycznej, trzy – medycznej, oraz jeden z komentarzem do poezji Wergiliusza – Kras. 97 (Pułaski 31). Rękopisy pisane były głównie po łacinie, ale wiele kodeksów z kazaniem zawierało polskie glosy; dwa rękopisy pisane były cyrylicą.

Niewiele wiadomo o średniowiecznych proveniencjach tych rękopisów. Kodeks Kras. 3803 (Pułaski 34) miał notę: „Ex bibliotheca S. Crucis in Calv. Monte 1694”, pochodził zatem z klasztoru benedyktynów na Łysej Górze; Kras. 3802 (Pułaski 45) pochodził z klasztoru w Nowym Korczynie: „Pro Conventu Neo-

⁹ W nawiasie podano numery pozycji w katalogu Pułaskiego.

corcinensi”; Kras. 45 (Pułaski 46) był przepisany w Czerwińsku, najprawdopodobniej w klasztorze kanoników regularnych; Kras. 37 (Pułaski 51) należał do kościoła w Łęczycy: „Liber ecclesiae Lanciciensis”; dwa inne rękopisy pochodzą być może z biblioteki bernardynów w Samborze (obecne sygn. akc. 11575 i akc. 11695).

Późniejsze proveniencje są łatwiejsze do rozszyfrowania, chociaż również nie znamy poprzednich posiadaczy wielu rękopisów. W dołączonym do katalogu *Wykazie nazwisk byłych właścicieli rękopisów* Pułaski wymienia osiem osób, które były wcześniejszymi właścicielami kodeksów. Najwięcej rękopisów (pięć) pochodziło z biblioteki Konstantego Świdzińskiego, cztery – ze zbiorów Maleszewskiej, trzy – Walentego Witkowskiego, po jednym rękopisie z bibliotek Wincentego Krasieńskiego, Jana Tadeusza Lubomirskiego, Leona Łubieńskiego, Wandalina Pułaskiego i księcia Soubise.



Więcej pewnych wiadomości mamy o dokumentach Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. *Inwentarz dyplomatów biblioteki Ordynacji Hr. Krasieńskich*¹⁰ wśród 713 pozycji wymienia 248 dokumentów z XIII, XIV i XV wieku.

¹⁰ Rps BN IV 8370. W zbiorach BN przechowywany jest jeszcze jeden rękopis opisujący dokumenty BOK. Jest to inwentarz dokumentów zrobiony przez Adama Wolffa, sygn. IV 8376. Rękopis zawiera ponadto *Uzupełnienia inwentarza dokumentów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich* Jadwigi Karwasińskiej (zob. opis w *Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1972, t. 10, s. 83). W tym też tomie na s. 79-83 są opisane inne materiały dotyczące biblioteki BOK.

Daty umieszczone na marginesach inwentarza wskazują, że uzupełniany był on jeszcze w grudniu 1942 (notatka przy ostatniej pozycji inwentarza). Można go więc uznać za pełny inwentarz dokumentów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.

Obecnie w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej znajduje się 78 jednostek pochodzących z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. Większość z nich została już opisana w katalogach BN: cztery siedemnasto- i osiemnastowieczne rękopisy w tomie VII (sygn. BN 6974-6977), a sześćdziesiąt dziewięć rękopisów z XIX wieku w tomie X (sygn. BN 8307-8376).

Pozostałych pięć kodeksów czeka dopiero na dokładne opracowanie w projektowanym katalogu rękopisów średniowiecznych (sygn. III 8054, akc. 11575, akc. 11576, akc. 11695, akc. 13530). Wszystkie uwzględnił w swoim katalogu Franciszek Pułaski, lecz zawarte tam informacje są już nieco przestarzałe. Zanim powstaną nowe opracowania katalogowe tych kodeksów, spełniające wymogi współczesnych norm, przedstawiamy obecnie w skrócie ich bibliologiczne opisy i zawartość.

Rękopis akc. 11575 – sygn. 7 w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich¹¹

Kodeks zawiera:

k. 1r-321r: Kazania i noty (brak początku); m.in. k. 49v – Wincenty z Ferrary *De vita spirituali* (prolog)

k. 322r-327r, 332v-336v: Władysław z Gielniowa, Pieśni polskie i łacińskie (por. W. Wydra *Władysław z Gielniowa*, s. 237-246, 284-312)

k. 327v-332r, 337r-349v: Kazania *de tempore*

k. 350r-407r: *Gesta Romanorum*
k. 407v-435r: *Vita Ihesu Christi*

k. 435r-503v: Kazania *de sanctis* i *de tempore*

k. 504r-506v: Noty.

Rękopis powstał na przełomie XV i XVI w., a poszczególne jego części zostały przepisane przez różnych kopistów. Część pierwsza to kazania, noty, małe traktaty teologiczne lub ich fragmenty (o różnej tematyce). Kilka głos polskich. W części drugiej pojedyncze kazania, przedzielane pieśniami



mi Władysława z Gielniowa i zbiorem egzemplów, również nie tworzą zwartego zbioru. Nie można, niestety, obejrzeć filigranów ze względu na mały format kodeksu (wymiary: 15,5x10,5 cm), jego dużą objętość – 506 kart, i ściśle zszyty grzbiet. Z tego samego powodu trudno byłoby badać składki. Teksty raczej dość przypadkowo połączone zostały w całość za pomocą współczesnej rękopisowi oprawy z desek i wytłaczanej ciemnobrązowej skóry. Na oprawie pozostały fragmenty dwu zapinek. Na grzbiecie nalepka ze starą sygnaturą: 2232. Na wewnętrznej stronie przedniej okładziny naklejony jest piętnastowieczny drzeworyt przedstawiający Chrystusa w cierniowej koronie, z biczem i różgą, obok stoi Matka Boska. Na tylnej wyklejce narysowano czerwonym tuszem monogram „IHS”. Być może rękopis ma proveniencję bernardyńską ze względu na po-

czątkowe kazania o św. Bernardynie oraz pieśni Władysława z Gielniowa, który był bernardyнем.

Modlitewnik z przełomu XV i XVI wieku o sygn. akc. 11576 (Kras 19)¹²

Kodeks zawiera następujące części:

k. 1v: *Officium Sanctae Crucis* (fragment)

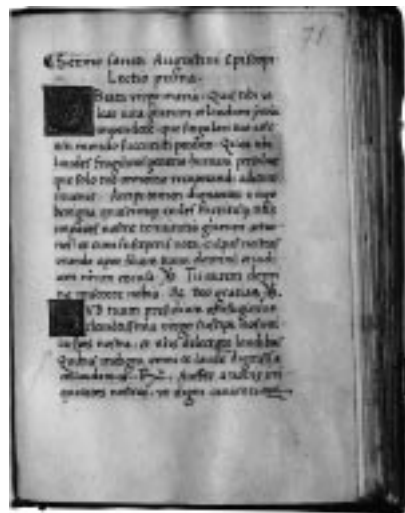
k. 2r-54r: Pseudo-Augustyn *Soliloquium animae ad Deum*

k. 54v-77r: Modlitwy

k. 77v-87v: Modlitwy z XVI i XVII wieku dopisane różnymi rękoma.

Pomiędzy kartami 1 i 2 pięć kart wycięto, dlatego zachował się tylko początek *Officium sanctae crucis*. Po k. 26 jedna karta wycięta – najprawdopodobniej była zapisana, gdyż składka nie ma reklamantu, który w innych składkach występuje, a ta karta była ostatnia w składce. Poza tym brakuje dwóch składek, po k. 46 i 56 (wskazują na to reklamanty).

Kodeks, spisany na pergaminie i ozdobiony renesansowymi inicjałami, powstał prawdopodobnie w północnych Włoszech. Składa się z VIII kart ochron-



nych papierowych, 87 kart pergaminowych oraz 24 papierowych nieliczbowanych. Wymia-

¹² Opis w kat. Pułaskiego, s. 65-66, pod numerem 61.

¹¹ Opis w kat. Pułaskiego, s. 47-49, pod numerem 41, dodatkowe informacje i bibliografia. Zob. W. Wydra *Władysław z Gielniowa*, Poznań 1992.

ry: 12,5x9 cm. Oprawa pochodzi z XVII wieku: deski obciągnięte czerwoną skórą zdobioną tłoczeniami, ślady zapinek, ozdobne wyklejki.

Oba wymienione rękopisy wpłynęły do zbiorów Biblioteki Narodowej w 1981 roku, przekazane przez Muzeum Narodowe.

Piętnastowieczny rękopis o sygn. akc. 11695 (Kras 3)¹³

Rękopis został odnaleziony w Bibliotece Jagiellońskiej i przekazany do BN w 1982 r.



Zawiera:

k. 1: Varia

k. 2r-13v, 15v: Exempla

k. 16r-36r: Indeks do kroniki franciszkańskiej (por. k. 40r-260v)

k. 39v: *Exemplum de conformitatibus*

k. 40r-260v: *Cronica ordinis fratrum minorum (Chronica 24 generalium)*

k. 261r-269r: Ioannes de Parma, *Comercium paupertatis*

k. 269v-272v: Exempla.

Na kartach: 127r, 137r, 147r i 247r znajdują się miniatury przedstawiające franciszkanów, natomiast na kartach: 40, 88, 108, 113, 125, 132, 143, 169, 181, 185, 197, 201, 208, 219, 250, 253, 254, 256 i 260 widnieją ślady po wycięciu iluminacji. Rękopisowi brak partii końcowej, a ostatnie

¹³ Opis w kat. Pułaskiego, s. 55-56, pod numerem 50.

egzemplum urywa się w połowie zdania. Na k. 260v znajduje się kolofon z datą przepisania kroniki – rok 1491, oraz nazwiskiem kopisty: brat Baptysta Litwin. Jest to drugi z trzech kopistów kodeksu. Teksty początkowe, większą część kroniki, większą część *Commercium paupertatis* oraz ostatnie egzemplia przepisał jeden kopista, koniec kroniki przepisał Baptysta Litwin, a początek *Commercium paupertatis* przepisał ktoś trzeci.

Rękopis ma wymiary: 21x16 cm, liczy 273 karty. Oprawa jest współczesna rękopisowi: deski obciągnięte ciemnobrązową skórą z tłoczeniami, zachowały się fragmenty zapinek. Jako wyklejki użyto drzeworytu przedstawiającego świętych Kryspina i Kryspiniana w pracowni. Na grzbiecie naklejona jest karteczka z sygn. 2230, w takim samym kształcie jak na rękopisie akc. 11575. Znajdujący się na k. 2r wpis: *Istas cronicas seu libellum istum misit frater Alexius de Bobrea pro loco Samborie[n]si 1511* oraz tematyka franciszkańska uprawniają do stwierdzenia, że rękopis pochodzi z klasztoru bernardynów z Sambora.

Iluminowany holenderski modlitewnik z XV w. – sygn. akc. 13530 (Kras. 8)¹⁴

Zakupiony w 1991 roku do zbiorów Biblioteki Narodowej modlitewnik składa się z następujących części:

k. 1-12v: Kalendarz

k. 13r-52r: Godzinki maryjne i *Salve Regina*

k. 53r-60v: *Officium Sanctae Crucis*

k. 61r-82v: Siedem psalmów pokutnych

k. 83r-125r: Vigiliae.

Po kartach: 12, 18, 52, 60, 82, 89 wycięto po jednej karcie. Prawdopodobnie znajdowały się na nich (a przynajmniej na ich części) większe iluminacje.

Początek każdej części modlitewnika rozpoczyna duży ozdobny inicjał, marginesy kart wypeł-

¹⁴ Opis w kat. Pułaskiego, s. 17-18, pod numerem 16.

niają skromne bordiury. Tekst dekoruje wiele mniejszych, czerwonych i niebieskich inicjałów zdobionych filigranem.



Rękopis liczy 125 pergaminowych kart oraz 3 papierowe, ochronne. Wymiary: 14,5x10,5 cm. Oprawa kodeksu pochodzi z XVIII wieku: tektura obciągnięta jasnobrązową skórą z tłoczeniami wypełnianymi złotem, na grzbiecie napis złotymi literami „Getey-boek”. Brzegi kart są złożone. Do zbiorów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich holenderski modlitewnik trafił wraz z biblioteką Wincentego hr. Krasieńskiego. Franciszek Pułaski w swym opisie cytuje notę, która znajdowała się na k. 1r i informowała o zakupieniu tego rękopisu w Paryżu w 1804 r. Obecnie owa nota, prawdopodobnie pod wpływem użytego reagensu, zupełnie wyblakła, widoczne są jedynie nikielne ślady całkowicie już nieczytelnego napisu.

Rękopis III 8054 (dawna sygn. Kras. 52)¹⁵

Najlepiej znany i najcenniejszy ze wszystkich zachowanych kodeksów średniowiecznych BOK. Uwaga ta dotyczy jednak wyłącznie części muzycznej rękopisu. Jego pełna zawartość przedstawia się następująco:

k. 1r-117r: Iacobus de Voragine *Sermones quadragesimales*

¹⁵ Opis w kat. Pułaskiego, s. 33-34, pod numerem 22.

k. 118r-154v: *Gesta Romanorum* (brak pierwszych dwóch paragrafów)

k. 155r-162v: *Expulsiones demonum* i fragment ewangelii

k. 163r-172v: Varia

k. 173r-205v: Utwory polifoniczne¹⁶.

Rękopis ma kart 206 (ostatnia nosi numer 205, ale karta dziewiąta była podwójnie liczbowana, aktualnie: 9 i 9a), ponadto jedenaście kart ochronnych (I-VI i VII-XI), wymiary: 30,4x22 cm. Oprawa pochodzi z drugiej połowy XIX wieku – jasna skóra z tłoczeniami, na grzbiecie ozdobny napis „Rękopism z wieku XV”, wyklejki marmurkowe.

Pierwsza część rękopisu, obejmująca cztery pozycje, została przepisana przez kilku (trzech?) kopistów. Jednym z nich był Piotr z Kazimierza, który w kolofonie na k. 154v podał datę ukończenia kopiowania *Historii rzymskich* – 1455. Owe *Gesta Romanorum* były zbiorem egzemplów, znanym z wielu innych rękopisów i pod wieloma różnymi tytułami. Jako ciekawostkę można podać fakt, że ich kompletny tekst zachował się w pierwszym z omawianych tu rękopisie BOK, obecnie noszącym sygnaturę akc. 11575. Pozostałe teksty kodeksu Kras. 52 były przepisywane także w XV w. Papier, którego użyto, pochodzi z drugiej połowy lat czterdziestych i pięćdziesiątych XV wieku. Tylko jedna składka, k. 163-172, przepisana jest na papierze, którego filigran podobny jest do filigranów z końca XIV w.

Pismo rękopisu – kursywne, tylko miejscami staranniejsze, ale czytelne – ma cechy piętnastowieczne. Skromne zdobienia wy-

¹⁶ Zob. artykuł E. Wojnowskiej w tym numerze „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej”, s. 40. Z tego względu, że składki z utworami Mikołaja z Radomia mają swoją literaturę, a rękopis, jak wykazano niżej, jest klockiem złożonym z czterech części, które nie mają wspólnej proveniencji i zostały sztucznie połączone być może dopiero w XIX w., nie będziemy zajmować się tą ostatnią częścią rękopisu.



stępują jedynie w początkowych składkach rękopisu: zielone i czerwone inicjałki.

Niemuzyczna część rękopisu zbudowana jest z piętnastu składek o nieregularnej budowie. Zaznacza się w niej podział na trzy odrębne rękopisy. Pierwszy to kazania wielkopostne, zajmujące składki I-X, na których przeplata się kilka rodzajów filigranów. Pierwsza i ostatnia karta tego fragmentu są bardziej niż inne zabrudzone, co może świadczyć o tym, że kiedyś był to osobny rękopis.

Gesta Romanorum, *Expulsiones demonum* i ewangelia użyteczna przy okazji wypędzania demonów (wedle noty nad ewangelią) stanowią drugi rękopis, który przepisał Piotr z Kazimierza, i do którego inna osoba na wolnej karcie dodała ewangelię. Ta część także, sądząc po zabrudzeniach, stanowiła kiedyś samodzielny rękopis lub przez dłuższy czas pozostawała nieoprawna, wskutek czego jej zewnętrzne karty przybrudziły się. Składka XV, zawierająca różne noty na tematy liturgiczne i krótkie traktaciki, pochodzi z innego jeszcze rękopisu. Filigran papieru tej składki jest zupełnie inny niż w składkach poprzednich i tylko na niej widoczne są ślady zalania rękopisu, w którego skład nigdy nie wchodziła. Na podstawie tych danych i analizy

ułożenia filigranów można sądzić, że obecny układ kart tej składki nie jest właściwy. Prawidłowa kolejność kart według obecnej foliacji powinna przedstawiać się następująco: k. 163, 164, 166-172, 165. Nawet przy takim układzie kart tekst pozbawiony jest początku i końca, a zabrudzenia świadczą o tym, że taki stan istniał na długo przed opracowaniem tych rękopisów (względnie fragmentów rękopisów) razem, łącznie z częścią muzyczną. Wszystko wskazuje zatem, że w wieku XIX, być może przy okazji porządkowania biblioteki, w której były przechowywane, połączono jedną oprawą cztery odrębne rękopisy lub fragmenty rękopisów średniowiecznych, które dopiero od tego czasu stanowią całość. Osoba kopisty Piotra z Kazimierza z części pierwszej oraz krąg Mikołaja z Radomia z części drugiej każą się domyślać, że prawdopodobnie tylko przez przypadek znalazły się w jednym woluminie rękopisy wyłącznie krakowskiego pochodzenia.

Wszystkie przedstawione w artykule średniowieczne kodeksy mają znaki własnościowe biblio-



teki Ordynacji Krasieński: owalną pieczęć z napisem „Biblioteka Ord. Hr. Krasieński” i małe pieczętki z napisem „BOK”. Poza tym brak w nich innych wpisów proveniencyjnych i sygnatur. To, co do naszych czasów z kolekcji rękopiśmiennej Krasieński dotrwało, stanowi jedynie małą część zbiorów tej dużej i interesującej biblioteki. A mimo to artystyczne walory zachowanych kodeksów i zawarte w nich teksty nadal mogą zwracać uwagę badaczy.

Agnieszka Jabłonka

„Kras. 52” – europejski zabytek polskiej kultury muzycznej z I połowy XV wieku

*Cracovia civitas,
Te civium unitas,
Te cleri pluralitas
Virorum maturitas,
Matronarum fecunditas,
Rerum ornat copia.*

Takimi słowami poeta i polityk Stanisław Ciołek – sekretarz i podkanclerzy królewski na dworze Władysława Jagiełły, późniejszy biskup poznański – rozpoczął ok. roku 1427 swą słynną *Laus Cracoviae*, pochwałę Krakowa. Obok obywateli: księży, dojrzałych mężów i płodnych niewiast wymienił w wierszu także świętego Stanisława, królową Jadwigę, króla Władysława, jego żonę królową Zofię i syna Kazimierza. Wiersz ten, zaopatrzony w trzygłosową oprawę muzyczną nieznanego autorstwa, znajduje się na karcie 173 recto rękopisu łacińskiego z II ćwierci XV wieku oznaczonego w dawnej Bibliotece Ordynacji Krasieńskich numerem 52, rozpoczynając jego część muzyczną – najważniejszy zabytek polskiej kultury muzycznej okresu przed Chopinem.

Cudowne ocalenie

Teoretycznie prezentowany rękopis nie ma prawa dziś istnieć. Należał bowiem do Biblioteki Ordynacji

Krasieńskich, której zbiory rękopiśmienne spłonęły w gmachu przy ulicy Okólnik 9, celowo podpalone przez oddziały niemieckie po klęsce powstania warszawskiego. Historię jego odnalezienia przytaczam za p. Marią Prokopowicz, pierwszym powojennym kierownikiem Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej. W roku 1948 prof. Karol Estreicher wraz z Komisją Rewindykacyjną przebywał w Monachium. Tam, podczas pracy w Bayerische Staatsbibliothek, zaintrygował go wolumin przenoszony akurat przez niemieckiego bibliotekarza – oprawa wydała się profesorowi dziwnie znajoma. Poprosił więc o pokazanie tak pięknego egzemplarza, a otrzymawszy go do rąk otworzył na stronach muzycznych, które już przed wojną były znane środowisku naukowemu. Zidentyfikowany rękopis wrócił oczywiście do Polski, a całe zdarzenie dokumentuje reprodukowany wpis prof. Estreichera na wolnej karcie oprawy.

Tajemnicze „wypłynięcie” na terenie Niemiec spalonego rzekomo rękopisu potwierdziło wcześniejsze podejrzenia o wywożeniu podczas wojny najcenniejszych zabytków europejskich ze zbiorów warszawskich. Przed laty sugerował to m.in. zmarły już muzyko-

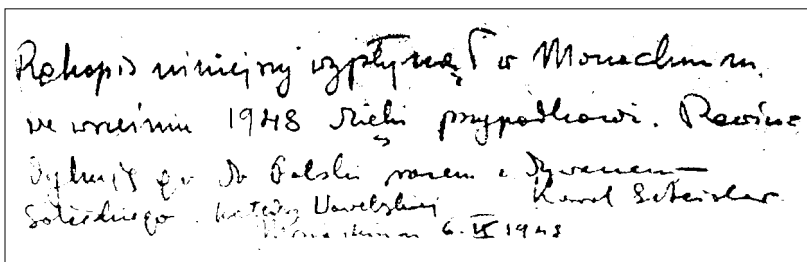
log, prof. Józef Chomiński – współpracujący z Biblioteką Narodową w latach trzydziestych i w czasie wojny – opowiadając o tym, jak słynny dziś muzykolog niemiecki, prof. Wolfgang Boetticher przyjeżdżał do bibliotek warszawskich z wcześniej przygotowaną listą, na której podstawie kazał sobie wydawać określone pozycje muzyczne. Chomiński wspominał zresztą, że także inne ważne muzykalia, m.in. tabulatura organowa z XVI wieku (dawniej zwana *Tabulaturą WTM*, dziś *Tabulaturą łowicką*) nie mogły spłonąć, gdyż [...] *ja sam je wówczas pakowałem z Krasem do jednej skrzyni*. Dodatkowego potwierdzenia dostarczył dr Andrzej Mężyński, znajdując w archiwach niemieckich wzmianki dotyczące rekwizycji przez W. Boettichera w roku 1940 dwudziestu rękopisów z dawnej Biblioteki Krasieńskich (niestety, bez ich listy)¹.

Badania nad rękopisem

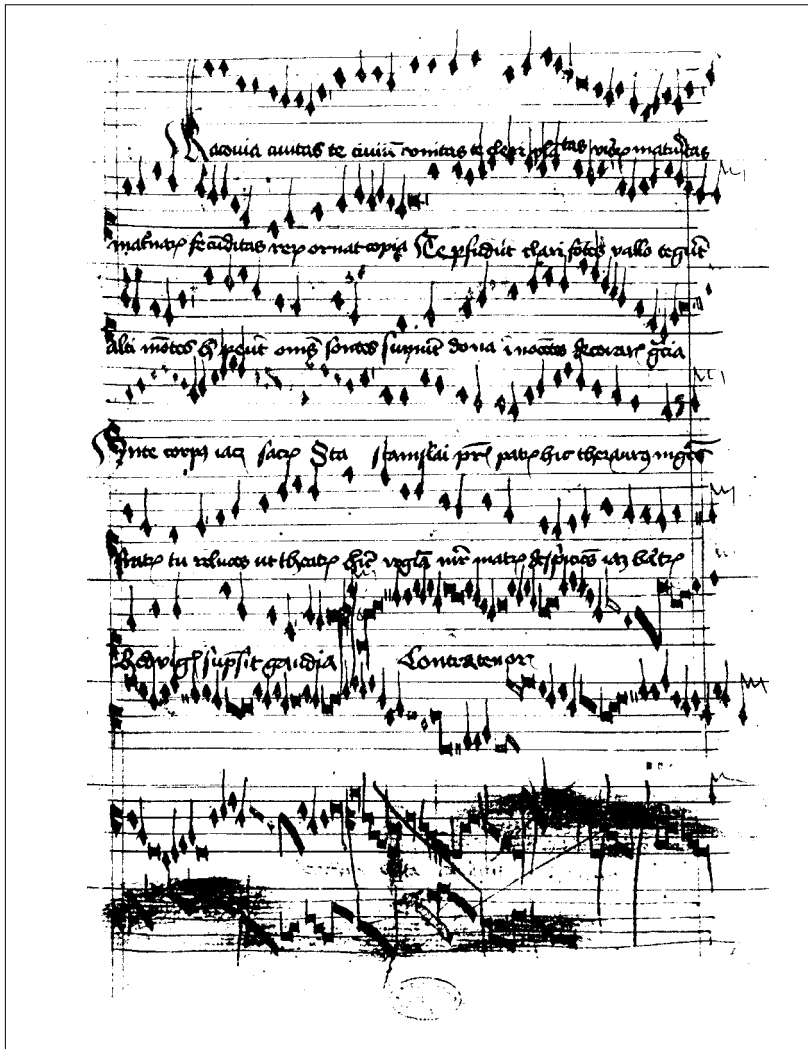
Aczkolwiek o istnieniu omawianego zabytku – wówczas jeszcze w zbiorach Konstantego Świdzińskiego – wiedział już Wojciech Sowiński w roku 1857²,

¹ Informacje dotyczące dziejów muzykaliów z bibliotek warszawskich w okresie okupacji zawdzięczam materiałom z mającej się właśnie ukazać publikacji *Biblioteki naukowej w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Edycja źródeł* pod red. naukową Andrzeja Mężyńskiego, udostępnionym mi przez Autora oraz przez mgr Hannę Łaskarzewską z Pracowni Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych w Bibliotece Narodowej w Warszawie, którym pragnę w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowanie.

² Por. W. Sowiński *Les musiciens polonais et slaves, anciens et modernes*.



Notatka prof. Karola Estreichera opisująca okoliczności odnalezienia rękopisu, 6 września 1948 r., k. IIr



Cracovia civitas. Muzyka: autor niezany, być może Mikołaj z Radomia, tekst: Stanisław Ciołek. BN, rps III.8054 (olim: Kras. 52) k. 173r

jednak pierwszą dokładniejszą informację o rękopisie nr 52 z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich podał Aleksander Poliński (1907) w swych *Dziejach muzyki polskiej*³. Píše on o kompozycjach trzygłosowych, które *Dochowały się w zbiorze rękopiśmiennym kazań łacińskich z 1445*⁴ roku, znajdującym się w bibliotece Krasieńskich w Warszawie (Nr. katal. 52). Za autora całego rękopisu uważał Mikołaja z Radomia,

Dictionnaire biographique, Paris 1857, s. 424 (edycja polska: *Słownik muzyków polskich, dawnych i nowoczesnych*, Paryż 1874, s. 258).

³ Por.: A. Poliński *Dzieje Muzyki Polskiej w zarysie*, Warszawa 1907, s. 40-41.

⁴ W rzeczywistości jest to data „1455”, zapisana na karcie 154v (informacja od p. Agnieszki Jabtonki z Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej).

pierwszego znanego z nazwiska kompozytora polskiego. Niestety, zbyt mała znajomość ówczesnej notacji muzycznej i wczesnorenansowej techniki kompozytorskiej kazały Polińskiemu, dość nieszczęśliwie, dodać także następującą charakterystykę twórczości Mikołaja: *Równie też o wartości dzieł jego niewiele da się powiedzieć, z powodu, że są znutowane niewyraźnie i tak pogmatwane w poprawkach, że ładu w nich doszukać się trudno. Z niektórych wszakże fragmentów „Magnificat” lub „Alleluja”, które dały się złożyć w jaką taką całość harmoniczną, widać że był to muzyk teoretycznie niewykształcony dostatecznie i niewprawny. Jego akordy rzadko rozbrzmiewają pełnią dźwięków harmoniczych, częste zaś prowadzenie gło-*

*sów w oktawach lub kwintach równoległych razi ucho dzisiejsze...*⁵

W okresie międzywojennym i po roku 1945 szereg poważnych rozpraw poświęcił rękopisowi najwięksi polscy muzykolodzy, w tym Henryk Opieński, Zdzisław Jachimecki, Adolf Chybiński, a zwłaszcza Maria Szczepańska, która przeanalizowała wiele kompozycji polskich z tego źródła. Prostując wcześniejszą „wpadkę” Aleksandra Polińskiego, omawia ona także szeroko twórczość Mikołaja z Radomia (w innym ówczesnym rękopisie, dziś zaginionym – „Wn 378” – określonego nazwiskiem Mikołaj Radomski⁶), sytuując ją historycznie w okresie przejściowym, u progu rozwijającej się właśnie szkoły burgundzkiej (m.in.: Guillaume Dufay, Gilles Binchois). Cytuje też notatkę z akt krakowskich: *Nicolaus clavicymbalista dominae reginae Poloniae (15 X 1422)*⁷.

Najnowsze badania rękopisu wiążą się przede wszystkim z nazwiskiem prof. Mirosława Perza, który opublikował m.in. pełne wydanie krytyczne muzycznej części rękopisu – w postaci facsimile i transkrypcji⁸ – podając także bogaty zestaw jego europejskich konkordancji (łącznie 26 konkordancji w 12 bibliotekach, głównie z terenu Włoch, Niemiec i Polski). Następne publikacje tego autora uściśliły wiele informacji o kompozycjach, układzie i prawdopodobnej pierwotnej strukturze rękopisu.⁹ Doprowa-

⁵ A. Poliński, dz. cyt. s. 41.

⁶ Por.: M. Szczepańska *Studia o utworach Mikołaja Radomskiego*, „Kwartalnik Muzyczny” 1949, nr 25, s. 1-54; 1950, nr 29/30, s. 64-83.

⁷ Notatkę wydał Jana Ptaśnik (1917) w *Cracovia artificium, 1300-1500*. Informacja za M. Szczepańską, dz. cyt., 1949, s. 12.

⁸ Por.: *Sources of Polyphony up to c. 1500 = Antiquitates Musicae in Polonia*, vol. XIII (*Facsimiles*), vol. XIV (*Transcriptions*), wyd. Mirosław Perz, Warszawa-Graz (1973) s. XXII-XXVI, 37-102, XIV (1976) s. 17-100, 204-379; także pełna literatura przedmiotu do roku 1973.

⁹ Por. m.in.: M. Perz *Kontrafaktury ballad w rękopisie Krasieńskich nr 52 (PL-Wn*

dziły go także do zaskakujących wniosków wynikających z porównania „Kras. 52” z zaginionym rękopisem nr 378 Biblioteki Narodowej („Wn 378”). Najogólniej mówiąc, wnioski te sprowadzają się do stwierdzenia, że pewne kompozycje, zapisane w rękopisie Krasieńskich w sposób nie zawsze jasny, pełne poprawek i skreśleń, umieszczone zostały ponownie – już w czystej i klarownej formie – w zaginionym dziś rękopisie „Wn 378” (siedem pozycji wśród osiemnastu utworów w „Wn 378”). Wynikałoby stąd, że omawiane obecnie źródło muzyczne jest właściwie **brulionem** – rodzajem zapisków bieżących – w stosunku do uporządkowanego, kolekcyjnego „Wn 378”.

Informacje o rękopisie¹⁰

Posługując się różnymi nazwami tego najważniejszego dla Polski zabytku muzyki dawnej – jak: *rękopis nr 52 z Biblioteki Krasieńskich* czy symbole: „Kras.” lub „Kras. 52” – musimy pamiętać, że tak naprawdę mówimy tylko o niewielkim fragmencie cytowanej pozycji. Rękopis nr 52 Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, przechowywany dziś w Bibliotece

8054). „Muzyka” 1992, nr 4, s. 89-111; tenże *The Structure of the Lost Manuscripts from the National Library in Warsaw, No. 378. W: From Ciconia to Swelinck. Donum natalicium Willem Elders.* Red. A.S. Clement, E. Jas. Amsterdam-Atlanta 1994, s. 1-11. Por. także opis omawianego rękopisu w albumie *Nad złoto droższe. Skarby Biblioteki Narodowej*, red. H. Tchórzewska-Kabata i M. Dąbrowski, Warszawa 2000, s. 62-63 – oparty w całości na tekście M. Perza. Najnowsze badania dot. notacji rękopisu, por.: E. Zwolińska „*Musica mensuralis*” w *polskich źródłach muzycznych do roku 1600*. W: „*Notae musicae artis. Notacja muzyczna w źródłach polskich XI-XVI wieku*”, red. E. Witkowska-Zaremba, Kraków, 1999, s. 403-486 (symbol: WaN III.8054. Por. zwłaszcza s. 406 i opis plansz: VI/6, VI/7, VI/8, VI/9).

¹⁰ Większość informacji o muzycznej części rękopisu oparta została na cytowanych wyżej publikacjach, w tym głównie na pracach M. Perza.

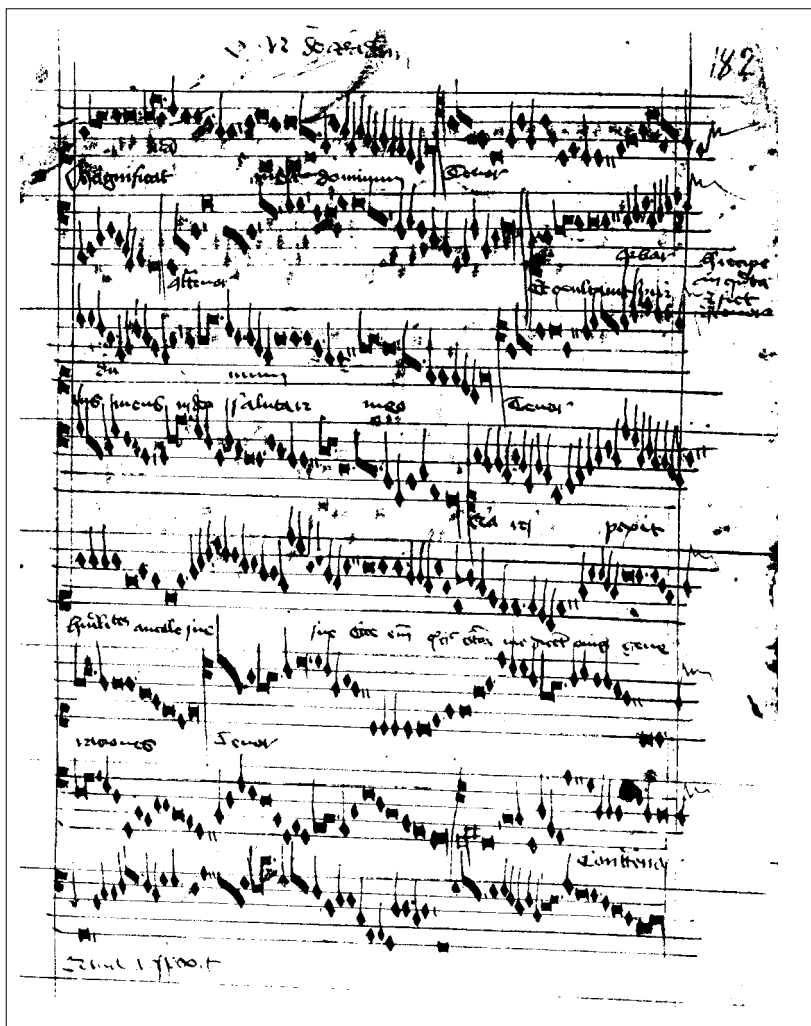


Hystorigraphi aciem, muzyka: Mikotaj z Radomia, tekst Stanisław Ciołek[?], k. 174v

Narodowej pod sygnaturą Rps III 8054, to zespół różnych tekstów łacińskich (m.in. kazania, *Gesta Romanorum*, etc.)¹¹, opatrzonych w tekście datą 1455, do którego na końcu dołączono trzy składki muzyczne (k. 173-205). Stało się to prawdopodobnie dopiero podczas jego oprawy w II poł. XIX wieku. Poza samym faktem współprawienia nie mamy żadnych przesłanek do łączenia obu części woluminu w jakąkolwiek całość.

¹¹ Cały rękopis (poza omówieniem części muzycznej) opisuje szczegółowo w sąsiednim artykule Agnieszka Jabłonna, s. 35.

Prawidłowa kolejność składek muzycznych najwidoczniej nie trapiła introligatora, oprawił więc rozpoczynając od chronologicznie ostatniej (lub przedostatniej). Mimo tego błędu, a także mimo wielu zawartych w zapisie niekonsekwencji, przedstawień, poprawek i braków, te 33 karty stanowią pozycję nie do przecenienia w zbiorach Biblioteki Narodowej, zarówno jako rękopis – notacja i sam przekaz kompozycji – jak i z uwagi na przekazaną w nim muzykę. Na papierze północnowłoskim, pochodzącym z lat 1436-1440, notacją czarną mensuralną kopista (jeden?) wpisał 36 utworów po



Magnificat, muzyka: Mikołaj z Radomia, tekst: kantyk, k. 182r

większej części trzygłosowych, uzupełniając je kilkoma dodatkami marginalnymi. Zewnętrznie rękopis przypomina inne ówczesne źródła muzyczne podobnego typu z terenów północnej części Europy, natomiast jego repertuar wiąże się głównie z kręgami Włoch i Avinionu, a bardziej konkretnie – z muzyką schyłkowej fazy francusko-włoskiej *Ars nova* i wczesnej polifonii franko-flamandzkiej. Cała zawartość rękopisu, a zwłaszcza zapisane w nim dzieła Johanna Ciconii, Etienne’a Grossina z Paryża, Antonia Zachariasa z Teramo czy Nicola Zacariasa, poświadczają zupełnie wyjątkowy w tej części Europy związek polskiego środowiska artystycznego w czasach Władysława Jagiełły z kulturą muzyczną północnych Włoch.

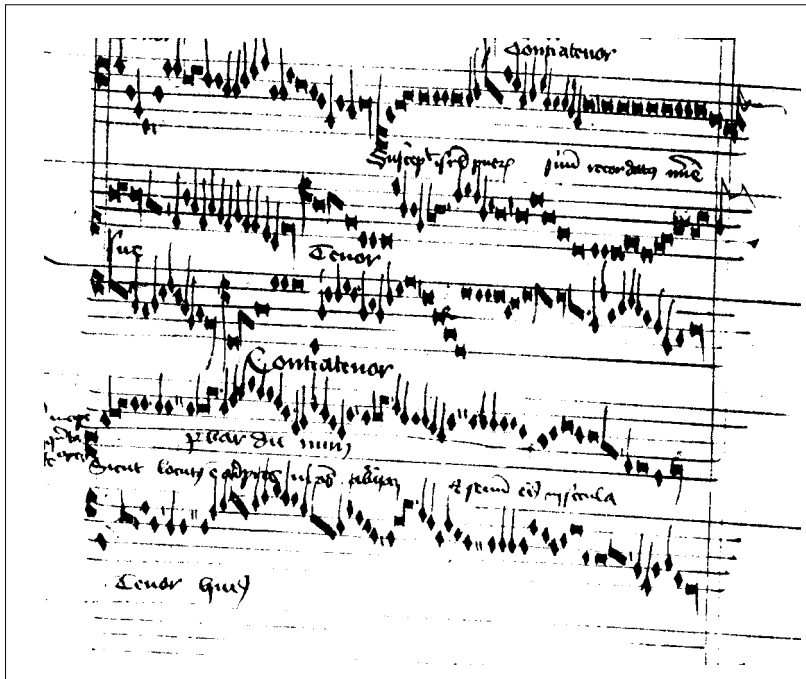
Jednak o wielkiej wartości źródła przesądza przede wszystkim

obecność w nim utworów muzycznych związanych bezpośrednio z Krakowem, a zwłaszcza przekaz siedmiu kompozycji pierwszego znanego z nazwiska kompozytora polskiego – piszącego zresztą na najwyższym europejskim poziomie – Mikołaja z Radomia. Jako „Opus Nicolai de Radom” sygnowane są: dwie pary części mszalnych (*Gloria-Credo*), jeden kantyk *Magnificat*, panegiryk *Hystorigraphi aciem*, do tekstu Stanisława Ciołka, oraz utwór zapisany bez tekstu. Możliwa jest nawet hipoteza, że cały rękopis powstał w bezpośrednim otoczeniu tego twórcy. Krakowski kontekst manuskryptu tworzą przede wszystkim: cytowany na wstępie hymn *Cracovia civitas*, pieśń żaków *Breve regnum*, ballada do tekstu sekwencji o św. Stanisławie *Pastor gregis egregius* czy też utwór *Nitor inclite claredinis*

(z tekstem prawdopodobnie Mikołaja z Błonia, o czym może świadczyć zawarty w nim akrostych *NICOLAUS*). Utwór ten posiada zresztą aż dwa teksty: hymn na Boże Narodzenie oraz jego trawestację poświęconą rodzinom królewicza Władysława (1424). Wszystkie te kompozycje wiążą się z Krakowem lub z dworem Władysława Jagiełły. Wymienia się w nich wielokrotnie nazwę miasta, imię św. Stanisława i postacie z dworu królewskiego. W grupie tej nie może oczywiście także zabraknąć wymienionego wcześniej motetu balladowego *Hystorigraphi aciem* z muzyką Mikołaja z Radomia (możliwe zresztą, że jest to kontrafaktura ballady), związanego narodzeniem królewicza Kazimierza w roku 1426. Autorem tekstu był najprawdopodobniej wspomniany już na początku Stanisław Ciołek.

Fauxbourdon

Wśród utworów muzycznych omawianego rękopisu na szczególne zainteresowanie zasługuje trzygłosowe opracowanie kantyku *Magnificat* Mikołaja z Radomia, dające nam bezpośredni dowód na związek praktyki muzycznej Krakowa z aktualną praktyką muzyczną Europy Zachodniej. W latach trzydziestych XV wieku pojawia się w Europie specyficzna technika kompozytorsko-wykonawcza, rodem z Anglii, nazwana *fauxbourdon*. Polegała ona na zapisywaniu w kompozycji trzygłosowej tylko dwóch głosów (*tenor* i *discantus*), podczas gdy głos trzeci – *contratenor* – tworzone podczas wykonywania utworu, dublując w czasie wykonania melodię głosu *discantus* o kwartę niżej. Później, już w okresie największej popularności tej techniki na terenie Francji, Anglii czy Włoch, często nawet nie zaznaczano tego zjawiska na piśmie – dla wykonawców sprawa była oczywista. We wcześniejszych jednak przekazach sygnalizowano jej wystąpienie. I właśnie w *Magnificat* Mikołaja Radomskiego



Magnificat, muzyka: Mikołaj z Radomia, fragment karty 183r. „Sicut locutus est” z adnotacją „per bardunum”

przy wersetach: 2, 6 i 10 znajdujemy taką wzmiankę – „per bardunum”. Znaczy to, że w tych trzech wersetach głos *contratenor* ma śpiewać melodię *discantu*, o kwartę niżej. Wszystkie pozostałe wersety tekstu opracowane zostały na trzy samodzielne głosy: *discantus* (z tekstem), *tenor* i *contratenor* (instrumentalne).

Pierwszy zapisany zachodnioeuropejski przekaz *fauxbourdon* znajduje się w *Missa Sancti Jacobi* Guillaume’a Dufay’a, i datujemy go około roku 1430. Zważywszy, że rękopis „Kras. 52” powstawał prawdopodobnie w latach trzydziestych lub czterdziestych XV wieku, a część kompozycji Mikołaja z Radomia wiąże się nawet z trzecią dekadą tegoż wieku, zasadne jest twierdzenie, że mamy tu do czynienia z jednym z najwcześniejszych (najwcześniejszym?) przekazem tej techniki. Mimo podejmowanych i dyskutowanych prób, dokładnej kolejności nie da się ustalić. Niekwestionowaną pozostaje jednak wiedza Mikołaja z Radomia o najnowszych i najpopularniejszych „nowinkach” muzycznych ówczesnej cywilizowanej Europy.

Paradoksy

Rękopis „Kras. 52” jest być może jednym z najbardziej nietypowych, można powiedzieć „paradoksalnych”, egzemplarzy posiadanych przez Bibliotekę Narodową. Jak w soczewce skupia w sobie większość zagadek, niekonsekwencji i problemów, jakich najstarsze rękopiśmienne księgi muzyczne dostarczają muzykologom, wykonawcom, a przede wszystkim bibliotekarzom:

- w roku 1944 spłonął na Okólniku – a leży spokojnie w magazynie Biblioteki
- jest pomnikiem kultury muzycznej – ale znajdziemy go w Zakładzie Rękopisów, a nie w Zakładzie Zbiorów Muzycznych
- nie ma nawet własnej osobnej sygnatury – dawny rękopis nr 52 Biblioteki Krasieńskich to zbiór tekstów łacińskich, do których podczas oprawy dołączono owe 33 karty z zapisem muzycznym
- *Cracovia civitas*, hymn na cześć Krakowa, nie jest właściwym początkiem rękopisu, bowiem w trakcie oprawy zaburzono kolejność składek
- ten najważniejszy przekaz piętnastowiecznej polifonii polskiej i w Polsce, z racji bardzo jeszcze

wówczas niejasnej notacji muzycznej, jest jedynie bardzo niedoskonałym zakodowaniem właściwych dzieł sztuki, ulotnych kompozycji muzycznych

• wreszcie rękopis „Kras. 52”, ewenement dawnej kultury muzycznej o europejskim znaczeniu, w świetle najnowszych badań okazał się **brulionem** – zapisem roboczym, później wykorzystanym w innym (dziś zaginionym „Wn 378”) rękopisie muzycznym.

Odbiorca

Na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie. Jak już zostało powiedziane, w rękopisie nr 52 Biblioteki Krasieńskich mamy pełen przekrój muzyczny – od utworów łatwiejszych w odbiorze, jak hymn studencki *Breve regnum* czy dość proste w słuchaniu *Magnificat*, poprzez utwory panegiryczne (*Cracovia civitas*, *Hystorigraphi aciem*) i rozwiniętą elitarną muzykę świecką (kontrafaktury ballad z nowymi tekstami, co wydaje się praktyką typową w piętnastowiecznej Polsce), aż po wymagające wyrobionego słuchacza opracowania części mszalnych J. Ciconii, A. Zachariasa czy naszego Mikołaja z Radomia. Nie wiemy, w jakim środowisku powstawał rękopis i kto go tworzył, podobnie jak nieznaną jest nam twórcą zaginionego rękopisu „Wn 378” – z „poprawniejszą” i ładniej zapisaną wersją tegoż repertuaru. Wiemy jednak, że oba rękopisy wiążą się niewątpliwie z życiem ówczesnego Krakowa, Uniwersytetu i dworu królewskiego, a przede wszystkim są dowodem na istnienie w tymże Krakowie odbiorcy dla każdego rodzaju muzyki, nawet tej najtrudniejszej. Byliśmy wówczas europejską potęgą polityczną; dorównywała jej – w świetle prezentowanego zabytku – właśnie kultura muzyczna.

Elżbieta Wojnowska

Tekst jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego w dniu 25 IV 2000 r. w BN podczas konferencji zorganizowanej z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

Grafika w kolekcji Krasieńskich

Z bezprzykładnej zagłady jesienią 1944 roku Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, usytuowanej w Warszawie przy ul. Okólnik 9, bogata kolekcja rycin i rysunków ocalała zaiste cudem, choć tylko fragmentarycznie.

Jak podawał w *Zbiorach polskich* skrupulatny Edward Chwalewik (1927) zespół rycin i rysunków Biblioteki Ordynacji Krasieńskich liczył w 1913 roku około 8000 rycin i blisko 600 rysunków. Zapoczątkowany przez generała Wincentego Krasieńskiego, powiększony został przez jego następców o zbiory Konstantego Świdzińskiego oraz Romualda Orczykowskiego z Łowicza. Obecnie zachowany w Zakładzie Zbiorów Ikonograficznych BN zespół liczy 3065 rycin i ok. 100 rysunków, odpowiednio zatem – nieco więcej ponad jedną trzecią oraz jedną szóstą stanu pierwotnego.

Ocalała, przechowywana w Muzeum Narodowym w Warszawie, księga inwentarzowa zbiorów Muzeum Ordynacji Krasieńskich rejestruje jedynie 12 rycin i litografii; są to w większości polonika oprawne w ramy, za szkłem, a więc przeznaczone do zdobienia ścian, a nie do magazynowania w szafach. To samo odnosi się do zinwentaryzowanych rysunków, na przykład akwarelowej serii portretowych karykatur znanych warszawskich osobistości, autorstwa Jakuba Sokołowskiego. Natomiast nieoprawna, olbrzymia część zbiorów graficznych i rysunkowych nie została, niestety, tym muzealnym inwentarzem objęta, zatem nie wiadomo dokładnie, co uległo zniszczeniu w latach 1939-1944.

W odniesieniu do poloników graficznych wielką pomocą okazał się – pochodzący również z księgozbioru Krasieńskich, a przechowywany obecnie w Zakładzie Zbiorów Ikonograficznych BN – oryginalny egzemplarz *Słownika rytowników polskich* Edwarda Ra-

stawieckiego (1886), noszący sygnaturę-pieczęć o numerze 25932. Na marginesach tej książki, obok drukowanego tekstu dotyczącego konkretnych rycin, wielokrotnie odbito inicjały pieczętnie „B.O.K.”, a na specjalnie wprawionych, pomiędzy wszystkimi stronami książki, kartach czystego papieru widnieją odręczne notatki atramentem – krótkie opisy tych sztychów, których Rastawiecki nie wymienia, uwierzytelnione ponadto wspomnianą pieczęcią. Dodać trzeba, że inicjały „B.O.K.” figurują przy niektórych tylko opisach drukowanych, a wiele kart sztucznie wprawionych w blok książki pozostało pustych. Odnosi się więc wrażenie, że ten wolumin dzieła Rastawieckiego (z natury rzeczy o większej objętości aniżeli pozostałe egzemplarze) spełniał rolę faktycznego inwentarza grafiki polskiej w zbiorach BOK. Niestety, takiej komfortowej sytuacji zabrakło w przypadku rycin obcych oraz całego zbioru rysunków. A należy jeszcze uwzględnić litografię, w tym również polskie, których Rastawiecki programowo nie brał pod uwagę.

Lektura *Słownika rytowników* pochodzącego z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, wspomagana informacjami Chwalewika, daje obraz co prawda wrywkowy strat wojennych, ale jakże dotkliwych! Obraz ten komplikuje jeszcze nieuniknione w tamtej sytuacji rozproszenie i przemieszczenie zbiorów. I tak, na przykład, w wyniku działań wojennych około stu (raczej przypadkowych) rycin z kolekcji Krasieńskich, wśród których szczęśliwie ocalała unikatowa, odbita w technice

akwaforty na atlasie, autorstwa Daniela Galachowskiego (1708) *Thesa ex universa philosophia* Jana Nowickiego (z portretem hetmana Mazepy w otoczeniu alegorii), znalazło się w Muzeum Narodowym w Warszawie. Niewykluczone, że w innych warszawskich placówkach muzealnych mogą się jeszcze kryć jakieś odpryski kolekcji Krasieńskich w postaci pojedynczych rycin czy rysunków, lecz ustalenie właściwego stanu rzeczy, wobec, na przykład, braku lub zagubienia znaków proveniencyjnych, może okazać się i trudne, i czasochłonne. W każdym razie nielato byłoby dziś odnaleźć, a raczej wypada uznać za zaginione tak wspaniałe polonika z Biblioteki Krasieńskich, jak na przykład *Smolenscium Urbs* – miedzioryt Wilhelma Hondiusa, odbity w Gdańsku w 1614 roku na szesnastu płytach, czy dwie akwaforty z widokami Warszawy autorstwa Bernarda Bellotta-Canaletta, zamówione i zapłacone z prywatnej szkatuły przez króla Stanisława Augusta i już w chwili swojego powstania (1771, 1774) należące do rzadkości z racji ograniczonego nakładu.

Zachowane po zniszczeniach wojennych i przekazane do zbiorów BN obiekty, przeważnie niestety obcięte, zostały naklejone przez właścicieli zazwyczaj po kilka na tekturach (dawniej zapewne białego koloru) folio jednego formatu¹, zaopatrzonych u dołu w pieczęć „Biblioteka Ord. Hr. Krasieńskich” i odręczną rzymską numeracją. Ta ostatnia oznacza działy, według których ułożono ryciny i litografie: portrety polskie i obce (z przewagą polskich) w układzie alfabetycznym, wido-

¹ Ze względu na zakwaszenie tych podkładek podjęto w Zakładzie Konserwacji BN długofalową akcję ich wymiany na tzw. papier bezkwasowy, z zachowaniem pierwotnego układu obiektów i wszelkich adnotacji z epoki.

ki, prace artystów polskich i obcych, również w układzie alfabetycznym, tu odnoszącym się do nazwisk grafików. Portretów jest ok. 850, ich przeważającą część odnotowano w *Katalogu portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających* (t.1-8, Warszawa 1990-1999). Zatem obecnie należałoby zwrócić uwagę przede wszystkim na dzieła rzadko spotykane w zbiorach polskich oraz unikatowe (odbitka graficzna, zachowana w jednym tylko egzemplarzu, funkcjonuje na zasadzie identycznej co rysunek czy obraz). Do pierwszych można przykładowo zaliczyć: wizerunek Zygmunta III Wazy, autorstwa wrocławianina Georga Hayera (Hauera), powstały na podstawie obrazu Marcina Kobera (miedzioryt, 1591-1594); reprezentacyjny portret konny króla Władysława IV, wykonany w miedziorycie przez Wilhelma Hondiusa (1648, utrwalony w technice albertypii po 1903 r), czy też zbiorową podobiznę rodziny Jana III Sobieskiego, sztychowaną przez Benoïta Farjata z obrazu Henri Gascara (miedzioryt, 1693). Unikatami zaś są trzy mezzotinty gdańszczanina Matthäusa Deischa przedstawiające wizerunki: Hieronima Floriana Radziwiłła (na podstawie obra-

zu Jakuba Wessela, 1744), królowej Karoliny Zofii, małżonki Jerzego III z dynastii hanowerskiej (na podstawie mezzotinty Charlesa Spoonera) oraz Fryderyka II, króla Prus (oba dzieła z lat 60. XVIII w.), a także profilowa podobizna króla Stanisława Augusta, rytowana w Warszawie w 1788 r. przez tajemniczego Giovanniego Antonia de Buffa.

Widoki polskie i obce reprezentowane są w kolekcji Krasieńskich znacznie skromniej – ok. 230 obiektami. Z poloników na wyróżnienie zasługuje okazały miedzioryt Nikodema Zubrzyckiego z 1704 r. (a właściwie zdjęta zeń albertypia) *Obrona Poczajowa*, przedstawiający widok tamtejszego monasteru i jego obronę przed najazdem tureckim w 1675 r. (obiekt wystawiany na okolicznościowych ekspozycjach w 1933 i 1996 r.). Z połowy XVIII wieku pochodzą panoramy Warszawy (miedzioryty), zdjęte z rysunków Friedricha Bernharda Wenera i rytowane przez Johanna Friedricha Probstta i Johanna Georga Ringlina w Augsburgu. Z polskich litografii do najcenniejszych należą prace Zygmunta Vogla odbite jako jedne z pierwszych w warszawskim zakładzie litograficznym Aleksandra Chodkiewicza: w roku 1818 *Widok*

Belwederu i w 1820 – *Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego w Lipsku*², jak również cykl dwunastu widoków Warszawy i jej okolic (z lat 1840-1841), wykonanych przez Maurycego Scholtza na podstawie zdjętych z natury dagerotypów. Wśród grafiki obcej zwraca uwagę zespół kilkunastu rycin z połowy XVIII w. przedstawiających widoki Londynu, sztychowanych przez różnych artystów na podstawie vedut Antonia da Canal (Canaletta).

Ramy niniejszego szkicu pozwalają jedynie na wypunktowanie bardziej wartościowych obiektów graficznych z zakresu tematyki historycznej, religijnej, alegorycznej czy rodzajowej. Nie można jednak nie wspomnieć o świetnym cyklu sześciu akwafort Stefana della Belli, ilustrujących słynny wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 r., o bogatym zespole siedemnastoi osiemnastowiecznych miedziorytów według płócien Rubensa (w tym cykl *Historia Marii Medycejskiej* z udziałem różnych grafików oraz utrzymane w formacie wielkiego folio *Nawiedzenie* sztychowane przez Petera de Jode II, a eksponowane na wystawie „Skarby Biblioteki Narodowej” w 1988 r.), a także, oczywiście, o pracach dziewiętnastowiecznych artystów polskich.

Z tych ostatnich interesujące wydają się trzy przykłady, zarówno z punktu widzenia techniki graficznej jak i jako ciekawostki ikonograficzne. Są to: nastrojowa akwatinta, z 1809 roku, mało znanego artysty wileńskiego Tadeusza Mizutowicza, dedykowana biskupowi Hieronimowi Stroynowskiemu, niejasnej treści (*Alegoria Przeznaczenia?*), według obrazu Armanda Charlesa Caraffé oraz równie wieloznaczna



.Nikodem Zubrzycki *Obrona Poczajowa*, miedzioryt 1704

² O wartości tej odbitki niech świadczy – ledwo już dziś widoczna na egzemplarzu – adnotacja ołówkiem: „Odcisk, pod którym kamień pękł”. Praktycznie taka matryca nie nadawała się już do użytku. Ile wcześniej zdołano sporządzić zeń odbitek, nie sposób ustalić.



Alegoria R. Orkisz nawiązująca do powstania listopadowego lub rocznicy Konstytucji 3 Maja, ok. 1833

kompozycja niejakiego R. Orkisz, nawiązująca do powstania listopadowego lub do rocznicy Konstytucji 3 Maja i obłożona konfiskatą podczas rewizji w zakładzie litograficznym Osso-lineum 13 kwietnia 1833 r. Pozornie nieatrakcyjna kompozycja Seweryna Oleszczyńskiego, wyobrażająca młodą matkę przy łóżku dziecka, jest natomiast „próbą rysowania na cynku”, o czym informuje widniejący u dołu odbitki napis. Takie odbitki próbne, czynione eksperymentalnie i traktowane przez artystów jako robocze, są szczególnie poszukiwane przez kolekcjonerów.

Osobnej wzmianki wymagają większe zespoły prac różnych twórców. Najliczniejszy jest zbiór akwafort Daniela Mikołaja Chodowieckiego (ponad 560 egz.), zawierający głównie tak typowe dla artysty miniaturowe ilustracje książkowe – niewyczerpaną kopalnię informacji o ówczesnej obyczajowości. Obok akwafort zdobiących popularne wówczas *Almanachy* i *Kalendarze*, spotykamy ilustracje *sensu stricto* do modnych powieści ówczesnych autorów niemieckich (W.G. Beckera, Ch.F. Bretznera, Ch. Gellerta, A.V. Kotzebue’a, G.E. Lessinga i in.) i francuskich, między

innymi D. Diderota, A. R. Lésa-ge’a, J.J. Rousseau, Voltaire’a, a także do utworów Ariosta oraz Szekspira.

Równie bogaty jest zbiór akwafort sławnego lotaryńczyka Jacquesa Callota oraz jego kopistów (ok. 530 egz.). W kolekcji Krasieńskich występują niemal wszystkie znane cykle rycin artysty, od najwcześniejszych po ostatnie (m.in.: *Balli di Sfessenia*, *Les Caprices*, *Les Gobbi*, *Les exercices militaires*, *La Grande Passion*, *Les Grands Apôtres*); jednak cykl najbardziej przejmujący – *Okropności Wojny* (*Les Grandes Misères de la Guerre*) zachował się jedynie w pracach kopistów. Z innych dzieł Callota warto wymienić przykładowo *Le Parterre de Nancy* oraz odbity z dwóch płyt, powszechnie podziwiany *Jarmark w Imprunecie*.

Na trzecim miejscu, ze względu na wielkość zbioru, lokuje się dorobek czołowego polskiego grafika na emigracji – Antoniego Oleszczyńskiego. Wśród zgromadzonych stalorytów (ok. 210 egz.) znajdują się nie tylko odbitki wcześniejsze, niejako robocze, określane w literaturze specjalistycznej jako tzw. stany, lecz także egzemplarze w ogóle nieodnotowane przez Rastawieckiego. Do takich właśnie należą

kompozycje o tematyce religijnej i historycznej oraz ryciny przedstawiające fragmenty rzeźbiarskiej dekoracji francuskich kościołów romańskich oraz miniatury ze średniowiecznych bestiariszy. Niemal wszystkie zostały wysztychowane po kilka na jednej płycie (później całość rozcinano na poszczególne scenki), ale tylko niektóre noszą objaśniające napisy w języku starofrancuskim. Warto też zatrzymać się nad odbitkami z oryginalnych siedemnastowiecznych płyt obcego autorstwa (Gérard Edelinck, Jacques Lubin, Robert Nanteuil i inni), poważnie uszkodzonych w 1793 r. i odrestaurowanych przez Oleszczyńskiego, co artysta potwierdził, obok własnej sygnatury, stosownym napisem na matrycy. Około stu miedziorytów liczy zespół dzieł Aleksandra i Leona (Leontija) Tarasewiczów, artystów działających na przełomie XVII i XVIII wieku w Wilnie, Hłusku i innych miejscowościach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Rastawiecki odnotował ów dorobek więcej niż oszczędnie, konkludując, że *rzadkie te ryciny [...] znajdowały się w zbiorze J.I. Kraszewskiego, nie łatwe do napotkania gdzie indziej*, stąd opisany na początku egzemplarz *Słownika rytowników* zawiera sporo rękopiśmiennych uzupełnień właścicieli kolekcji Krasieńskich. Przeważają w tym zespole – obok portretów – prace o tematyce religijnej, często w ujęciu alegorycznym, na przykład *Alegoria mądrości Bożej* L. Tarasewicza albo cudowne wizerunki maryjne, jak choćby cztery wersje ikony Matki Boskiej Żyrowickiej.

Obok akwafort (ok. 90 egz.) tworzącego w XIX wieku Wielkopolanina, Kajetana Wincentego Kielisińskiego, trzeba wymienić jeszcze zbliżone ilościowo zespoły miedziorytów sławnego gdańszczyzanina Jeremiasza Falcka (36 egz.) oraz Teodora Rakowieckiego (43 egz.), grafika działającego głównie w Berdyczowie w drugiej połowie XVIII wieku.



Ilustracja do utworu J.J. Rousseau wykonana przez Daniela Mikołaja Chodowieckiego, akwaforta

Dorobek tegoż artysty zawiera głównie kompozycje o tematyce religijnej, związane z kultem Matki Boskiej Berdyczowskiej.

Przywołane tu, jedynie przykładowo, ważniejsze zespoły rycin, jak i pojedyncze dzieła nie mogą, rzecz jasna, dać pełnego obrazu zachowanej przecież tylko w części kolekcji graficznej Krasińskich. W jej skład wchodzi przecież jeszcze albumy z grafiką, wydawnictwa przeważnie luksusowe, wielkoformatowe, publikowane nieraz w kilku tomach. Wymieńmy najbardziej znane, obejmujące chociażby dorobek malarski (a zarazem graficzny) Gérarda de Laïresse (*Gerardi de Laïresse, Leodiensis pictoris opus elegantissimum Amstelaedami ipsa manu tam aeri incisum...*, Amstelaedami, XVII w.), dzieła Annibale Carracci (*Galeria nello Palazzo del duca di Parma in Roma dipinta da...*, Romae, pocz. XVIII w.), Antona van Dycka (*Iconographie ou vie*

des hommes illustres du XVII^e siècle. Avec les portraits peint par..., Amsterdam et Leipzig 1759) czy gdańszczanina Matthäusa Deïscha (*Die Danziger Ausrufer*, Danzig 1762-1765 i *50 Prospecte von Danzig*, Danzig 1761-1765). W tej grupie wydawnictw występują również rytowane przez różnych artystów galerie portretów, obrazów i rzeźb lub tzw. starożytności, jak np: *Galleria Giustiniana del marchese Vincenzo Giustiniani* (Romae 1640), *Theatrum illustrissimum principum huius temporis of tooneel der Vermoordste Princen deses tydts* (Amsterdam XVII w.), *Récueil d'estampes d'après les plus célèbres tableaux de la Galerie Royale de Dresde* (Dresde 1753-1757) czy *Le Antichità di Ercolano*, Romae 1789-1807, 6 tomów, sztychy Tommaso Pirolegio). Jako ciekawostkę można wymienić zbiór czterdziestu tablic – miedziorytów kolorowanych wyobrażających hiacynty hodowane w osiemna-

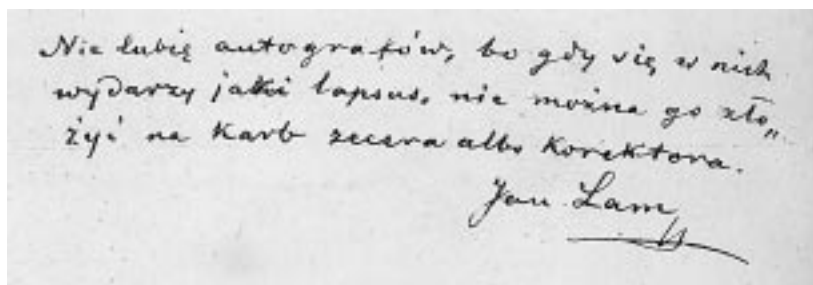
stowiecznych ogrodach Harlemu, o czym dokładnie informuje tytuł albumu: *Collection coloriée des plus belles variétés de jacinthes, qu'on montre aux curieux dans les jardins fleuristes d'Harlem et faisant suite aux étrennes de flore* (Paris 1781).

Na zakończenie wypada odnotować zespół 57 oryginalnych matryc miedzianych z XVII-XIX wieku, autorstwa przeważnie artystów polskich. Najliczniej (39 sztuk) jest reprezentowana seria portretów papieży (profilowe popiersia w okrągłych ramach), które wykonał Innocenty Nowicki w XVIII wieku (matryce należały dawniej do Konstantego Tyszkiewicza w Łohojsku). Zdarzają się też blachy rytowane dwustronnie, dla oszczędności materiału. Do takich należy, na przykład, matryca z wykonanym przez gdańszczanina Wilhelma Hondiusa portretem Bazylego Lupu, hospodara mołdawskiego, na awersie, oraz wizerunkiem Matki Boskiej Począjowskiej, anonimowego rylca, na rewersie. Inna, dwustronna matryca przedstawia podobiznę Matki Boskiej Berdyczowskiej adorowaną przez dygnitarzy świeckich i duchownych, autorstwa Teodora Rakowieckiego, na odwrocie zaś – sygnowaną przez nieznanego z imienia syna tego artysty – kompozycję *Mater Dei* (Berdyczów 1806 r.). Za ciekawostkę mogą uchodzić trzy płyty z motywami pejzażowymi, sygnowane przez Tarasa Szewczenkę (z 1844 r.).

Dokonany przegląd prac graficznych z kolekcji Biblioteki Ordynacji Krasińskich, daleki przecież od wyczerpania tematu, utwierdza jednak w przekonaniu, że zbiory te, jakkolwiek znacznie uszczuplone podczas wojny, pozostają nadal kolekcją wspaniałą, a z upływem czasu coraz cenniejszą zarówno jako kolekcja historyczna, jak i materiał badawczy dla następnych pokoleń historyków sztuki.

Hanna Widacka

Dokumenty życia społecznego z Biblioteki Krasińskich



Numer ukazał się w dwóch wersjach kolorystycznych: czarno-białej i kolorowej, kosztował też odpowiednio – 40 i 60 centów. Egzemplarz tego wydawnictwa zachowany w bardzo dobrym stanie, w twardej oprawie nadanej mu prawdopodobnie w Bibliotece Krasińskich, z wytłoczonym złotym napisem „Jednodniówka Lwów 1884”, przechowywany jest obecnie wśród druków ulotnych Biblioteki Narodowej.

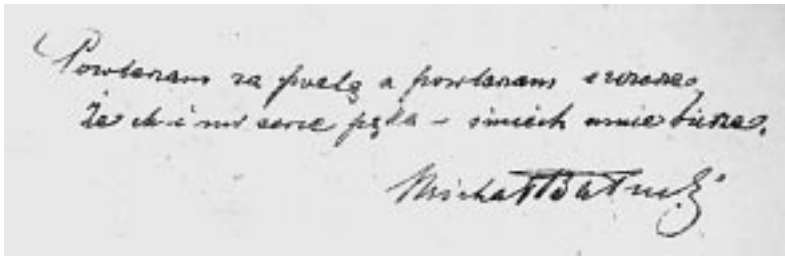
Nie lubię autografów, bo gdy się w nich wydarzy jakiś lapsus, nie można go złożyć na karb zecera albo korektora – napisał Jan Lam w odpowiedzi na prośbę o krótki odręczny tekst, przeznaczony do pewnej ulotnej, charytatywnej publikacji, jaka powstawała w środowisku artystycznym Lwowa w roku 1884. Była to „Jednodniówka” opatrzona podtytułem: „Album zbiorowe na dochód towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej – wydane przez komitet festynu artystycznego pod redakcją Włodzimierza Zagórskiego”. Wydana jako „numer jedyńy” w dniu 22 czerwca 1884 roku towarzyszyła festynowi świętojańskiemu zorganizowanemu najprawdopodobniej w tym samym zbożnym celu i podczas owej zabawy była sprzedawana.

Karol Młodnicki, Wojciech Kossak, Wojciech Grabowski, Ryszard Ruszkowski.



Publikacja powstała dzięki zbiorowej ofiarności lwowskich artystów, którzy na ten cel przekazali redakcji swoje autografy, teksty i prace graficzne. Skomponowano z nich pismo o objętości 16 stron (z czego 5 stron zajmowały reklamy zapewniające dodatkowy dochód). Wewnątrz numeru znalazły się aforyzmy i autografy nadesłane między innymi przez Jana Lama, Michała Bałuckiego, Gabrielę Śnieżko-Zapolską, Karola Brzozowskiego, Bolesława Czerwieńskiego, Edwarda Rittnera, Władysława Belzę, Lucynę Kwiecińską. Autorami zamieszczonych rysunków byli:

„Jednodniówka. Album zbiorowe na dochód towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej – wydane przez komitet festynu artystycznego pod redakcją Włodzimierza Zagórskiego”. Lwów 1884



Autograf Michała Bałuckiego, „Jednodniówka” Lwów 1884, s.4

Jednodniówki stanowią odrębną i dość liczną grupę wśród dokumentów życia społecznego pochodzących ze zbiorów Biblioteki Krasieńskich. Ten rodzaj wydawnictw okolicznościowych był szczególnie popularny w Polsce na przełomie XIX i XX wieku. Spełniały one różne funkcje: informacyjne, propagandowe, reklamowe i, między innymi, także charytatywne, jak właśnie przedstawione powyżej „Album zbiorowe na dochód towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny Lwowskiej”. Podobne intencje (wspomożenie ochronek dla dzieci) przyświecały autorom „Jednodniówki 3 II 1908”, wydanej z okazji karnawału w roku 1908. Dwunastostronicową publikację wypełniają w całości satyryczne i humorystyczne teksty związane tematycznie z bieżącym życiem politycznym i artystycznym, bogato ilustrowane rysunkami w tym samym typie (jedna ze stron druku reprodukowana obok).

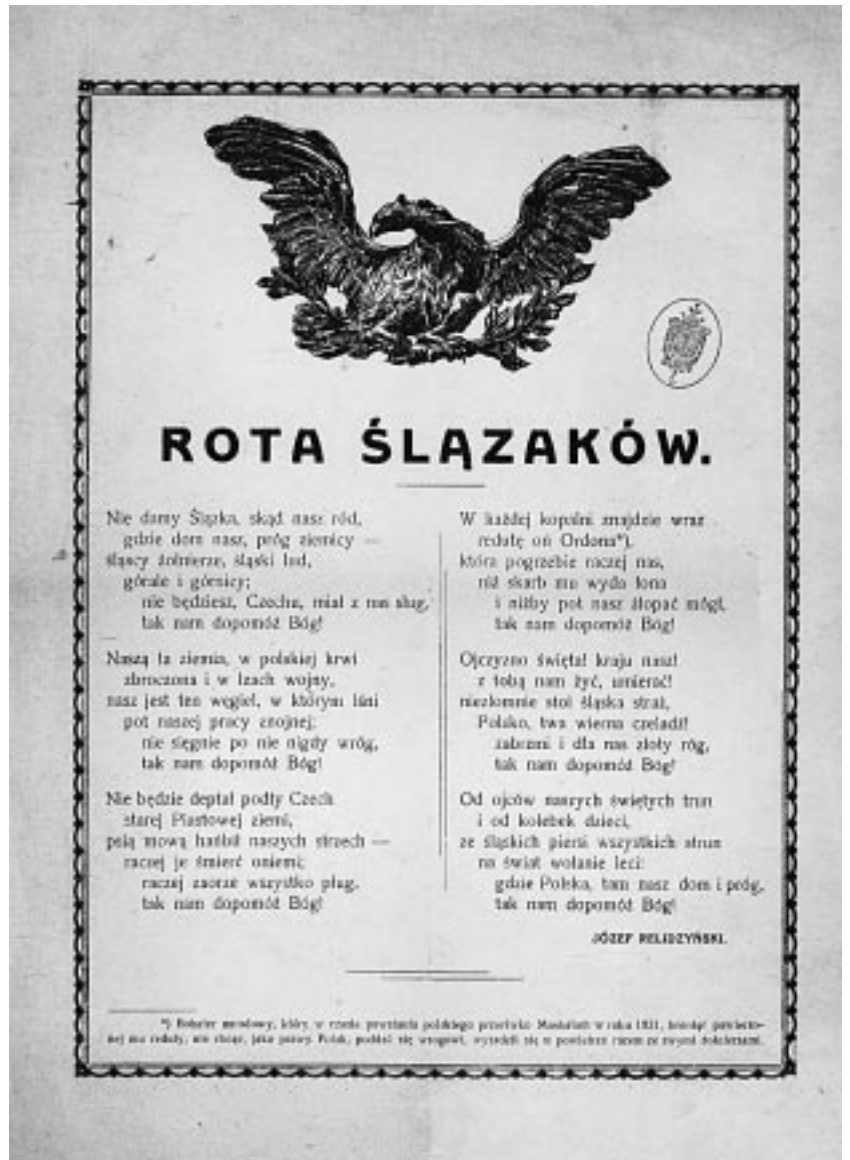
Wydzielone w ciągu mijającego półwiecza z zachowanej części zbiorów dawnej Biblioteki Ordynacji Krasieńskich dokumenty życia społecznego to zaledwie skromny fragment jej niegdyś bogatych zasobów tej kategorii zbiorów. Jest to zarazem niewielka część obecna, obszernego zbioru dokumentów życia społecznego, jaki zgromadzono w Bibliotece Narodowej.

Do Biblioteki Narodowej pierwsza partia dokumentów życia społecznego BOK trafiła w latach pięćdziesiątych, kiedy DŹS-ami zajmowała się sekcja w Zakładzie Druków Nowszych. Następne materiały napływały sukcesywnie w kolejnych latach, w miarę prze-

katalogowywania księgozbioru Krasieńskich w Zakładzie Książki. Obecnie w Zakładzie Dokumentów Życia Społecznego BN znajduje się około 750 (do 1000) jednostek ze zbiorów dawnej Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. Dane te można podać jedynie w dużym przybliżeniu, ponieważ obiekty te nigdy nie stanowiły

odrębnego zespołu. Są to typowe dokumenty życia społecznego, czyli odezwy, jednodniówki, różnego rodzaju katalogi i instrukcje. Zdecydowaną większość stanowią druki dziewiętnastowieczne, występują też publikacje z początków XX wieku.

Najcenniejszą i najciekawszą grupę obiektów z tego zbioru stanowią odezwy oraz inne druki z okresu napoleońskiego, zgromadzone głównie przez generała Wincentego Krasieńskiego w pierwszej połowie XIX wieku. Jest wśród nich, na przykład, odezwa Rady Stanu Xięstwa Warszawskiego *Do Obywatelów i Mieszkańców Kraju Nowo Przyłączone-*



Józef Relidzyński *Rota Ślązaków*. B. m. i. r.



Do pości

*Dla nas nie była to rzecz nowa
Ze srebrną nie są Twoje słowa,
Lecz dalsz już wikt nie sądził o tem,
Ze Two milczenie nie jest słotem.*



**Na biletach, zapraszając na bal ziemski
12-11-08, znajdujemy motto następujące:**

*Hej ubiegnie sąsiadów nas zwinność
I plon znieście do swego śpichlerza,
Ach! obłogiem leży maza roln —
Choć na ziarna, niema ręk do sianin.*
Dan Kasprowica.

**Przepraszamy natomiast motto zgodniejsze
z prawdą:**

*Hej ubiegną nas szkoły, przytulki
I zabiorą pieniądze do spółki
Ach! pora najbledniejsi! już pora;
Miało miech śa nam na instruktora.*
Bałta szawica.

Chochół.

*Kłóten chochoł powadziły?
Pytanie czyż nie?
Czy ten chochoł z „Wonia”
Czy też ten z „Dziennika”*

*Aczyż nie z „Dziennika”
Wnet każdy odpowie:
Tamten słony słyty,
Ten słony ma w... wosite...*

*Kiedy tam, niekiedy była była
Słuchta na Zawieszę penwaniem liczyło,
Dziś tracha odwołany słownek zachował...
Na tancerkę zniechty czy można zachował?*



*Kiedy Sostaw, Hoba niecząc się ostatki,
Został nam choroby i porwał mu działki
Aby snadnie podnieć te meki szalone,
Czy wiecie, co uczynił? Zostawił nas żony.*

Autentyczny rachunek praszi

Kolunizybr	5 — 15 k.
Nasuczek	6 — 12
Koerai	3 — 30
Majtkow	4 — 32
<hr/>	
Raptem	89



Katalog Drzew i krzewów znajdujących się w Ogrodzie Podzamczym Maciejowickim od dnia 8 Martyja 1808 do sprzeda[nia]. Na k. 1v – ekslibris Józefa Dręga'a

go do tegoż *Xięstwa*, opublikowana w Warszawie dnia 20 grudnia 1809 r., oraz wcześniejszy nieco druk przedstawiający *Programma względem przyjęcia w Warszawie Nayaśniejszego Cesarza Francuzów, Wielkiego Napoleona*, wydany w Warszawie dnia 12 grudnia 1806 roku. Jest też *Lista posłów i deputowanych na Sejm 1811 Roku*.

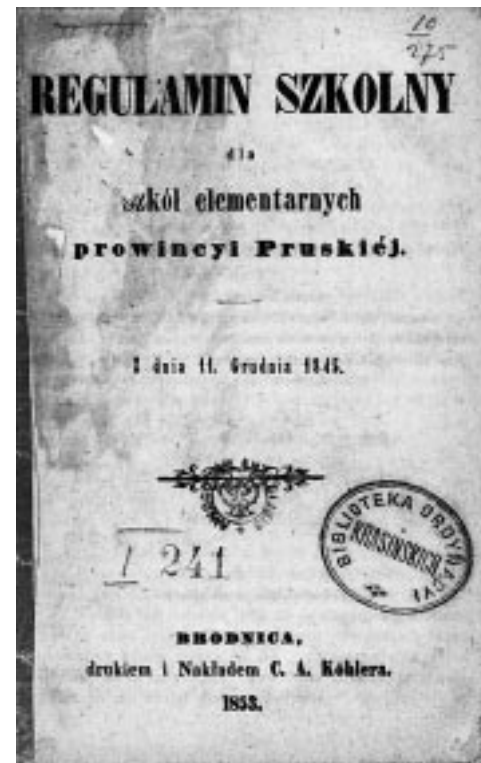
Drugi cenny zespół dokumentów stanowią druki z powstań narodowych 1830 i 1863 roku. Wśród materiałów poprzedzających wybuch powstania listopadowego uwagę zwraca manifest cara Mikołaja I zwołujący senatorów, posłów i deputowanych do stolicy na pięć dni przed 24 maja 1829 r., kiedy to odbyć się miała koronacja cesarza Wszechrosji na króla Polski (dokument reprodukowany na barwnej wkładce wewnątrz numeru). Od ręcznie zapisany tekst w lewym górnym rogu informuje: „Prezes Senatu komunikuje ninie „JW-mu Hrabie mu Krasieńskiemu Senatorowi Woiewodzie” Już z pierwszych dni powstania listopadowego pochodzi *Odezwa do Mieszkańców Stolicy* (z 1 grudnia 1830) oraz skierowana do Rosjan odezwa: *Brat'a Ruskie!*, wydana w „Warsawie 1-go dekabrze'a 1830 goda”.

Spośród druków z powstania styczniowego wymienić warto chociażby ogłoszenie Rządu Narodowego [Inc.: *Zważywszy, że Władze wykonawcze najezdnicze ujętych przez siebie członków organizacji Narodowej, skazują na karę śmierci...*], Warszawa dnia 25 sierpnia 1863 r., oraz odezwę dyktatora Ludwika Mierosławskiego z lutego 1863: *Rodacy!* [In.: *Aktem uroczystym wezwany przez Rząd Tymczasowy do kierowania powstaniem wywołanem przez wszechwładne Sprzysiężenie Narod...*].

W grupie nieco późniejszych dokumentów znajduje się między innymi odezwa z wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 roku: *Wojskam Południowo-Zachodniego fronta*, podpisana przez marszałka Aleksandra Jegorowa, do-

wódce frontu południowo-zachodniego.

Bardzo interesujący jest zbiór druków wydawanych w pierwszej połowie XIX wieku przez szkoły. Są to na ogół szczegółowe sprawozdania z działalności, zawierające listy pedagogów i uczniów, programy nauczania, regulaminy szkolne, np. *Regulamin szkolny dla szkół elementarnych prowincyi Pruskiej. Z dnia 11. Grudnia 1845*. Brodnica, drukiem i nakładem C.A. Kohlera. 1853. Często druki takie pochodzą z terenów obecnie znajdujących się poza granicami Polski, np.: *Materyie z Nauk w Gimnaziium Wolyń-*



Regulamin szkolny dla szkół elementarnych prowincyi Pruskiej. Z dnia 11. Grudnia 1845, Brodnica 1853

skiem w przeciagu roku szkolnego wyłożonych, na popisy publiczne uczniów tegoż gimnaziium w miesiącu Lipcu, r. 1812., Krzemieniec 1812-1819.

Grupę również dość liczną, ale bardziej różnorodną stanowią wszelkiego rodzaju katalogi. Są to przede wszystkim katalogi wystaw artystycznych, np.: *Katalog*

wystawy sztuki polskiej od roku 1764-1886, wydany przez Jana Bołoz Antoniewicza we Lwowie, w 1894 roku, oraz *Katalog I. Wystawy Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana”* (Kraków 1902). Wśród katalogów handlowych oraz wystaw gospodarczych wymienić można dla przykładu: *Katalog Drugiej Wystawy Rolniczej w Łowiczu otwartej w dniu 7/119 września 1859 roku* (Warszawa 1859), *Katalog Działu Galicyjskiego na I Austr. Państwowej wystawie Ogrodniczej we Wiedniu, roku 1901* [s. 1. 1901], *Katalog i cennik roślin wystawianych na sprzedaż w Rządowym Ogrodzie Pomologicznym w Warszawie w jesieni 1883 i na wiosnę w 1884 r.* Warszawa [1883].

Zbiór dokumentów życia społecznego ze zbiorów Krasieńskich zaliczony został do grupy cymeliów Biblioteki Narodowej, co daje pewność, że w niedalekiej przyszłości zostanie w całości skatalogowany w bazie INNOPAC. Wówczas też będzie dokładnie wiadomo, jaka jest jego prawdziwa wielkość i z jakich druków się składa. Jednak już obecnie, na podstawie tej wiedzy, jaką dysponujemy o najcenniejszych obiektach tej kolekcji, stwierdzić można z przekonaniem, że ich wartość jako materiałów źródłowych, zwłaszcza z tak ważnego w polskiej historii okresu zaborów, jest nie do przecenienia. Myśląc o zasobie dziewiętnastowiecznych DŹS-ów już z perspektywy XXI wieku, postulować należałoby objęcie ich w całości kategorią swego rodzaju „zbiorów specjalnych”, która pozwoliłaby wydzielić je z nieprzeliczalnego i lawinowo rosnącego zasobu dokumentów życia społecznego Biblioteki Narodowej.

Zofia Głowicka

Kolekcja katalogów ze zbiorów BOK

W kolekcji bibliologicznych dokumentów życia społecznego, wchodzącej w skład zbiorów bibliologicznych Biblioteki Narodowej przechowywane są, między innymi, katalogi różnych typów bibliotek i archiwów, oficyn wydawniczych i księgarń. Są to na ogół wydawnictwa polskie, rzadziej obce, z drugiej połowy XIX i z początku XX wieku. Część z nich nosi znaki własnościowe dawnej Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.

Do zbiorów Biblioteki Narodowej katalogi księgarskie i wydawnicze z Biblioteki Krasieńskich trafiły w latach po II wojnie światowej wraz z pozostałą częścią ocalałych zbiorów BOK. Większość publikacji z biblioteki Krasieńskich, które włączono do kolekcji bibliologicznych dokumentów życia społecznego, przede wszystkim zbiorów katalogów księgarskich i wydawniczych, ma zachowane dawne sygnatury, pieczęcie, czasem również autografy wskazujące na ich proveniencje. W Czytelni Bibliologicznej dostępna jest kartoteka z opisami pozycji pochodzących z dawnej Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. Przechowywane są również stare karty katalogowe tej Biblioteki. Wśród katalogów bibliotek i archiwów pochodzących ze zbiorów Krasieńskich znajdują się katalogi bibliotek i archiwów prywatnych, fundacyjnych, uniwersyteckich, towarzystw, wojskowych i publicznych. Najliczniejszy zespół (ok. 60 woluminów) stanowią **katalogi bibliotek i archiwów prywatnych i fundacyjnych**. Do ciekawszych obiektów w tym zbiorze należą:

- *Katalog książek Biblioteki Najjaśniejszego i najpotężniejszego króla Polskiego z Bożej Łaski Jana III, szczęśliwie panującego, spisany w 1689 r.* Kraków: Druk. Wł. L. Anczyc i Spółka, 1879
- *Katalog książek składających bibliotekę hrabiego Edmunda Gra-*

bowskiego, niegdyś w zamku Radawnickim. Berlin: A. Asher & Co. A Berlin, 1870

- *Katalog rzadkich dzieł polskich i obcych z księgozbioru Leona Dembowskiego.* Warszawa: Druk. J. Jaworski, 1874

- *Katalog księgozbioru, rękopisów, dyplomów, rycin, map, atlasów, fotografii, jako też osobistych dyplomów, adresów itp. pozostałych po śp. Józefie Ignacym Kraszewskim staraniem Franciszka Kraszewskiego.* Lwów: „Drukarnia Polska”, 1888

- *Katalog Biblioteki Milanowskiej książąt Czetyrtyńskich: Dział Polski.* Warszawa, Biblioteka Milanowska, cz. 1, 1892; cz. 2, 1916.

- *Katalog pergaminów znajdujących się w archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie.* Sławuta: nakł. X. R. Sanguszko, 1912

- *Katalog księgozbioru ś.p. Józefa Wolffa.* Warszawa, Druk. P. La-skauer i S-ki, 1902

- *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.* Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, t. 1 1881; t. 2 1886; t. 3 1898

- *Katalog wydawnictw Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich.* Warszawa, Ordynacja Krasieńskich, 1931.

Katalogi tworzące ten zespół zostały wpisane do inwentarza prowadzonego przez Zakład Dokumentacji Księgoznawczej, oznaczonego literą „S” (specimeny) i skatalogowane. Otrzymały sy-

KATALOG INFORMACYJNY BIBLIOTEKI KOLEJOWEJ PRZY DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ. LITERATURA PIĘKNA. KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. ○ ○ ○ ○ ○

TOM IV^{TY} (LITERATURA PIĘKNA. KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY). □ □ □ □ □ □ □ □ □ □
NAKLAD BIBLIOTEKI. SKŁAD GŁÓWNY W LOKALU BIBLIOTEKI, CHMIELNA 54, MIESZKANIA 8. WARSZAWA, 1912. □ □ □ □ □ □ □ □ □ □

44155

Katalog Informacyjny Biblioteki Kolejowej Przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Literatura Piękna. Książki dla dzieci i młodzieży, t. 4, Warszawa 1912

KATALOG PERGAMINÓW

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ARCHIWUM

X. X. SANGUSZKÓW

W
Sławucie

UŁOŻYŁ
BRONISŁAW GORCZAK
KONSERWATOR TEGOŻ ARCHIWUM

Ed. Krawiec

W SŁAWUCIE

1912

NAKLADEM X. R. SANGUSZKA

w drukarni M. Gajeckiego.

Katalog pergaminów znajdujących się w Archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie. Sławuta, 1912.
Na okładce i na stronie tytułowej autograf Edwarda Krasieńskiego

gnatury zbiorów bibliologicznych. Nowe karty katalogowe włączono do katalogu alfabetycznego i rzeczowego zbiorów bibliologicznych BN.

Grupę **katalogów bibliotek uniwersyteckich i towarzystw** reprezentują:

- *Katalog czasopism i wydawnictw ciągłych znajdujących się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie.* Lwów: C.K. Biblioteka Uniwersytecka, 1913

- *Stowarzyszenie Przyjaciół Francji w Krakowie. Katalog biblioteki. Sprawozdanie, ognisko francusko-polskie, protokoły, nekrologia, lista członków, bibliografia, biblioteka Boy'a.* [Kraków]: Stowarzyszenie Przyjaciół Francji w Krakowie [ok. 1922].

Katalogi bibliotek publicznych to między innymi:

- *Katalog Publicznej Biblioteki Lwowskiego Związku Okręgowego Towarzystwa Szkoły Ludowej.* Lwów: Lwowski Związek Okręgowy TSL, 1912

- *Katalog Biblioteki Publicznej. Zakopane.* Zakopane: Biblioteka Publiczna, 1913

Odrębnie wymienić należałoby *Katalog Informacyjny Biblioteki Kolejowej Przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* Warszawa 1910-1912. Wprawdzie biblioteka ta powstała (w 1898 r.) dla pracowników kolei i ich rodzin, ale od początku swej działalności miała charakter publiczny, a w 1912 r. stała się własnością Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie. *Katalog Informacyjny Biblioteki Kolejowej Przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej* miał trzy edycje. W roku 1902 wyszło jego pierwsze wydanie, w latach 1905-1908 – drugie. Trzecie wydanie *Katalogu* ukazało się w latach 1910-1912 i właśnie z tej edycji pochodzi egzemplarz ze zbiorów Krasieńskich. *Katalog* został opracowany przez Marię Gomolińską jako adnotowany – nie tylko pozwalał czytelnikowi na dokładne zorientowanie się w zbiorach Biblioteki Kolejowej, ale ułatwiał też dobór potrzebnej literatury osobom organizującym nowe bi-

lioteki. *Katalog* składa się z czterech tomów. Tom 1 obejmuje „Książki naukowe treści matematyczno-przyrodniczej”, tom 2 – „Książki naukowe treści humanistycznej. Dział filozoficzny, filologiczny i historyczny”, tom 3 – „Książki naukowe treści humanistycznej. Dział społeczny”, tom 4 – „Literaturę piękną. Książki dla dzieci i młodzieży”.

W grupie **katalogów bibliotek wojskowych** warto wymienić dwie publikacje:

- *Biblioteka Departamentu V Inżynierji i Saperów. Katalog.* Warszawa, Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1923

- *Katalog książek polskich.* Przemysł, Garnizonowa Biblioteka Wojskowa, 1926.

Zespół katalogów bibliotecznych zamykają **katalogi bibliotek zagranicznych** w języku: francuskim, niemieckim i rosyjskim. Są to między innymi:

- *Note sur le Catalogue général des manuscrits des bibliothèques des départements suivie du catalogue de 50 manuscrits de la Bibliothèque Nationale.* [Nogent-le-Rotrou] 1873

- *Katalog izdanij Imperatorskoj Adamemii Nauk. 1. Izdanija na russkom jazyke.* Sanktpeterburg, Tipografija Imperatorskoj Akademii Nauk, 1902

- *Katalog knig Biblioteki Imperatorskogo Universiteta Sv. Vladimira.* Kiev, Universitetskaja Tipografija, t. 1 A-C, 1854-1855; t. 2 D-G, 1855; t. 3 H-L, 1855-1856; t. 4 M-R, 1856- 1857; t. 5 S-Ž, 1857-1858.

Odrębną grupę katalogów BOK stanowią **katalogi księgarskie i wydawnicze.** Wśród nich jako szczególnie interesujące należy wymienić:

- *Katalog książek polskich znajdujących się księgarni S. Orgelbranda przy ul. Miodowej Nr 496 zawierający też książki teologiczne, słowniki, grammatyki i atlasy jeograficzne w różnych językach.* Warszawa, druk. S. Orgelbranda, 1852

- *Katalog nakładów Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda S-ów w Warszawie Krakowskie Przed-*

mieście nr 66. Warszawa, druk. Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów, 1913

• *Katalogi księzek polskich znajdujących się w księgarni Henryka Natansona w Warszawie Krakowskie-Przedmieście, 442.* Warszawa, Druk. J. Unger, 1852

• *Dodatek drugi do katalogu ksiąg polskich znajdujących się w księgarni Zawadzkiego i Węckiego w Warszawie.* Warszawa, [s. n.] 1839.

Na odrębną uwagę zasługują niezwykle interesujący wzornik odlewni czcionek S. Orgelbranda i Synów (Warszawa 1900?). Odlewnia ta produkowała czcionki nie tylko na własny użytek, lecz również dla innych drukarni w Królestwie



Polskim, Wilnie i Kijowie. Wzornik zawiera 54 odmiany pisma w języku polskim, rosyjskim i hebrajskim. Tablice ze wzorami pism, ornamentów oraz winięt poprzedza drukowany różnym stopniem i krojem czcionek tekst: *Drukarnstwo, sztuka rozpowszechniania pisma za pomocą druku czyli prasy, stanowi epokę w dziejach cywilizacji. Pierwsze ślady drukarnstwa pojawiają się w Niemczech, a mianowicie w odbijaniu rysunków, które wyrzynano wypukło na drzewie i odbijano za pomocą prasy śrubowej. Pierwszymi plodami tej nowej sztuki były karty, tudzież obrazki świętych, pod którymi umieszczano napisy.*

Ewa Mahrburg

Album fotograficzny Edwarda Krasieńskiego

Wśród ponadstutysięcznego zbioru fotografii Biblioteki Narodowej znajduje się album sztuczny pochodzący z Biblioteki Ordynacji Krasieńskich zatytułowany *Pamiętka z Krynicy. Na odwrocie ostatniej karty albumu widnieją pieczętki: jedna z napisem Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, druga z herbem i nazwiskiem E. Krasieński¹ oraz adnotacją: Dostałem od Cioci Heleny Stadnickiej w Krynicy 2/8 1887, wskazującą, że wszystkie zdjęcia musiały powstać przed 2 sierpnem 1887 roku.*

Album o wymiarach 103×130 mm, zawiera dziesięć fotografii o numerach inwentarza: F. 96744-96753, naklejonych na tekturowe podkładki. Na wszystkich ukazane zostały najciekawsze budowle ówczesnej Krynicy.

Początek uzdrowiska w Krynicy wiąże się z wykupieniem w 1793 roku przez austriackiego komisarza obwodowego z Nowego Sącza – Franciszka Styxa von Saubergena, od miejscowych chłopów 4920 sążni kwadratowych gruntu. Franciszek Styx von Saubergen wystawił cztery budynki (dwa drewniane mieszkalne dla chorych oraz dwie stajnie, murowaną i drewnianą), które miały stać się zaczątkiem przyszłego krynickiego Zdroju.

Plan budowy zdrojowiska pod koniec XVIII wieku zakładał utworzenie osi komunikacyjnej, która przebiegać miała z północy na południe, dnem doliny, wzdłuż potoku Kryniczanka. Przed rokiem 1820 w Krynicy ist-

niały: dwa budynki łazienne, dom gościnny „Pod Barankiem” (zburzony w 1888 roku), kamienica „Pod Orłem”, dom zajezdny „Pod Zamkiem”, dom lekarza zdrojowego, dom mieszczący urząd komisji zdrojowej, pawilon nad źródłem głównym, deptak i park zdrojowy ze ścieżkami prowadzącymi na szczyt Góry Źródłowej, zwanej później Górą Parkową. Ożywienie budowlane z początku XIX wieku zahamowały epidemie (m.in. cholery w latach 1830-1833) oraz wydarzenia polityczno-społeczne (powstanie listopadowe, rewolucja krakowska i powstanie chłopskie w Galicji, Wiosna Ludów). Jak napisał Bronisław Babel w swoich wspomnieniach: *Kiedy w r. 1851, rodzice moi osiedli tutaj na stałe, mało bywało gości kąpielowych w Krynicy. Były to lata wydania wyroku śmierci na Krynicy, która ze strony ówczesnego rządu, przeznaczoną być miała na zagładę, jako nie mająca żadnej przyszłości przed sobą².*

Dopiero po roku 1856 nastąpił szybki rozwój Krynicy, dzięki działalności profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Dietla (1804-1878), przewodniczącego tzw. „wiekopomnej” komisji rządowej, która ustaliła stan uzdrowiska oraz opracowa-

¹ Z. Sudolski *Krasieński Edward*. W: *Polski Słownik Biograficzny*, pod red. E. Rostworowskiego, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 170 i n. Prawdopodobnie jest to Edward Krasieński (1870-1940), syn Józefa i Heleny Stadnickiej, ostatni ordynat na Opinogórze. Przed rokiem 1904 objął zarząd dóbr radziejowickich. Od 1909 roku pomagał ojcu w zarządzaniu ordynacją.

² B. Babel *Wspomnienia z Krynicy*, Nowy Sącz 1896, s. 13.



ła plan jego dalszego rozwoju. W skład komisji wchodził również: chirurg, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Antoni Bryk (1820-1881), architekt, dyrektor budownictwa Wolnego Miasta Krakowa doktor Karol Kremer (1812-1860), radca skarbowy E. Pietsch oraz naczelnik obwodowej dyrekcji skarbowej w Nowym Sączu Dominik Kasper. W owym czasie częściowo zmieniono pierwotną zabudowę oraz wzniesiono charakterystyczne obiekty związane z działalnością zdrojową (m.in. Łazienki Mineralne, Źródło Główne, Łazienki Borowinowe), które usytuowane wzdłuż deptaku, tworzyły główną oś kompozycyjną. Jednocześnie powstało wiele prywatnych willi, wybudowanych w sąsiedztwie centrum, przy zachowanych do dzisiaj Bulwarach Dietla. Były to obiekty powtarzające wzory czołowych europejskich uzdrowisk, wznoszone z drewna przez rodzimych wykonawców – o ażurowej dekoracji snycerskiej w kształcie wycinanych w desce wzorów zdobiących ganki, balustrady schodów oraz obramienia okien i drzwi.

Druga połowa XIX wieku i początek wieku XX to okres ożywionego rozwoju kurortu. Z tego właśnie okresu pochodzi większość, tworzących specyficzny charakter Krynicy, obiektów

zabytkowych utrwalonych na fotografiach z albumu *Pamiętka z Krynicy*.

Pierwsza z fotografii, zatytułowana *Stacya Muszyna-Krynica*, ukazuje piętrowy budynek stacji kolejowej Muszyna-Krynica z dwoma przybudówkami, oddalony od Krynicy o około 10 kilometrów (do Krynicy kolej została doprowadzona dopiero w 1911 roku). Wybudowana w 1876 roku linia kolejowa z Tarnowa do Muszyny zwiększyła napływ gości do uzdrowiska i spowodowała konieczność wznoszenia nowych budynków. *W sierpniu 1876 roku otwarto kolej żelazną, która łączy Tarnów z Leluchowem, a która prowadzi do Szczawnicy, Żegiestowa i Krynicy. Jest to jedna z najpiękniejszych dróg żelaznych w naszym kraju tak pod względem dokładności budowy, jak zręcznego zwalczania trudności, jak w końcu wspaniałości widoków.*³

Tablica z podpisem *Przy Źródle w Krynicy* przedstawia Źródło Główne, zwany inaczej Starą Pijalnią, zbudowany w 1869 roku według projektu Feliksa Księżarskiego (1820-1884)⁴. Źródło został

³ B. Skórczewski *Przewodnik dla chorych udających się do Krynicy*, Kraków 1886, s. 1.

⁴ A. Żeleńska-Chelkowska *Księżarski Feliks*. W: *Polski Słownik Biograficzny*,

nakryty altaną z daszkiem, o ryzalitach bocznych połączonych prostokątnym deptakiem, ozdobiony formami arkadowymi o ażurowej dekoracji snycerskiej (Starą Pijalnię rozebrano w 1969 roku w związku ze wznoszeniem nowej Pijalni Głównej, którą oddano do użytku w 1971 roku).

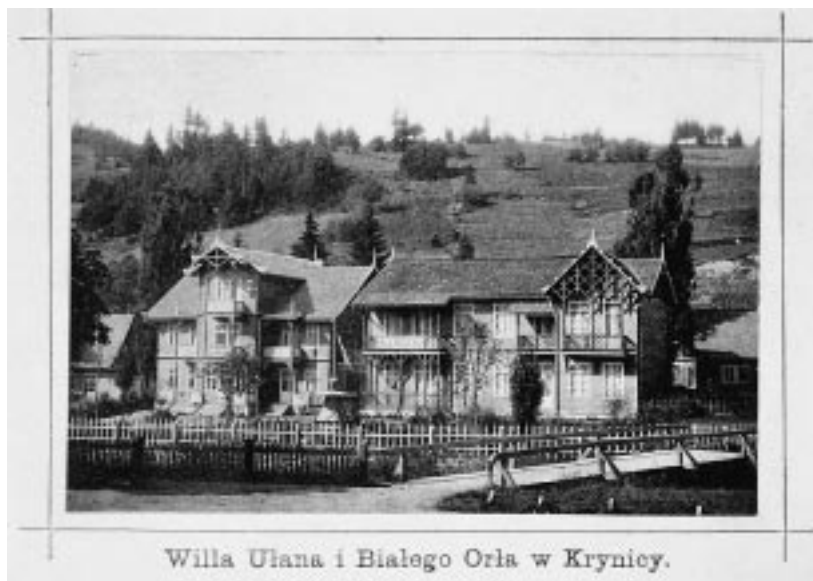
Zdjęcie na kolejnej karcie ukazuje *Łazienki mineralne w Krynicy*, wzniesione w latach 1866-1868, według projektu Feliksa Księżarskiego z 1862 roku. Piętrowy budynek drewniany zbudowano na rzucie w kształcie podkowy. Elewacja frontowa ozdobiona jest trzema ryzalitami, zakończonymi ozdobnymi trójkątnymi szczytami. Nad środkowym ryzalitem umieszczona jest wieżyczka z zegarem, nad ryzalitami bocznymi znajdują się wieżyczki o prostszej formie.

W związku z projektowaną budową, między innymi Zdroju Głównego i Łazienek Mineralnych w Krynicy: *Dyrekcja krajowego skarbu w Krakowie, jako władza właściciela Krynicy reprezentująca, wysłała w roku 1862 Feliksa Księżarskiego Inżyniera dla zwiedzenia zakładów kąpielowych w Franzesbadzie, dla zasięgnięcia wzorów z tamtejszych łaźni, z czego korzystając Księżarski, nie pominął rzucić okiem znawcy i na wzory jakie mu się nie tylko w czeskich uzdrowiskach, ale w Saksonii (w Elster) nastreczały.*⁵

Fotografia *Łazienki borowinowe w Krynicy* przedstawia fragment gmachu Łazienek Mineralnych oraz piętrowy budynek Łazienek Borowinowych, zbudowany w 1880 roku, ustawiony w poprzek doliny – z facjatami zakończonymi ozdobnymi szczytami ze sterczynami. *Po prawej stronie deptaka, nad samą rzeką,*

pod red. E. Rostworowskiego, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 632 i n. Feliks Księżarski, architekt, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

⁵ M. Zieleniewski *Nowe łaźnie w Krynicy pod względem architektonicznym, technicznym i balneoterapeutycznym*, Kraków 1866, s. 31 i n.



stoi piękny gmach murowany, przeznaczony na łazienki borowinowe, a obok nich wznosi się jeszcze większy gmach łazienek mineralnych.⁶

Kolejna fotografia ukazuje willę: „Ułan” i „Biały Orzeł”. Wybudowana przed rokiem 1857 według projektu inżyniera Bronisława Babla, willa „Biały Orzeł” (widoczna z prawej strony) usytuowana przy Bulwarze Dietla 7, to piętrowy budynek drewniany, z podwyższonym ryzalitem bocznym, zwieńczony trójkątnym szczytem, ozdobiony drewnianą kratownicą. Piętrowa willa „Ułan”, stojąca przy Bulwarze Dietla 9, zbudowana przed 1857 rokiem, jest obiektem drewnianym, o konstrukcji zrębowej, z ryzalitem środkowym występującym przed lico elewacji, z balkonami wspartymi na słupkach (willa „Ułan” zburzona została w 1896 roku i w tym samym roku ponownie odbudowana).

Fotografia *Altany muzycznej w Krynicy* przedstawia, zbudowaną w 1878 roku, ośmioboczny, jednokondygnacyjny, drewniany pawilon dla orkiestry zdrojowej, nakryty daszkiem, ozdobiony dekoracją ażurową.

Uwieczniona na następnej fotografii *Kapliczka w Krynicy* usytuowana jest na stoku Góry Parkowej, na tzw. Dietlówce. Drewnianą kapliczkę zdrojową wzniesiono w roku 1863 według projektu Feliksa Księżarskiego, na planie ośmioboku połączonego z krzyżem greckim, w którego ramionach mieszczą się prezbiterium, dwie kaplice oraz kruchta. Część centralna nakryta jest kopulastym dachem zwieńczonym latarnią. Na daszku nakrywającym część prezbiterialną umieszczono wieżyczkę na sygnaturkę, zaś nad pozostałymi trzema prostokątnymi pomieszczeniami – daszki siodłowe. W 1896 roku w swoich wspomnieniach tak o kapliczce pisał Bronisław Babel: [...] kaplica [ta] wybudowana z drzewa, dosyć obszerna i malowniczo rysująca się na tle pięknego lasu śpilkowego, stoi dotąd, dosyć dobrze utrzymana. Przez wiele lat służyła ona, jako miejscowy rzymsk[oj] kat[olicki] kościółek – dopóki nie wystawiono w roku 1890, pięknego murowanego kościoła.

Tablica z podpisem *Źródło Słotwinka w Krynicy* przedstawia jeden z najstarszych zachowanych krynickich zabytków – usytuowane w Parku Słotwińskim tzw. Źródło Słotwinka (zwane inaczej pijalnią „Słotwinka”), zbudowane w 1806 roku według projektu inżyniera Burggallera. Drewniany, dwunastoboczny, jednokon-

dygnacyjny budynek, nakryty został daszkiem parasolowym „chińskim”, a całość zwieńczono latarnią. Pawilon „Źródło Słotwinka” został przeniesiony w roku 1863 znad Zdroju Głównego do Parku Słotwińskiego, w związku z budową nowej pijalni.

Kolejna karta zatytułowana *Pod Wisłą w Krynicy*, ukazuje usytuowaną przy Bulwarze Dietla 1, powstałą przed 1887 rokiem willę „Wisła”, drewnianą, dwupiętrową, o konstrukcji zrębowej, szalowaną poziomo, z werandami przed licem elewacji frontowej i bocznej.

Na ostatniej karcie umieszczono fotografię podpisaną *Matka Boska w Krynicy*. Przedstawia figurę Matki Bożej, wzniesioną ze składek społecznych w roku 1865, według rysunku Artura Grottgera z roku 1856. Na wysokim, dwustopniowym cokole, w czworobocznym ogrodzeniu z latarniami na słupkach narożnych, ustawiona jest kamienna figura. Na tablicy umieszczonej na cokole widnieje napis: *Matko laskiś pełna, przyczyni się za nami 1865*.

Zamieszczone w albumie Krasieńskiego fotografie są świadectwem, że w XIX wieku w Krynicy, u podnóża Góry Parkowej powstał zespół architektoniczny o niezwykle ciekawej zabudowie i wyjątkowym kształcie artystycznym.

Dla osób przybywających do uzdrowiska uporządkowano stoki wzgórz i przystosowano je do funkcji parku zdrojowego, wytyczono ścieżki, wzdłuż których zbudowano altany, miejsca widokowe. Krynica skupiała wówczas elitę polityczną, naukową, literacką i artystyczną kraju. Do zdrojowiska przyjeżdżali między innymi: Adam Asnyk, Aleksander Fredro, Wojciech Gerson, Artur Grottger, Józef Ignacy Kraszewski, Jan Matejko, Helena Modrzejewska, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Wyspiański.

Renata Stoma

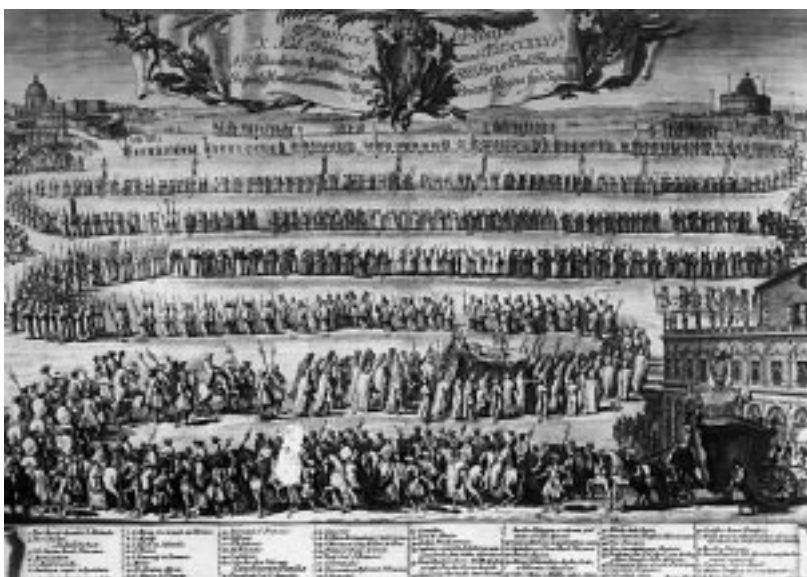
⁶ B. Skórczewski, dz. cyt., s. 23.

Stare druki a problemy badawcze grafiki dawnej

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że z książką drukowaną, niejako od zarania jej dziejów, związana była kształtująca się wraz rozwojem typografii, charakterystyczna dla niej ilustracja, najpierw drzeworytowa, potem sporządzana w technikach metalowych – najczęściej w miedziorycie i akwafortcie, rzadziej akwatincie i mezzotincie.

Ilustracja taka zdobiła druk w różny sposób: bądź w formie tablic między stronami, bądź w formie kart przedtytułowych (frontyispisów), ewentualnie na odwrociach kart tytułowych, a nawet w kolumnach druku (zwróciła mi na to uwagę prof. Paulina Buchwald-Pelcowa). Elementami dopełniającymi były winiety i finaliki w samym tekście. Stronie ilustracyjnej dawnej książki polskiej poświęcił wiele uwagi Karol Estreicher, odnotowując w swojej epokowej *Bibliografii polskiej XV- XVIII stulecia* wiadomości o rycinach, znajdujących się w wymienionych przezeń publikacjach. Wszelako konfrontacja lektury dzieła Estreichera z rzeczy-

wistością zaskakuje w dwojaki sposób. Otóż czytelnik, biorąc do ręki książkę, w której odnotowana przez bibliografa ilustracja (lub ilustracje) winna figurować, wiele razy dozna rozczarowania tam jej nie znajdując. Bywa też odwrotnie – całkiem niespodziewanie odkrywa się w starym druku rycinę, która nie została wymieniona w *Bibliografii Estreichera*. I nie jest to bynajmniej efekt niedbalstwa zasłużonego badacza, lecz wynik tego, z jakim konkretnym egzemplarzem dzieła miał on niegdyś do czynienia: czy z kompletną szatą ilustracyjną, czy może z egzemplarzem okaleczonym, tzn. takim, z którego już wcześniej wyjęto rycinę.



R. Pozzi *Pogrzeb Marii Klementyny Sobieskiej* według rysunku I.P. Panniniego, akwaforta 1736. Ze zbiorów BOK

Wymywanie rycin z książek, czasopism czy albumów wydaje się nam dzisiaj – i słusznie – karygodnym barbarzyństwem, ale należy pamiętać, że ów proceder uprawiano beztrzesko na przestrzeni paru wieków, tworząc w ten sposób liczące się zbiory graficzne. Kolekcjonerzy o najsławniejszych nazwiskach nie mieli w tym przypadku żadnych skrupułów, nieświadomi faktu, że wyrządzają niepowetowaną szkodę zarówno rycinie, jak i drukowi. Rycinie dlatego, że pozbawiali ją naturalnej proveniencji, macierzystego źródła, a co za tym idzie uniemożliwiali precyzyjne datowanie (luźnego teraz) dzieła graficznego. Staremu drukowi zaś dlatego, że go zubożali odzierając z przeznaczonej dla niego szaty graficznej. Od momentu gdy i rycina, i druk zaczynały istnieć osobno, funkcjonując jako niezależne wartości i na różnych płaszczyznach, odnalezienie ich pierwotnego wspólnego źródła okazuje się niekiedy nadzwyczaj trudne, niewdzięczne, a często wręcz niemożliwe. Powtórne powiązanie ze sobą druku i sztychu udaje się rzadko, zwykle w drodze przypadku. Indywidualny badacz, poruszający się po własnym odcinku poszukiwań, nie ma po prostu czasu ani warunków na podjęcie metodycznych działań w tym kierunku, zwłaszcza że przypomina to szukanie przysłowiowej igły w stogu siana. Co gorsza, penetracje mogą okazać się nie tylko żmudne, ale i zawodne, a ich ogrom zwyczajnie zniechęca. Słowem, „przypasowanie” planszy do druku nie stanowi bynajmniej zachęcającej perspektywy badawczej.

Cóż zatem robi badacz starej grafiki (zazwyczaj profesjonalny historyk sztuki)? Nie pozostaje mu



L.M. Halbou – ilustracja do *Wesela Figara* Beaumarchais, według rysunku Saint-Quentina Starszego, 1785. Ze zbiorów BOK

nic innego, jak pójść po linii najmniejszego oporu, tzn. dokonać formalnego opisu wyjętej niegdyś ryciny („co widzi”) i określić datę jej powstania ze względu dokładnością do ćwierć- lub półwiecza, a nawet i wieku w przypadku prac anonimowych. Takie rozwiązanie nikogo nie zadowala, ale niestety funkcjonuje, bo na razie lepszego nie ma. Wystarczy przejrzeć sztandarowe katalogi polskich zbiorów graficznych: Emeryka Hutten-Czapskiego, Zygmunta Rosińskiego czy Dominika Witke-Jeżewskiego, aby się o tym przekonać (takie noty proveniencyjne czasami uwzględnił Czapski).

Co zaś kryje się naprawdę w licznie zachowanych starych drukach – jeszcze nieodartych z rycin – rzadko kto wie, gdyż nieocenioną *Bibliografię* Estreichera trudno czytać jednym tchem do poduszki. Jest natomiast rzeczą pewną, że znajduje się w nich bezcenny i zarazem ogromny materiał graficzny, a zatem i potencjał badaw-

czy, którego właściwe wykorzystanie zależy wyłącznie od nas. Tylko usiąść i „przeorać” cały zbiór, na początek przynajmniej polonika¹.

Aby jednak takie działania dały oczekiwany rezultat, spełnione być muszą co najmniej trzy warunki.

1. Profesjonalizm. Podjęcie tak wielkiej pracy wymaga dużej wie-

¹ Przykładowo niech świadczy o tym przepiękny, okazjonalny druk funeralny poświęcony Marii Klementynie Sobieskiej, pt. *Parentalia Mariae Clementinae Magn. Britan. Franc. et Hibern. Regin.* (Romae 1736), zaopatrzony w sztychowaną kartę tytułową i dwie okazałe ryciny na końcu woluminu, nie licząc licznych międzyrytowych winiet w tekście i ozdobnych inicjałów w dwóch szpaltach łacińsko-włoskiego tekstu (razem 16). Egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, sygn. XVIII.41190. Inny doborowy przykład to *La folle journée, ou Le Mariage de Figaro...* Beaumarchais... Paris 1785, sygn. XVIII.2.16090 (Kras.). Z obu tych źródeł zaczerpnięto reprodukcje w tekście ilustracji.

dzy i sporego doświadczenia, zatem nie powinien się na nią porzywać świeżo upieczony adept po studiach. Trzeba wiedzieć, że rzadko można tu liczyć na „podpórki” w postaci literatury, gdyż materiał w przeważającej większości jest zupełnie dziewiczy i poruszanie się w nim nie będzie łatwe. Równie istotna jest świadomość, że zawarte w drukach ryciny nie zawsze są zaopatrzone w tytuły *sensu stricto*, a zaszyfrowana w nich treść będzie zapewne wymagała rozlicznych, odrębnych poszukiwań w dziedzinie ikonografii, bądź może okazać się czytelna tylko dzięki uważnej lekturze towarzyszącego im tekstu drukowanego.

2. Komputeryzacja. Pracę nad projektem – nie zawsze posuwającą się błyskawicznie – należy starannie przemyśleć i prowadzić systematycznie, początkowo przez jedną, wyznaczoną do tego osobę, a w przyszłości przez starannie dobrany zespół. Konieczne jest stworzenie komputerowej bazy danych, pozwalającej na rejestrację i analizę całości zgromadzonego materiału. W Europie Zachodniej od wielu już lat funkcjonuje co najmniej kilkanaście baz danych nie tylko opisujących stare druki, ale i ukazujących zeskanowane ornamenty drukarskie, o zautomatyzowanych katalogach bibliotecznych² już nie wspominając. W Polsce natomiast w tej dziedzinie stawia się dopiero pierwsze kroki. Należy tu wszakże przypomnieć, że w latach 70. i 80. ubiegłego wieku Zofia Nowak i Renata Motyl – pracujące w Zakładach Starych Druków Biblioteki Kórnickiej i Ossolineum we Wrocławiu – podjęły trud stworzenia pierwszych kartotek zawierających opisy ilustracji książkowych. I jakkolwiek owe, realizowane metodami tradycyj-

² Obszerniejsze dane na ten temat można znaleźć w artykule Katarzyny Ślaskiej *Stare druki w Internecie. Najciekawsze strony www związane z dawną książką* („Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 1999, nr 3, s. 31-35).



G. Frezza, karta tytułowa do *Parentalia* według rysunku I.P. Panniniego, akwaforta 1736. Ze zbiorów BOK

nymi i nie zawsze ukończone, kartoteki traktowały analizowany materiał bądź wybiórczo, bądź skrótowo, to jednak zainicjowały ten rodzaj badań i obecnie są albo kontynuowane w formie komputerowej bazy danych (Kórnik), albo wykorzystywane jako podstawa publikacji drukowanych³ (Wrocław).

3. Wydawnictwa drukowane. Wspomniana baza komputerowa byłaby więc wspaniałym punktem wyjścia dla wielu konkretnych publikacji, a zwłaszcza katalogów zbiorów graficznych. W przypadku Biblioteki Narodowej mogłaby to być kontynuacja

Katalogu portretów czy znajdujących się w stadium opracowania *Dziejów Polski w grafice* – a więc opcja ikonograficzna. Do rozważenia jest także układ materiału (lub jego części) według nazwisk artystów-szytcharzy. Wybór koncepcji zależałby zresztą od charakteru przebadanego materiału, potrzeb środowiska naukowego, a zwłaszcza oczekiwań samej Biblioteki Narodowej.

Jak dalece obszerny jest ten ikonograficzny materiał znajdujący się w starych księgach nie sposób określić nawet w przybliżeniu. Próba takiego uściślenia, oparta wyłącznie na lekturze *Bibliografii* Estreichera skazana jest z góry na niepowodzenie, ponieważ istnieją zbyt duże rozbieżności pomiędzy opisami bibliograficznymi a stanem faktycznym druków. Zatem weryfikacja – przeprowadzana na drodze autopsji kilku a nawet kilkunastu egzemplarzy – wydaje się nieodzowna dla uzyskania wiarygodnego obrazu zawartego w drukach materiału ikonograficznego.

A jednak, ikonograficzne notaty z Estreichera czynione dotychczas przez badaczy na własny użytek dają pewne wyobrażenie. Jakkolwiek z natury rzeczy wyrywkowe, pozwalają na zorientowanie się, z jakimi szytcharzami i rysownikami, a nawet tematami mamy do czynienia. W przypadku grafiki polskiej (lub z Polską związanej) spotykamy zarówno liczące się indywidualności (Jan Ziarnko, Jeremias Falck, Wilhelm Hondius, Aleksander i Leon Tarasewiczowie, Jan Fryderyk Mylius, bracia Tscherningowie), jak i artystów ostatnich, choć ówczesnych wziętych (Jan Bensheimer, Jan Józef Filipowicz, Strahowscy, Jan Aleksander Gorczyn), a także bardzo słabych (Derpowicz, Steckel, Surmaccy). Z grafików obcych najczęściej przewijają się nazwiska przedstawicieli szkoły niemieckiej (np. Bernigerothowie ojciec i syn, Gabriel i Moritz Bodenehrowie, Georg Paul Busch, Johann Gottfried Haid, Georg Christoph Kilian, Matthäus Merian, Johann Christoph Sysang), rzadziej francuskiej (Jacques Callot, Collignon, Moncornet, Nanteuil), włoskiej (Geronimo Frezza, Lorenzo Zucchi) czy holenderskiej (Harrewyn, van der Gouwen). A jest to tylko przysłowiowy wierzchołek góry lodowej.

Pora postawić pytanie, czy Biblioteka Narodowa mogłaby już dziś podjąć stałą i planową rejestrację zawartości graficznej starych druków? Sądzę, że niewątpliwie tak, gdyż spełnia z nadatkiem wszystkie wymienione wyżej warunki. Poza tym, oprócz godnych pozazdroszczenia zasobów dawnej książki, ma do dyspozycji centralny katalog starych druków – polskich i obcych. Czas najwyższy zatem, aby podjąć to ambitne zamierzenie i konsekwentnie, krok po kroku, je realizować, zgodnie ze starą mądrą maksymą: „połowy dokonał ten, kto zaczął”.

Hanna Widacka

³ Informacje pochodzą od dr Wandy Karkucińskiej, Kórnik. Zob. też Wiesław Tyszkowski *Kolekcja poloników XVII w. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu – próba charakterystyki*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” z. 10 (1999), s. 275-279; tenże, *Zarys historii Działu Starych Druków Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1918-1998*, tamże, z. 11 (2000), s. 217-226.

Wokół Krasińskich. Kilka propozycji wydawniczych

Jubileuszowe obchody wywołują niejednokrotnie reakcje nieprzychylnie, negatywne czy wręcz kpiny w stylu Boya. I często na takie potraktowanie zasługują. O wiele częściej jednak okrągłe czy w inny sposób ważne daty w dziejach instytucji czy życiu człowieka stają się impulsem do wzmoczonego działania i realizacji takich przedsięwzięć, jakich bez tej szczególnej okazji, a także dyscypliny narzuconej nieprzekraczalnym terminem jubileuszu, nikt by się nie podjął. W Bibliotece Narodowej takie sytuacje intensyfikują przede wszystkim pracę Wydawnictwa BN.

Pisząc rok temu, również na łamach „Biuletynu Informacyjnego BN”, o zbliżających się rocznicach Biblioteki Ordynacji Krasińskich: 160. powstania, a także – o sto lat bliższej – jej unicestwienia w październiku 1944 roku, i przedstawiając różne możliwości ich uczczenia, nie pominęłam oczywiście projektów wydawniczych. Jedną ze sformułowanych wówczas propozycji – aby ostatni tegoroczny numer „Biuletynu” poświęcić losom i zbiorom tej książnicy – właśnie zrealizowaliśmy, przygotowując niniejszą edycję

pisma, wypełnioną w całości materiałami związanymi tematycznie z Biblioteką Krasińskich. Serdecznie dziękuję przy tej okazji wszystkim autorom, którzy z dużym zaangażowaniem, niekiedy z pasją, a zawsze w terminie – a to dla zespołu przygotowującego numer pisma jest niemal równie ważne – zechcieli odpowiedzieć na naszą inicjatywę, dostarczając do redakcji swoje teksty i ze zrozumieniem przyjmując liczne oczekiwania, prośby i dezyderaty w zakresie materiału ilustracyjnego.

Specjalnie przygotowany na jubileusz Biblioteki Narodowej numer „Biuletynu Informacyjnego BN” ze zbiorami Krasińskich był jedną z kilku różnych, hasłowo wskazanych rok temu inicjatyw, jakie wydawały się wskazane w związku ze zbliżającymi się rocznicami BOK. Obecnie chcę przedstawić bardziej już skonkretyzowane – i pozostające w bezpośrednim związku z przechowywanymi w Bibliotece Narodowej zbiorami Krasińskich – inne projekty edytorskie, które mogłyby znaleźć się w planie wydawniczym Biblioteki Narodowej na rok 2004.

Pierwsza z tych propozycji, najbardziej oczywista, wręcz banalna, ale wpisująca się już w pewną tradycję, to oczywiście

odpowiednio przygotowany kalendarz Biblioteki Narodowej (na rok 2004). Zaprezentowane na wkładce ilustracyjnej i w całym niniejszym numerze „Biuletynu” reprodukcje różnorodnych obiektów ze zbiorów Biblioteki Ordynacji Krasińskich dowodzą, że materia jest i cenna, i całkiem obszerna, i warta pokazania. Mógłby to być wybór najpiękniejszych obiektów ze wszystkich zbiorów BOK lub – lepiej, jak sądzę – ujęcie tematyczne: mapy albo piękne oprawy książek Krasińskich.

Przechowywany w Bibliotece Krasińskich czteroarkuszowy efektowny plan P.R. Tirregaille’a przedstawiający osiemnastowieczną Warszawę wraz z jej najpiękniejszymi architektonicznymi obiektami, pałacami i kościołami, zachował się, niestety, tylko w części, a to, co przetrwało, jest dotkliwie zniszczone, co widać na okładce tego numeru „Biuletynu Informacyjnego”.

W zbiorach kartograficznych BOK przechowywanych w Bibliotece Narodowej są jednak inne, całkiem liczne i interesujące plany dawnej Warszawy, miasta, z którym zbiory Krasińskich nie tylko przez sto lat istnienia Biblioteki, ale o wiele dłużej były i są nadal związane. Zachowały się również, towarzyszące planom i mapom stolicy lub powstające jako odrębne dzieła graficzne, liczne panoramy Warszawy, w zbiorach ikonograficznych BOK. Warto byłoby je, pod hasłem: „Ze zbiorów Krasińskich”, wspólnie zebrać i przypomnieć w ciekawym wyborze nie tylko ze względów sentymentalnych, ale promocyjnych i komercyjnych również.

Poza zasadniczymi obszarami zainteresowań badawczych pozostają w Bibliotece Narodowej,

Przemówienie Edwarda Krasińskiego NA UROCZYSTYM OTWARCIU Biblioteki i Muzeum Ord. Krasińskich

Kiedy General Wincenty Krasiński tworzył Fundum rodzinne Opinogórskie, — pomyślał równocześnie o utworzeniu przy nim zbiorów książ, archiwaliów, dzieł sztuki, cennej zbrojowni, pamiątek historycznych i rodowych. Składały się one bądź z rzeczy, odziedziczonych po przodkach, bądź nabytych drogą kupna lub pochodzących z darów. Zaraz też pospieszyli z ofiarami i inni członkowie rodziny, i w ten sposób stworzony został — już na owe czasy — poważy zbiór, potężnie-



niestety, oprawy książkowe, zarówno te najdawniejsze i najcenniejsze, jak i bliższe czasom obecnym. Ze zbiorów Krasińskich zachowały się głównie te drugie, dziewiętnastowieczne, jakkolwiek w zasobach starych druków BN z pewnością znajduje się także niejeden pięknie oprawny wolumen Krasińskich, choćby z królewskiej kolekcji Stanisława Augusta. Takie oprawy, dobrze sfotografowane, znaleźć by się mogły albo w niewielkiej okolicznościowej publikacji, albo – co byłoby chyba poznawczo, a i edytorsko ciekawsze – należałoby zwrócić się do historyka sztuki zainteresowanego tą problematyką, który opatrzyłby wydawnictwo BN stosownym merytorycznym komentarzem. Być może byłby to pierwszy, a raczej drugi po albumie *Nad złoto droższe* krok w stronę niewątpliwie pięknej publikacji, również o charakterze albumowym, w jakiej można byłoby pokazać, w obszernym wyborze, cenne oprawy ze zbiorów Biblioteki Narodowej, o czym swego czasu rozmawialiśmy wielokrotnie

podczas posiedzeń Rady Wydawniczej BN.

Wyboru opraw pokazanych w tym numerze „Biuletynu Informacyjnego BN” dokonała p. Anna Kałudźka, autorka obszernego artykułu o drukach nowszych BOK, a dużo wcześniej – tezy magisterskiej „Zbiory dawnej Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Bibliotece Narodowej”. Obszerny maszynopis tej pracy dostępny jest w Czytelni Bibliologicznej Biblioteki Narodowej.

Okolicznościową inicjatywą wydawniczą jest tradycyjnie w Bibliotece Narodowej także druk bibliofilski. W przypadku Krasińskich niewątpliwie zasługują na taką formę edycji przynajmniej dwa teksty: przemówienie Edwar-da Krasińskiego wygłoszone podczas uroczystego otwarcia siedziby Biblioteki przy ul. Okólnik 9 w dniu 2 grudnia 1930, a także przygotowana z tej samej okazji niewielka, ale bogata w treści publikacja Jana Muszkowskiego *Biblioteka Ordynacji Krasińskich* (1930).

Dziejom i zbiorom BOK poświęcony będzie w całości lub w znacznej części również kolejny tom „Rocznika Biblioteki Narodowej”. Mam nadzieję, że zainteresowanie ordynacką biblioteką, rozbudzone niniejszym numerem „Biuletynu”, zaowocuje wkrótce obszerniejszymi opracowaniami naukowymi, które złożą się na planowany t. 37. „Rocznika BN”. Do udziału w jego przygotowaniu zostali zaproszeni również autorzy z zewnątrz.

Znacznie większego nakładu prac przygotowawczych – merytorycznych, redakcyjnych i edytorskich – wymagają następne dwie propozycje. Pierwsza z nich to tom zawierający materiały źródłowe i szczegółowe opracowania dotyczące Biblioteki Ordynacji Krasińskich, w którym znalazłyby się najważniejsze teksty i dokumenty dotyczące powstania, dziejów i organizacji BOK. Być może udałoby się go zrealizować we współpracy z zaintere-

sowanymi tym tematem historykami i historykami literatury. Krokiem następnym – i ostatnim na razie – byłaby pełna monografia Biblioteki Ordynacji Krasińskich.

Prawdopodobnie w końcu roku 2003, roku jubileuszu Biblioteki Narodowej, ukaże się książka, która otworzy nową inicjatywę wydawniczą – serię książkową „Rocznika Biblioteki Narodowej”, nazwaną Sławne Biblioteki i Księgozbiory Polskie. Będzie to, bo tylko tak być może, praca poświęcona Bibliotece Załuskich. Ale w programie tej serii przewidziana jest także, co równie oczywiste, książka poświęcona Bibliotece Ordynacji Krasińskich. Przygotowanie kolejnego tomu serii wymaga więcej czasu, nie byłoby zatem rozsądne planowanie, tylko ze względów rocznicowych, publikacji książki o Bibliotece Ordynacji Krasińskich koniecznie przed 19 października 2004 roku, kiedy to, dokładnie, wypada 60. rocznicą spalenia „Okólnika” – zbiorów specjalnych BOK, a wraz z nimi także najcenniejszych zbiorów Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej.

Natomiast wszystkie inne przedstawione wyżej projekty edytorskie można bez większego wysiłku do tego czasu zrealizować. Może pojawią się w konsekwencji podjętych już działań też inne propozycje wydawnicze. Byłoby jednak znakomicie, gdyby nie pozostały jedynym akcentem rocznicowym związanym z Biblioteką Krasińskich, lecz stały się publikacjami towarzyszącymi innym okolicznościowym przedsięwzięciom: wystawie i sesji, które pokazałyby, jak „pod znakiem światła” powstawała i w mrokach wojny zginęła jedna z największych i najbardziej zasłużonych magnackich bibliotek polskich, którą jej właściciele, wzorem braci Załuskich, z pełną świadomością oddali niegdyś w służbę publiczną.

Halina Tchorzewska-Kabata

Osiemnastowieczny atlas Śląska

Bogdan Horodyski
Dzieje Atlasu Śląska 1720-1752
Warszawa, BN, 2002

Studium nieżyjącego już historyka, wytrawnego znawcy specjalistycznej literatury niemieckiej, poświęcone zostało powstałemu w pierwszej połowie XVIII wieku *Atlasowi Śląska* autorstwa Johanna Wielanda i Mattheusa von Schubarta. *Atlasem Śląska* interesowali się od dawna historycy – Horodyski wykorzystał literaturę przedmiotu ogłaszaną przed 1960 rokiem. Głównie jednak czerpał z zachowanych w Bibliotece Narodowej źródeł. Starannie wertował wybrane bloki rękopisów, jeden z nich miał stać się podstawą dzieła jego życia. Z powodu przedwczesnej śmierci autora nie zostało ukończone. Syn – Bogdan E. Horodyski – wspólnie z Lucyną Szaniawską z Zakładu Zbiorów Kartograficznych BN, dołożyli starań, aby rękopis (bez pełnej analizy wszystkich map) doprowadzić do ogłoszenia drukiem. W wyniku ich żmudnej pracy otrzymaliśmy książkę o losach tworzonego w XVIII wieku *Atlasu Śląska* wraz z teką zawierającą 20 map, które niegdyś znajdowały się w zbiorach Biblioteki Ordynacji Krasińskich. Dzieło z pewnością stanowi wydarzenie naukowe i wydawnicze. Czyta się je jak frapującą opowieść podróżniczą, a załączone mapy ogląda nie tylko jak czytelne źródła historyczne, ale i dzieła sztuki miedziorytniczej. Czytelność map, zmniejszonych z przyczyn technicznych o 1/4, mimo drobnych ubytków, jest znakomita.

Najkrótszym zapisem zawartości tomu jest spis treści. Blok wstępny zawiera: *Od wydawcy* – Lucyna Szaniawska, *Przedmowa* – Bogdan E. Horodyski-syn, *Od*

autora. Wywód merytoryczny podzielono na siedem rozdziałów: I – *Charakterystyka źródeł*, II – *Kartograficzne prace Wielanda*, III – *Powołanie Schubarta*. *Umowa z wydawcą*, IV – *Korektura map*, V – *Druk map do wybuchu wojny 1740 r.*, VI – *Perypetie końcowej fazy wydawnictwa*, VII – *Analiza map*. Jest jeszcze *Posłowie B.E. Horodyskiego*, *Suplement – Brulion opisu księstw śląskich*, spis reprodukowanych map *Atlasu Śląska*, a także streszczenie w języku angielskim.

Już zatem spis treści ujawnia dwóch kartografów-autorów *Atlasu*: Johanna Wielanda i Mattheusa von Schubarta. Pierwszy rozpoczął pracę, gdy cały Śląsk należał do Austrii, drugi kończył ją po wojnie 1740 r., gdy znaczna część tego obszaru znalazła się w Prusach. Król Prus, Fryderyk Wielki zrazu sprzeciwiał się ukończeniu dzieła. Ostatecznie nakładcy (Dziedzice Homanna z Norymbergi) pokonali przeszkody wydając dwudziestą mapę zamykającą dzieło. Przebogate archiwum wydawnicze, a przynajmniej znaczną jego część, zakupili bracia Załuscy do swej księżnicy w Warszawie. Po drugiej wojnie światowej dotarł do tych zbiorów Horodyski, kierujący wówczas działem rękopisów Biblioteki Narodowej i zajął się nimi z właściwą sobie pasją badawczą. Interesował go głównie warsztat kartografów. Właśnie on pozwolił autorowi na odtworzenie „kuchni” wydrukowanego dzieła: sposobu gromadzenia materiału w terenie, przebiegu pracy w warunkach kameralnych, weryfikacji informacji przez Ziemstwa, rytowania na miedzi jedynie na podstawie kartograficznych szkiców roboczych, korekt na kliszach itp. Arcyważnym problemem jest w studium sprawa ska-

li, która już od początku była niejednolita (niekiedy była to tzw. miła browarna, innym razem śląska). Okazuje się, że – nieliczne zresztą – punkty astronomiczne wprowadzano dopiero w czasie rytowania, podobnie jak i siatkę geograficzną.

Zarówno z wydrukowanych map, jak i z zachowanych źródeł znakomicie wydobyto liczne polonika. Mają one różny charakter: graniczny, jednak do 1740 r. bez wyraźnego kordonu między Śląskiem i Rzeczypospolitą, etniczny, co miało znaczenie przy zapisie miejscowości, których nazwy słowiańskie pospiesznie notowano w transkrypcji niemieckiej, jak na przykład Schwiednitz, Bolckenhayn. Kartografowie w terenie mieli z tym zresztą sporo kłopotów gdyż tamtejsza ludność nie posługiwała się językiem niemieckim. Polonika te potwierdzają tezę o błyskawicznej germanizacji Śląska, zwłaszcza po przejęciu tego terenu przez Prusy po wojnie 1741 r.

Właśnie owo szerokie tło historyczne oraz charakterystyka sposobu pozyskiwania materiału w terenie, opis prac kameralnych oraz przebieg czynności drukarskich w określonych uwarunkowaniach politycznych w Austrii, a później w Prusach, decydują o wartości opracowania. Jest ono tym ważniejsze, że w ostatnich latach, głównie za sprawą Stanisława Pietkiewicza, autorzy prac z zakresu historii kartografii odwołują się głównie do analiz formalnych (kartometrii). W założeniu autorskim miało to być studium historyczne, dzięki talentowi pisarskiemu autora i jego dociekliwości zgoła detektywistycznej, jest czymś więcej: rodzajem przewodnika po życiu codziennym elit urzędniczych Śląska w pierwszej połowie XVIII wieku. Książka Horodyskiego to fascynująca lektura, rarytas kartograficzny, a nade wszystko niezastąpiona inspiracja do wycieczek w przeszłość dla miłośników Śląska.

Zbigniew J. Wójcik

wiadomości...

2 października w Salonie Wydawców prezentowała swoją działalność Instytut Wydawniczy PAX. Historię wydawnictwa, jego dorobek i plany na przyszłość przedstawił redaktor naczelny dr hab. Karol Klauza. Honorowym gościem Salonu był Ernest Bryll, autor wydanego niedawno przez PAX tomu wierszy *Nie proszę o wielkie znaki*, który mówił o wieloletniej współpracy z Instytutem Wydawniczym PAX.

7 października została otwarta wystawa fotograficzna „Architektura Zakopanego na przełomie wieków” będąca plonem konkursu na najlepszy obiekt architektoniczny wybudowany i przekazany do użytku w Zakopanem w latach 1990-2002. Konkurs zorganizował Urząd Miasta Zakopane oraz Oddział Sądecko-Podhalański SARP, pod patronatem burmistrza Zakopanego.

8 października w salach BN obradowała Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych z Bibliotek Publicznych, przygotowana przez Sekcję Bibliotek Muzycznych i Sekcję Fonotek SBP, przy współpracy Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Uczestnicy Konferencji wysłuchali m.in. referatów pracowników BN: Wandy Klenczon (Instytut Bibliograficzny) oraz Marioli Nałęcz (Zakład Zbiorów Muzycznych) oraz zapoznali się z pracą Zakładu Zbiorów Muzycznych oraz Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych BN.

8 października odbył się koncert z cyklu „Biblioteka Narodowa prezentuje zbiory dźwiękowe” poświęcony złotym latom polskiej operetki. Odtworzone zostały nagrania ze zbiorów Biblioteki Narodowej, prezentujące sztukę wokalną m.in. Wiktorii Kaweckiej i Lucyny Messal.

9 października gościem Salonu Pisarzy był Tadeusz Drewnowski, krytyk literacki, edytor, literaturoznawca, autor opracowań i wydań krytycznych twórczości Tadeusza Różewicza, Tadeusza Borowskiego, Marii Dąbrowskiej.

11 października odbył się w Bibliotece Narodowej „Poranek poetów”, jedna z imprez 31. Festiwalu „Warszawska Jesień Poezji”. Na spotkaniu Andrzej Busza (Kanada), Bohdan Drozdowski (Polska), Philip Rosenau (Izrael) oraz Tor Obrestad (Norwegia) zaprezentowali swoje utwory i przeprowadzili interesującą dyskusję o istocie działalności translatorskiej.

14 października w Bibliotece Narodowej odbyło się seminarium naukowe, kolejne z cyklu prezentującego wydawnictwa BN. Spotkanie pod hasłem: *Znaczenie bibliografii poloników zagranicznych*

dla badań oraz recepcji polskiej kultury i nauki w świecie, zorganizowała BN oraz Fundacja Kultury. Bezpośrednią okazją było ukazanie się (we wrześniu br.) kolejnego, 40. numeru rocznika „Polonica Zagraniczne. Bibliografia”. Spotkanie otworzył dyrektor Michał Jagiełło, który dokonał prezentacji zespołu Pracowni Bibliografii Poloników Zagranicznych. Kierownik Pracowni Danuta Bilikiewicz-Blanc omówiła redagowaną przez zespół Pracowni publikację. Referaty przedstawili także: prof. Jadwiga Czachowska, dr hab. Oskar Czarnik, Andrzej Krzysztof Kunert oraz dr hab. Marta Skalska-Zlat.

15 października obradowało Kolegium BN. Dyrektor Michał Jagiełło omówił sytuację finansową Biblioteki Narodowej, a następnie przypomniał najważniejsze przedsięwzięcia, jakie w ostatnim okresie były podejmowane przez BN lub odbywały się przy jej współudziale.

19 października w Salonie Wydawców, odbyło się spotkanie z redakcją „Zeszytów Literackich”, zorganizowane z okazji XX-lecia pisma i połączone z otwarciem okolicznościowej wystawy.

21 października w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKAT, z udziałem przedstawicieli władz Uniwersytetu Warszawskiego, Komitetu Badań Naukowych, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, współpracujących bibliotek. Bibliotekę Narodową reprezentowały: zastępca dyrektora Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska oraz kierownik Instytutu Bibliograficznego dr Jadwiga Sadowska.

23 października w Salonie Pisarzy spotkał się ze swoimi czytelnikami Krzysztof Karasek, poeta, autor ponad 20 tomików wierszy.

28 października w siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych odbyło się spotkanie promujące CD-ROM „Pamięć Polski – Pamięć Świata”, na którym zaprezentowano polskie obiekty archiwalne i biblioteczne wpisane w 1999 r. na światową listę programu UNESCO „Memory of the World” (m.in. dzieła Fryderyka Chopina ze zbiorów Biblioteki Narodowej i Towarzystwa im. Fryderyka Chopina), a także dokumenty, które znalazły się na tzw. liście krajowej (ze zbiorów BN: *Sakramentarz tyński* i *Kodeks suparski*).

29 października w Salonie Pisarzy odbyło się spotkanie z autorami młodego pokolenia: Anną Onichimowską, Grzegorzem Kasdepke i Tomaszem Trojanowskim, którzy zaprezentowali swoje książki w ramach przedsięwzięcia „Kanon Książ-

wiadomości...

ki dla Dzieci i Młodzieży". Organizatorami imprezy były Polska Izba Książki i Biblioteka Narodowa.

4 listopada gospodarzem Salonu Pisarzy był Jerzy Surwiło, polski dziennikarz, pisarz, działacz społeczny i kulturalny na Litwie, autor prac poświęconych dziejom Polaków w Księstwie Litewskim.

5 listopada w Salonie Pisarzy gościła Maria Nurowska, popularna autorka poczytnych powieści psychologiczno-obyczajowych.

5 listopada w BN odbyła się uroczysta promocja książki płk. dr. Stanisława Piekarskiego *Polskie orły nad Dunajem*, zorganizowana przez Bibliotekę Narodową i Węgierski Instytut Kultury. Praca szczegółowo dokumentuje życie kulturalne i artystyczne w obozach dla polskich żołnierzy internowanych na Węgrzech w latach 1939-1944.

6 listopada w Salonie Wydawców prezentowało swój dorobek działające od 1981 roku Staszowskie Towarzystwo Kulturalne. Towarzystwo m.in. wydaje miesięcznik „Goniec Staszowski” oraz prowadzi wydawnictwo regionalne Biblioteka Staszowska.

13 listopada w Salonie Wydawców prezentowało się Wydawnictwo Adam Marszałek, prywatna oficyna specjalizująca się w publikacjach naukowych i popularnonaukowych z dziedziny szeroko rozumianych nauk humanistycznych, przede wszystkim historii i politologii.

13 listopada dyrektorzy Biblioteki Narodowej – Michał Jagiełło, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska i Stanisław Czajka oraz Maria Wrede, kierownik Zakładu Rękopisów, spotkali się z księdzem Wojciechem Jasińskim, przełożonym Zgromadzenia Księży Marianów w Fawley Court. Rozmowa dotyczyła dalszej współpracy związanej z opracowaniem zbiorów.

15 listopada w Bibliotece Narodowej odbyła się ceremonia wręczenia medali „Zasłużony dla Tolerancji” (z okazji przypadającego 16 listopada Światowego Dnia Tolerancji ogłoszonego przez UNESCO) przyznanych przez Kapitułę Fundacji Ekumenicznej „Tolerancja”. Medale otrzymali Amos Oz, pisarz z Izraela oraz Bernard Kouchner, założyciel ruchu „Lekarze bez Granic” i były minister zdrowia Francji, a także: pisarz Józef Hen, prof. Dorota Symonides, wójt Mieczysław Konczalski i proboszcz Andrzej Smoleń z gminy Radomin (za wspólną pracę na rzecz wybudowania pomnika żołnierzom radzieckim poległym

w II wojnie światowej na ziemi radomińskiej), były burmistrz Jedwabnego Stanisław Godlewski oraz redakcja miesięcznika „Dziś” i Fundacja im. Stefana Batorego.

18 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie nowo utworzonej krajowej Rady Archiwalnej, na którym dyr. Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska reprezentowała dyrektora Biblioteki Narodowej Michała Jagiełłę, powołanego przez ministra kultury do składu Rady.

19 listopada zebrało się kolegium BN pod przewodnictwem dyr. Michała Jagiełły, który poinformował o sytuacji finansowej Biblioteki Narodowej i sprawach organizacyjnych oraz omówił najważniejsze wydarzenia w działalności BN w ostatnim okresie.

20 listopada w Salonie Pisarzy spotkali się pisarze Estonii i Polski, by wymienić poglądy na temat współczesnej kondycji literatury i jej twórców w dyskusji zatytułowanej „Na dwa głosy”. Było to ostatnie spotkanie z cyklu odbywających się pod hasłem „Nowa Estonia”, spotkań, wystaw, koncertów itp. Projekt był przygotowany i prowadzony przez Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku, pod patronatem prezydentów Polski i Estonii.

20-22 listopada w Bibliotece Narodowej odbywała się ogólnopolska konferencja „Automatyzacja bibliotek publicznych”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Referaty wygłosiły m.in. pracownice BN: Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska oraz Elżbieta Stefańczyk.

26-29 listopada przebywała w Pradze delegacja pracowników BN w składzie: Ewa Potrzebnicka (kierownik Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych), Donata Rams (Zakład Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych), Petr Žák (Zakład Uzupelniania Zbiorów), którzy zawieźli w powodzi w 2002 roku materiały konserwatorskie. Z okazji pobytu polskiej delegacji zorganizowano warsztaty konserwatorskie, podczas których polscy konserwatorzy dzielili się z czeskiemi kolegami doświadczeniami, jakie zdobyli w trakcie ratowania starych druków zniszczonych podczas powodzi w Polsce w 1997 roku.

27 listopada gościł w Salonie Pisarzy Krzysztof Gąsiorowski, poeta, pisarz, krytyk literacki.

2-7 grudnia obradowała w Moskwie międzynarodowa konferencja, zorganizowana w ramach

wiadomości...

programu UNESCO „Information for All”. Bibliotekę Narodową reprezentowała Katarzyna Janeczewska-Sołomko z Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych BN, która wygłosiła referat „Znaczenie dla polskiej kultury rekonstrukcji wałków fonograficznych z kolekcji Biblioteki Narodowej w Warszawie”.

2 grudnia w gmachu BN otwarto wystawę „Duński ekslibris”. Jej organizatorem był Duński Instytut Kultury, a eksponaty pochodziły ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu oraz z Muzeum Sztuki i Ekslibrisu we Frederikshavn. Na wystawie zaprezentowano ponad 200 ekslibrisów tworzonych przez duńskich artystów w latach 1950-1990.

3 grudnia w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu zainaugurowano ekspozycję „Thesauri Poloniae. Sammelkunst und Samelwesen im alten Polen”, zorganizowaną z okazji Roku Polskiego w Austrii, pod auspicjami Unii Europejskiej. Wystawa ma służyć promocji Polski, prezentując jej bogate dziedzictwo kulturowe od późnego średniowiecza po Oświecenie. Wśród ponad 180 obiektów znalazły się eksponaty ze zbiorów BN: *Sakramentarz tyński*, jedna z najstarszych ksiąg liturgicznych, inkunabuł *Sforziada* i druk z biblioteki króla Zygmunta Augusta we wspaniałej oprawie – Claudius Ptolomaeus *Omnia quae extant opera*, a także książki w luksusowych oprawach z biblioteki króla Stanisława Augusta: *Encyclopédie, ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, Józefa Rogalińskiego *Doświadczenia skutków rzeczy i Kalendarzyk polityczny na rok przestępny 1792*. Wystawa potrwa do 28 lutego 2003 r.

5-8 grudnia podczas Wrocławskich Promocji Dobrych Książek ogłoszono wyniki 11. Konkursu na Najlepszą Książkę Roku „O Pióro Fredry”. Wydawnictwo Biblioteki Narodowej zdobyło wyróżnienie za publikację *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI-XVIII wieku* Konrada Zawadzkiego – wybitnego znawcy problematyki polskiego czasopiśmiennictwa. Jury konkursu uznało książkę za wzorcowo przygotowaną pod względem edytorskim i graficznym publikację naukową roku 2002.

10 grudnia w BN odbyło się spotkanie inauguracyjne działalności w Polsce programu „Błękitna Tarcza” – międzynarodowej organizacji pozarządowej, której celem jest koordynacja działań zmierzających do ratowania dziedzictwa kulturowego w przypadkach nagłych zagrożeń. Punkty kontaktowo-informacyjne „Błękitnej Tarczy” działają już w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz Krakowie i Toruniu.

11 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Naukowej Biblioteki Narodowej pod przewodnictwem prof. dr. hab. Krzysztofa Migonia. Członkowie Rady wysłuchali informacji dyr. Michała Jagielty na temat bieżącej działalności Biblioteki, wystąpienia prof. dr. hab. Macieja W. Grabskiego, przewodniczącego komisji, która dokonała okresowej oceny dorobku naukowego pracowników Biblioteki Narodowej zatrudnionych na stanowiskach naukowo-badawczych, oraz referatu doc. dr. hab. Oskara S. Czarnika na temat międzynarodowej współpracy Biblioteki Narodowej w zakresie pomocy instytucjom polonijnym oraz bibliotekom polskim na Wschodzie.

11 grudnia pomiędzy Biblioteką Narodową a Fundacją na rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim została zawarta umowa darowizny, na mocy której BN otrzymała materiały dotyczące pisarza oraz jego córki Moniki Żeromskiej.

16 grudnia w siedzibie Narodowego Banku Polskiego w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie ogólnopolskiego konkursu „Z ekonomią na ty”. Jego organizatorami byli Narodowy Bank Polski i Biblioteka Narodowa, a uczestnikami wytypowane biblioteki publiczne. Konkurs miał na celu popularyzację i upowszechnienie wiedzy ekonomicznej wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich.

16 grudnia w Salonie Pisarzy gościł Jerzy Pietrkiewicz, historyk literatury, poeta, prozaik i tłumacz, od 1939 roku mieszkający i publikujący w Wielkiej Brytanii.

17 grudnia w Audytorium im. Stefana Dembego odbyło się świąteczne spotkanie pracowników BN połączone z uroczystością wręczenia honorowych dyplomów „Przyjacielowi i Mecenasowi Biblioteki Narodowej” (lista laureatów na str. 67).

17 grudnia nastąpiło uroczyste podpisanie umowy pomiędzy Poczta Polska a Biblioteką Narodową. Na mocy tej umowy Poczta Polska została Głównym Sponsorem Roku Jubileuszowego Biblioteki Narodowej (2003).

21 grudnia w Audytorium im. Stefana Dembego odbyła się oficjalna prezentacja projektu Polskiej Biblioteki Internetowej. Uroczystość odbyła się w obecności premiera Leszka Millera, ministra nauki i informatyzacji Michała Kleibera oraz przedstawicieli rządu, świata nauki i kultury.

**Oprac: Zakład
Redakcji Czasopism BN**

wiadomości...

Laureaci IV edycji dyplomów BN „Przyjacielowi i Mecenasowi Biblioteki Narodowej”

Anna Branicka-Wolska, Ewa Nowina-Witkowska, Maria Irena Rybińska-Górka, Joanna de Virion, Andrzej de Virion, Adam Rybiński (spadkobiercy Adama Branickiego) przekazali w darze część księgozbioru wilanowskiego (830 woluminów, głównie druków z XIX i początku XX w.), który zostanie włączony do głównego zrębu Biblioteki Wilanowskiej, znajdującej się w Bibliotece Narodowej.

Alina Chodkowska ofiarowała zbiory swego zmarłego męża, Jerzego Stefana Chodkowskiego, profesora chemii, które obejmują ponad 10 000 płyt gramofonowych i około 200 kaset magnetofonowych (głównie nagrania muzyki klasycznej).

Mirosław Czerny przekazał list królowej Marii Leszczyńskiej do papieża Klemensa XIII. List napisany w Fontainebleau 11 października 1765 r. dotyczy beatyfikacji Andrzeja Boboli.

Stanisław Hubl podarował scenariusze i fotografie z planów filmowych reżysera Leonarda Buczkowskiego.

Teresa Lanchołc, spadkobierczyni właścicieli przedwojennych wypożyczalni książek, prze-

kazuje systematycznie, od 1991 roku, woluminy z tych księgozbiorów.

Rodzina Rubinsteinów, reprezentowana przez Ewę Rubinstein, córkę pianisty Artura Rubinsteina, przekazała dar złożony z listów i materiałów biograficznych należących do archiwum rodzinnego dyrygenta i kompozytora Emila Młynarskiego oraz kopie dokumentów dotyczących Artura Rubinsteina.

Wojciech Skalmowski ofiarował 169 listów Sławomira Mrożka pisanych do niego w sprawach wydawniczych.

Andrzej Strumiłło podarował 8 swoich rysunków (ilustracje do dramatu Aleksandra Wata *Kobiety z Olivetto*).

Carmen Szvec i Aneta Zdunek przekazały spuściznę po prof. Jerzym Adamskim, złożoną z książek i czasopism polskich i obcych.

Ewa Weiner-Monclar podarowała fragmenty swojej korespondencji z Kazimierzem i Marią Brandysami.

Krystyna Zachwatowicz ofiarowała spuściznę po muzykologu Karolu Stromengerze.



Fundacja Kultury wspierała finansowo przygotowanie wystaw w Bibliotece Narodowej.

Fundacja Ryszarda Krauze wykupiła od spadkobierców i podarowała BN autografy *Quo vadis* H. Sienkiewicza i *Starej baśni* J.I. Kraszewskiego.

Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku ofiarował druk z 1646 roku *Historico-politicus...* Pawła Potockiego.

Konsulat Generalny RP w Edynburgu oraz Barbara Simon i Zbigniew Leszczyński przekazali dar złożony z 9 woluminów osiemnastowiecznych druków angielskich.

Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A. wspiera finansowo przygotowanie publikacji BN, w tym „Biuletynu Informacyjnego BN”.

PKO Bank Polski S.A. przekazał środki na prace konserwatorskie nad rękopiśmienną spuścizną Fryderyka Chopina.

Telekomunikacja Polska S.A. i Krzysztof Dubiński (Grupa Doradztwa Strategicznego) ofiarowali list Fryderyka Chopina do Wojciecha Grzymały z dopiskiem George Sand.

Tygodnik „Polityka” wspierał finansowo przygotowanie wystaw w Bibliotece Narodowej.

galeria przyjaciół

galeria przyjaciół Biblioteki Narodowej

Finansową podstawę funkcjonowania Biblioteki Narodowej stanowi dotacja z budżetu Państwa, przekazywana za pośrednictwem Ministerstwa Kultury. Bibliotekę wspierają również przychylne jej instytucje, firmy i osoby prywatne, dla których pewne formy naszej aktywności są szczególnie ważne. Do wszystkich PRZYJACIÓŁ Biblioteki kierujemy słowa wdzięczności i podziękowania.



PKO Bank Polski S.A.

Centrala: ul. Puławska 15
00-975 Warszawa, tel. +48 22 521 86 29; www: pkobp.pl
Prezes Zarządu Andrzej Podsiadło

PKO Bank Polski jest obecny na rynku od ponad osiemdziesięciu lat. Jego poprzedniczką była Poczta Kasa Oszczędności, powołana 8 lutego 1919 roku dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Po jej likwidacji, 1 stycznia 1950 roku rozpoczęła działalność Powszechna Kasa Oszczędności. PKO – bank państwowy został 12 kwietnia 2000 r. przekształcony w spółkę akcyjną Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. Pozycję największego banku detalicznego zapewnia PKO BP 30% udziału w rynku depozytów i 20% w rynku kredytów dla klientów indywidualnych oraz prowadzenie 35% rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych Polaków. PKO BP S.A. zawsze wspierał inicjatywy kulturalne, naukowe i charytatywne. Wyrazem uznania dla tych działań był zaszczytny tytuł Mecenasa Kultury przyznany w 2002 r. przez Ministra Kultury za autorski program „PKO Bank Polski Kulturze Narodowej”.



Telekomunikacja Polska S.A.

ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa, e-mail: biuro.prasowe@telekomunikacja.pl
Prezes Zarządu Marek Józefiak

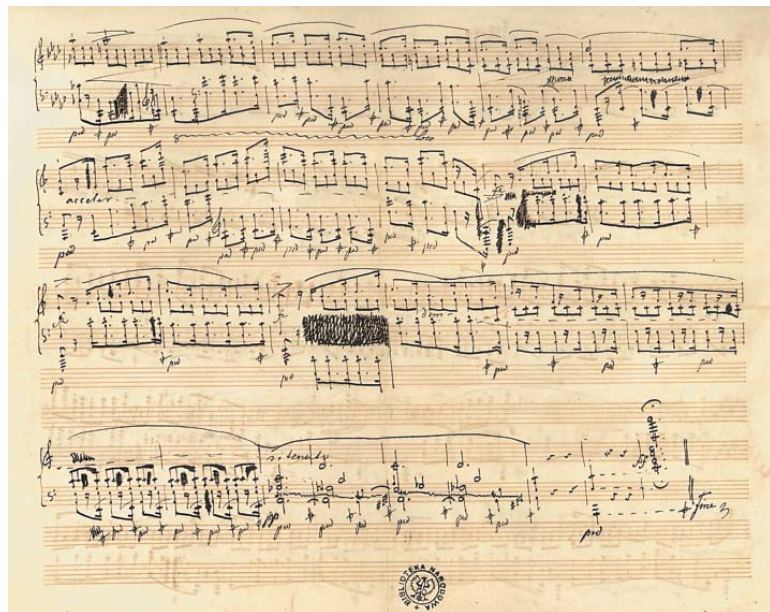
Telekomunikacja Polska jest największą polską firmą telekomunikacyjną, świadcząca usługi dla ponad dziesięciu milionów klientów. Powstała w grudniu 1991 roku z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Poczta Polska, Telegraf, Telefon w telekomunikacyjną spółkę akcyjną oraz w przedsiębiorstwo użyteczności publicznej Poczta Polska.

TP S.A. jest wiodącym operatorem usług telefonicznych w Polsce oraz liderem w dziedzinie transmisji danych, łączności oraz dostępu do sieci Internet. Spółka jest częścią światowej grupy telekomunikacyjnej France Telecom.

galeria przyjaciół



Biblioteki Narodowej

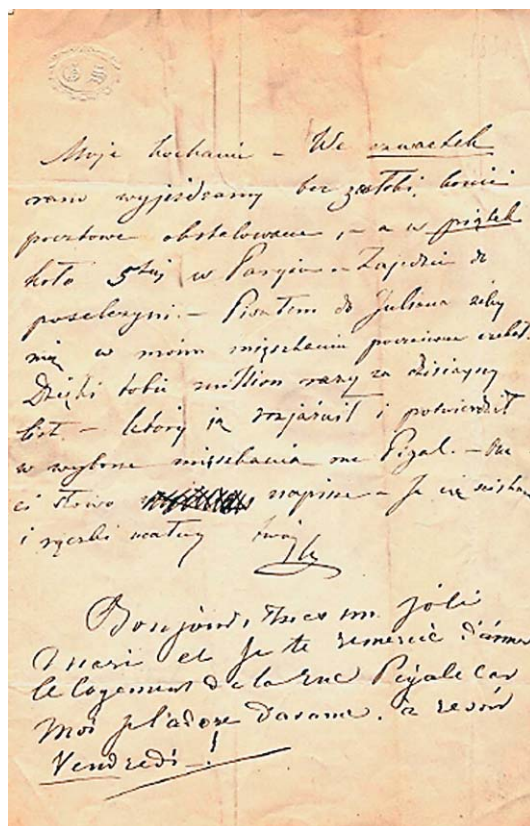


PKO Bank Polski S.A.

Sfinansował prace konserwatorskie rękopiśmiennej spuścizny Fryderyka Chopina. Dzięki wsparciu PKO BP możliwe było przeprowadzenie zabiegów konserwatorskich przy dwudziestu najcenniejszych rękopisach muzycznych Chopina, wśród których jest m.in. autograf Poloneza – Fantazji op. 61, a także sześć listów pisanych ręką kompozytora.

Telekomunikacja Polska S.A.

Ofiarowała list Fryderyka Chopina do Wojciecha Grzymały z dopiskiem George Sand, datowany 8 października 1839 roku w Nohant. Rękopis, zakupiony dzięki pomocy Krzysztofa Dubińskiego, dołączył do znajdującego się już w BN najważniejszego w świecie zbioru edycyjnych muzycznych autografów chopinowskich, które w 1999 roku zostały wpisane na światową listę dziedzictwa piśmienniczego UNESCO „Pamięć świata”

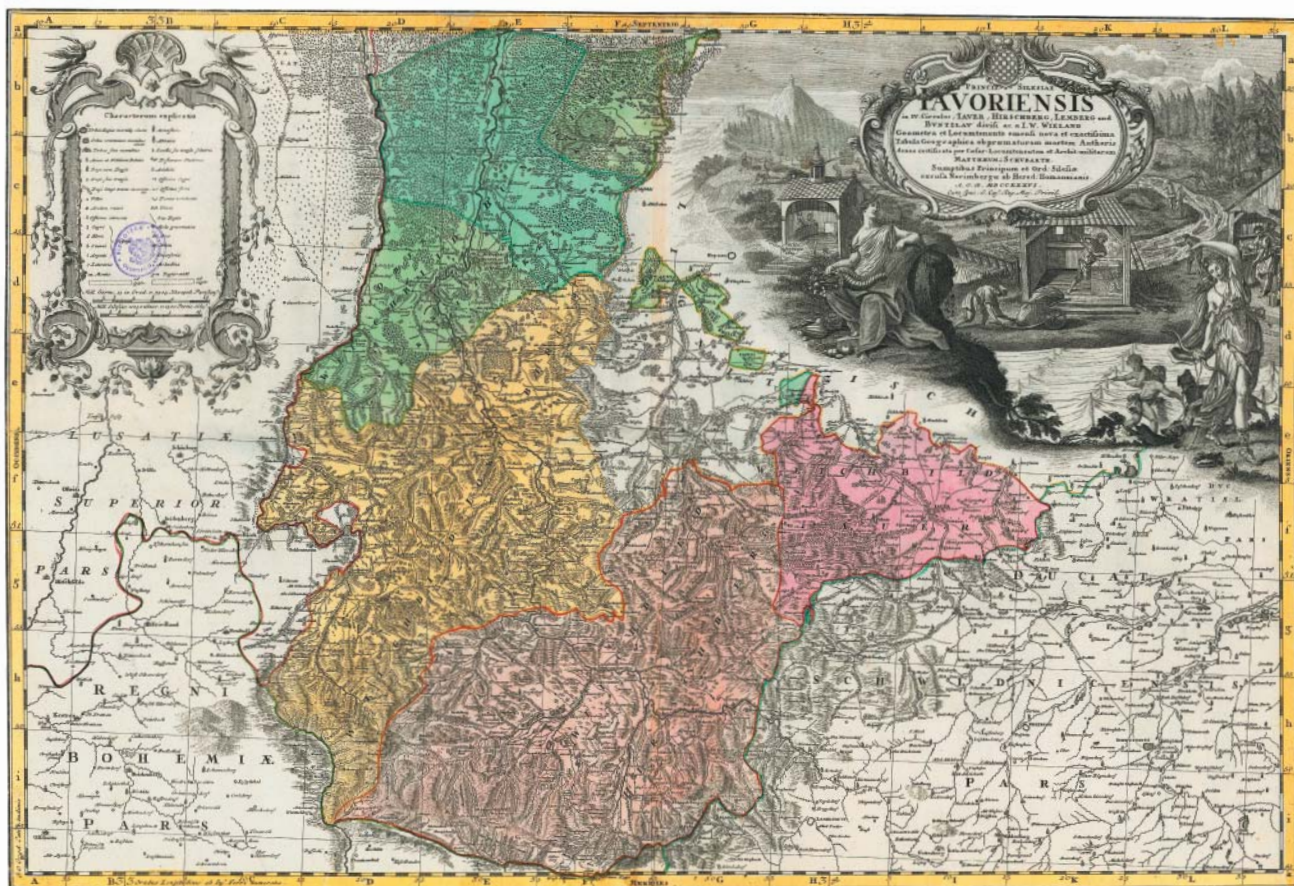


galeria przyjaciół Biblioteki Narodowej

Biblioteki Narodowej

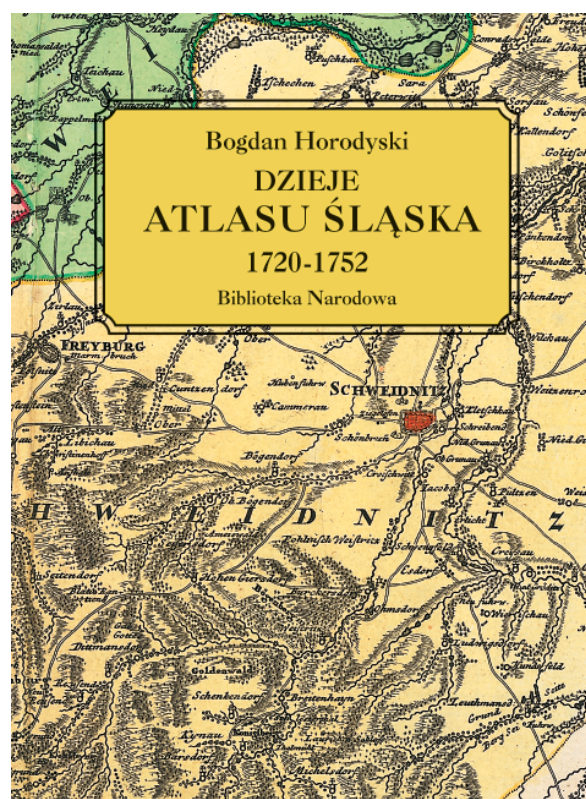


Wydawnictwo Biblioteki Narodowej proponuje...

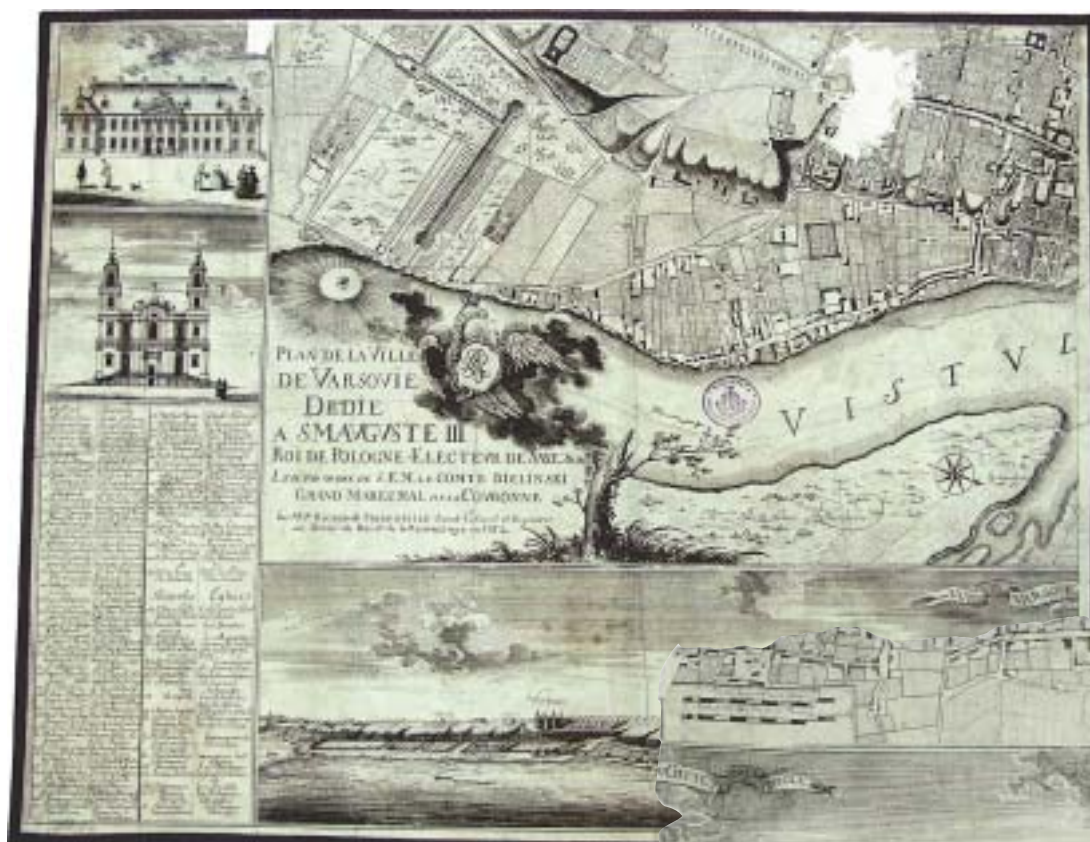
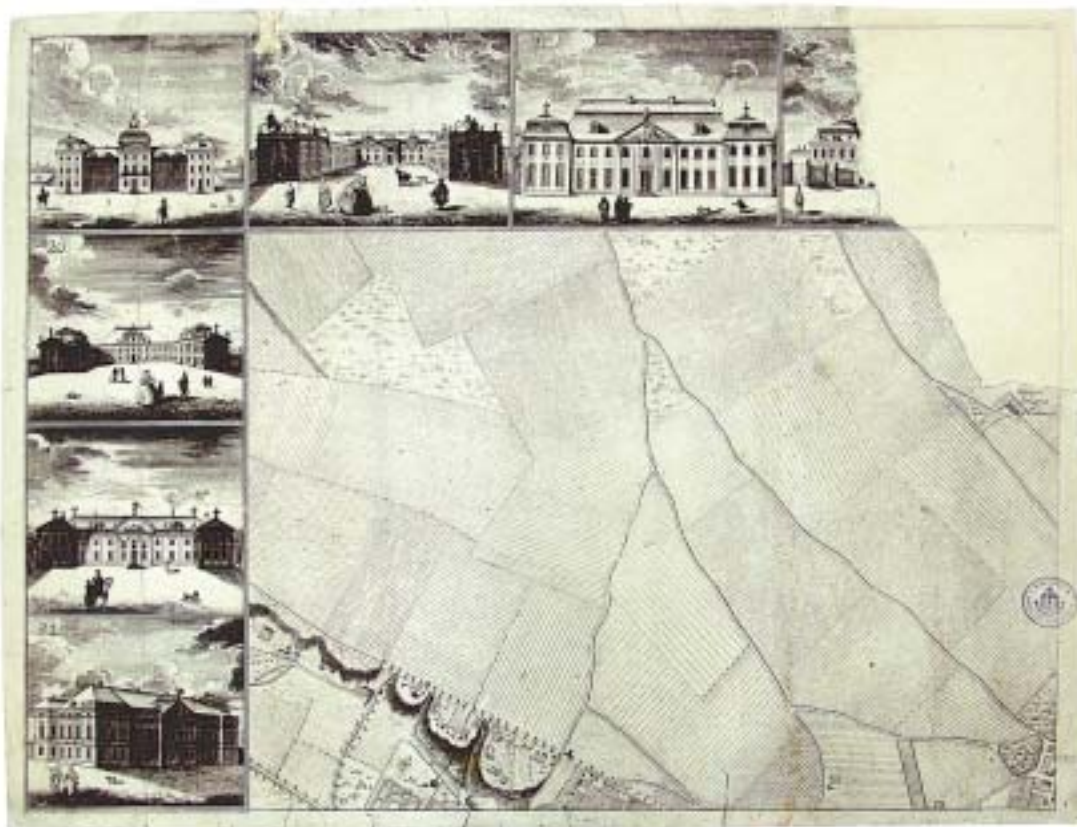


**Bogdan Horodyski *Dzieje
Atlasu Śląska 1720–1752***
Warszawa, Biblioteka Narodowa, 2002

Efektowne przedsięwzięcie wydawnicze o walorach naukowych, edytorskich i sentymentalnych. Na dwuczłonową publikację złożyły się: ogłoszona po raz pierwszy rozprawa na temat dziejów osiemnastowiecznego *Atlasu Śląska*, której autorem jest Bogdan Horodyski, zasłużony pracownik i dyrektor BN w pierwszym powojennym dwudziestoleciu, oraz szczególnie starannie przygotowana teka z reprodukcjami wszystkich dwudziestu map *Atlasu*, pomniejszonymi w stosunku do oryginału o 25%. Zgromadzone w tece mapy pochodzą z zachowanej kolekcji kartograficznej Biblioteki Ordynacji Krasieńskich

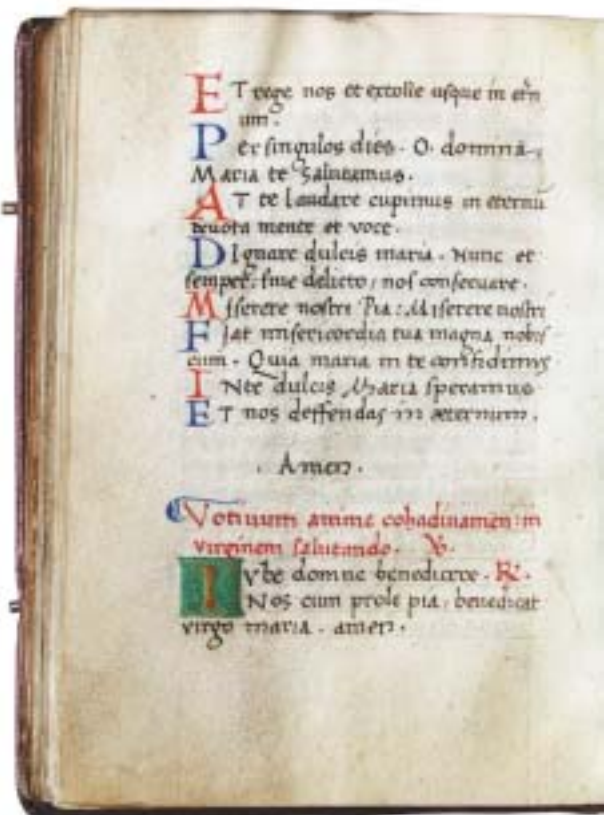


Ze zbiorów Biblioteki Krasieńskich



P. R. Tirregaille *Plan de la Ville de Varsovie*. Skala 1:6700.
1762. Miedzioryt. 134x102 cm (arkusz lewy górny, arkusz lewy dolny i część arkusza prawego dolnego)





„Kras 52”. Rękopis w języku łacińskim – kolofon tekstu *Gesta Romanorum*. II poł. XV w. 30,4x22 cm. 206 k.
 Oprawa II poł. XIX w., skóra z tłoczeniami. Sygn. III 8054, k.154v



Modlitewnik. Rękopis w języku łacińskim, iluminowany. XV/XVI w. Pergamin. 12,5x9 cm. 87 k.
 Oprawa XVII w., deski, skóra. Akc. 11576, k. 1v-2r, powyżej z prawej - k. 70v



Modlitewnik holenderski. Rękopis w języku holenderskim, iluminowany. XV w. Pergamin. 14,5x10, 5 cm. 125 k.
Oprawa XVIII w., tektura, skóra. Akc. 13530, k. 61r oraz k. 83r



Rękopis w języku łacińskim, iluminowany. XV w. 21x16 cm. 273 k. Oprawa z epoki, deski, skóra. Akc. 11695, k. 246v-247r



Pierwsza polska mapa geologiczna, wykonana przez Stanisława Staszica i dołączona do jego dzieła *O Ziemiorodztwie Karpatow...* (Warszawa 1815). Skala ok. 1:1 200 000. 1806 r. Miedzioryt ręcznie kolorowany. 66x475 cm.



33141^o

O

Ziemiorodztwie Karpatow.

i innych gor i rownin Polski

przez

STANISŁAWA STASZICA.

H. Majewski

w WARSZAWIE Roku 1815.

W Drukarni Rządowej.

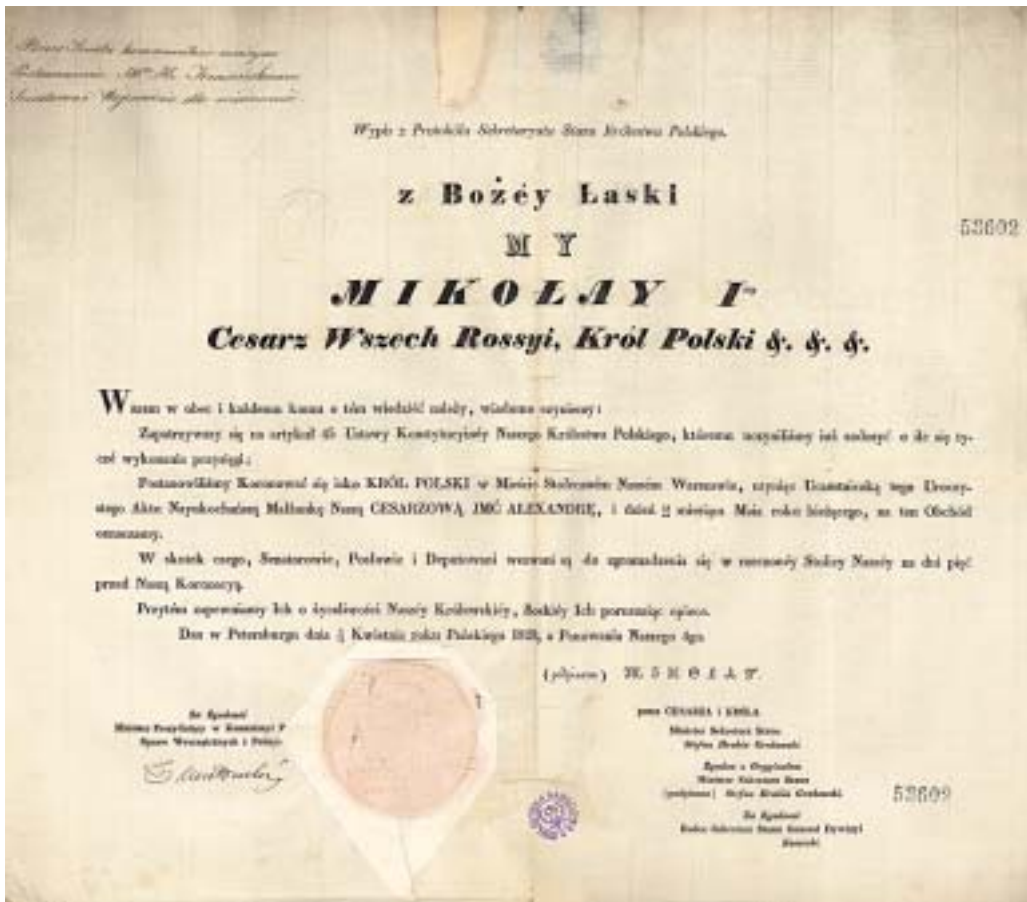
33141



D. Szymanowska *Portret kobiety*.
I połowa XIX w. 25,5x25,5 cm.
Rysunek tuszem, sepia i akwarela
na papierze czerpanym żeberkowanym



Panorama Warszawy. II połowa XIX w. 18,3x31 cm. Tusz na kalce technicznej



Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego. Petersburg, 5/17 kwietnia 1829



Oprawa książki: Eugène De la Rochère Rome. Souvenirs religieux, historiques, artistiques de l'expédition française en 1849 et 1850. Tours 1853. Złote i kolorowe inkrustacje, w medalionach zabytki Rzymu



Oprawa książki *Le rime di Francesco Petrarca*.
Firenze 1882. Biała skóra ze złoceniami na okładzinach i grzbiecie

Oprawa książki *Les braconniers ou Les dangereux effets de la colère et de la taquinerie*.
Tours 1846. Złote inkrustacje, motywy kwiatowe

